

MUNDIAL: terminarz, rekordy, ciekawostki

Król pomp mieszka w Poznaniu. Jakie on ma cudenka

Nie milkną echa decyzji prezydenta Poznania. Będzie wotum nieufności?

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

magazyn

Piątek, 12.06.2026
Wydanie 1, Nr 134 (25.017)
www.gloswielkopolski.pl
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

**Osiedla
Poznania.**

**GŁOS
WIELKOPOLSKI**



Łazarz wskrzeszony!

W cyklu Nasze osiedla Głos Wielkopolski opowiada o fenomenie poznańskiego Łazarza. Trwają dni tego miejsca!

| CZYTAJ STR. 10-12

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

REKLAMA

0011474699

Już dziś

CZYTAJ



REKLAMA

0011521329



**EKSPRES LOSY
CO ZA SZTOSY**



**PONAD
600 000 000 zł
NA WYGRANE!**

GRAJ W PUNKTACH



18+

TYDZIEŃ Z NASZĄ GAZETĄ

SOBOTA

● Piotr Fronczewski - kilka lat temu zdecydował się zejść ze sceny

PONIEDZIAŁEK

● Sportowy24. Mundial się rozkręca, choć bez Polski

WTOREK

● Strefa Biznesu Wiadomości i analizy gospodarcze

ŚRODA

● Strefa Zdrowia. Garść porad medycznych dla każdego

CZWARTEK

● Remanenty napoleońskie: co zostało po Cesarzu?

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 61 333 22 60, bok.prenumerata@polskapress.pl, prenumerata.gloswielkopolski.pl

pisze Leszek Waligóra



KOWALSKI NAWET LICZYĆ NIE UMIE

Kiedy wojna w Ukrainie się zaczynała - Niemcy wysyłali tam stare hełmy, a Polacy masowo przyjmowali uchodźców, za własne, nie za rządowe. Potem im pomagaliśmy coraz mniej. Teraz wojna zmierza do końca, Niemcy pomagają na potęgę, a w Polsce coraz głośniejszy słychać: Ukraińcy raus! Brakuje tylko akcentu, znanego z filmów z drugiej wojny światowej. A my znowu, jak po każdej tragedii narodowej, pokazujemy, że jako naród jesteśmy emocjonalni. I ta emocjonalność nas kiedyś wykończy. Zresztą już nie raz i nie dwa, dostaliśmy za nią po... kieszeni.

Bo inni są pragmatyczni. I to tak do bólu. Przykłady? Z dalekiej historii: krajem, który najlepiej wykorzystał ekonomiczną pomoc po drugiej wojnie światowej jest RFN. Niemcy, pełne jeszcze wówczas weteranów hitlerowskiej armii, wśród polityków pełne też ludzi z mrocznymi historiami, o których dość chętnie zapominali nawet alianci. Kolejnym krajem, który zamienił się wówczas w poko-

jową potęgę gospodarczą była Japonia. Japonia, która skrzętnie wykorzystała dłoń podaną przez kraj, który zrzucił jej na głowy bomby atomowe. A później zalała ten rynek swoimi produktami. Przez dziesięciolecia Zachód - ale też i Wschód - udowadniał, że najlepszy wróg to nie ten, którego się pokonało, ale ten, z którym zaczęło się współpracę. A jak tak dalej pójdzie, to Polska będzie największym przegranym rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Bo my oczekujemy wdzięczności. Tymczasem ona nie jest walutą. Walutą, która najlepiej integruje narody, jest współpraca. Również gospodarcza.

Na każdym polu. W tym tygodniu w Poznaniu poseł Kowalski, znany ze swoich krzyków, krzyczał o „zagranicznych” taksówkarzach, których chciałby wyrzucić z Polski. Inni, bliski mu poglądami, wielkopolski publicysta, zorganizował wiec, na którym chciał tego samego. Na szczęście prezydent RP, który szczególnie pielęgnuje stosunki polsko-ukraińskie, całkiem

roztropnie wstrzymał się z odbieraniem odznaczeń ukraińskiemu prezydentowi, dając mu czas na wycofanie się z fatalnej historii z UPA. Ale historia historia, a tymczasem Niemcy, Francja i Wielka Brytania wkrótce podpiszą gigantyczne kontrakty na odbudowę Ukrainy, a my zostaniemy ze swoją wyższością moralną. I bez całej rzeszy ludzi, których wygonimy z kraju, rzekomo w walce o miejsca pracy dla Polaków.

Jeśli nie trafia argument, jakim idiotą trzeba być, czepiając się czyjegoś pochodzenia, samemu mając nazwisko pochodzące z Renu, w kraju, który budowali uchodźcy, innowiercy i siłą wcielani do Korony obywatele innych krajów. Ale jest jeszcze jeden: w kraju, z którego przepędzimy ponad milion pracujących tu uchodźców i imigrantów ekonomicznych, żaden bezrobotny nie weźmie po nich pracy. W dobrze płatnej branży kierowców ciężarówek brakuje kilkunastu tysięcy chętnych pracowników, a do dopiero w innych.

Antidotum 2026. Bilety prawie wyprzedane. Będzie się działo!

Anna Maćkowiak
anna.mackowiak@polskapress.pl

Antidotum Airshow Leszno 2026 zbliża się wielkimi krokami. Impreza zagości na lotnisku w przyszły weekend. Do Leszna zjadą dziesiątki tysięcy miłośników pokazyw lotniczych.

Na czwartek, 18 czerwca w godz. 15.00 - 22.00 zaplanowano sesję treningową oraz przyloty. Głównymi akcentami będą pokazy piątkowe i sobotnie.

- Aż 12 ekip odrzutowych potwierdziło udział w Antidotum Airshow Leszno 2026! Wśród nich 7 „palników”, czyli jetów z tzw. dopalaczem i 3 formacje. W sumie daje to blisko 20 odrzutowych statków powietrznych na niebie, do tego zestawu możemy doliczyć też samolot Jet Pitts z napędem odrzutowym.



Antidotum to m.in. efektowne pokazy nocne

Rekord Leszna! - ogłosili organizatorzy Antidotum.

- To będzie zdecydowanie najgłośniejsza edycja Antidotum, dlatego zachęcamy rodziny z dziećmi i osoby wrażliwsze na hałas do zabezpieczenia słuchu, szczególnie u najmłodszych - czytamy w zapowiedzi wydarzenia.

Na leszczyńskiej imprezie zaprezentowane zostaną również historyczne statki powietrzne, śmigłowce, szybowce, parolotnie i wiele innych ciekawych maszyn.

Na lotnisko będzie można przyjść już o godz. 11.00. Wtedy zaplanowano loty widokowe, wystawę sprzętu wojskowego oraz atrakcje dla dzieci. Od godz. 15.00 do 20.00 potrwać pokazy lotnicze. O 20.00 zaplanowano przelot balonów, natomiast pół godziny później rozpoczną się pokazy wieczorne i nocne. Na Antidotum można dojechać bezpłatnymi pociągami z Poznania i Wrocławia. Z dworca PKP natomiast na lotnisko będzie można dotrzeć bezpłatnymi autobusami Miejskiego Zakładu Komunikacji w Lesznie. Wejściówki na sobotę zostały już wyprzedane. Została jeszcze pewna pula na piątek.

Deszczowy weekend. Hurra! (bo susza)

To będzie weekend, z którego ucieszą się wszyscy właściciele ogródków (zwłaszcza trawników), ale spacerowicze już nieszczęśliwie. Tylko w piątek opady będzie można uznać za symboliczne (raptem 0,1 mm), ale sobota i niedziela mają być naprawdę deszczowe. I zimne, bo w niedzielę temperatury spadną do 14 stopni w dzień. Od poniedziałku - stopniowe ocieplenie.

W SOBOTĘ

WOJCIECH MECWALDOWSKI

Był dresiarzem z budowlanki, ale ponieważ potrafił rozba-
wić kolegów - został aktorem



FOT. TOMASZ BOLT

+

PRZEPISY

Makaron, ciasto, albo kluski z maki z ziarem prądawnych zbóż? Mogą okazać się wyjątkowe



FOT. MARIUSZ BEZAK

+

WYCIECZKA

Góry Świętokrzyskie są inne niż wszystkie. Może i niezbyt wysokie, ale za to bogate w historię. I nie tylko



FOT. GETTY IMAGES

POGODA NA WEEKEND W POZNANIU

Piątek

20°C
6°C



Wiatr
18 km/h
Ciśnienie:
1019 hPa

Sobota

18°C
13°C



Wiatr
29 km/h
Ciśnienie:
1012 hPa

Niedziela

14°C
8°C



Wiatr
25 km/h
Ciśnienie:
1010 hPa

CYTAT TYGODNIA

Wy uważacie, że ludzie o pochodzeniu, które nie jest stuprocentowo czyste, (...) nie powinni pełnić ról w życiu publicznym Polski. To jest ciekawe, bo jako historyk nie mogę nie wspomnieć o tym, że w historii Polski mieliśmy takich podejrzanych typów, jak Kopernik, Chopin, Kościuszko, Piłsudski

Mówił w Sejmie premier Donald Tusk. Ostrzegając przed rosnącą falą ksenofobii w polityce, ale nie tylko w niej. Zaznaczył przy tym, że na sali sejmowej oraz w mediach padają słowa, które upokarzają przyzwoitych obywateli. Premier odniósł się bezpośrednio do wypowiedzi kwestionujących obecność osób o ukraińskich korzeniach w polskim rządzie.

DYŻUR
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Jestem dziennikarzem Działu Wydarzeń „Głosu Wielkopolskiego”. Dziś czekam na Wasze telefony z ważnymi informacjami, pod nr telefonu: 61 860 60 82

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl



WRZE W SIECI HANDLOWEJ Z WIELKOPOLSKI



Związkowcy w Dino Polska ogłosili pogotowie strajkowe. - Zapadła decyzja, że Strajk Generalny odbędzie się we wrześniu. Aktualnie wprowadziliśmy pogotowie strajkowe i będą kontynuowane inne formy protestu - przekazał Wojciech Jendrusiak z OPZZ Konfederacja Pracy w Handlu. Zapadła też decyzja o utworzeniu Funduszu Strajkowego. To może być największy strajk w Polsce

Poznańskie pogotowie się... wyprowadzi? Nie, ale baza będzie w Rokietnicy

Sylvia Rycharska
sylvia.rycharska@polskapress.pl

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu kupiła działkę w Rokietnicy, na której planuje wybudować nową bazę dla zespołu ratownictwa medycznego.

To pierwsza tego typu inwestycja w historii poznańskiego pogotowia.

Działka o powierzchni 1510 m2 została kupiona pod koniec maja od gminy Rokietnica za 906 tys. zł brutto. Obecnie ratownicy stacjonują w wynajmowanych pomieszczeniach. Nowa siedziba powstanie kilkaset metrów dalej, po drugiej stronie ulicy.

Jak podkreśla Robert Judek, dyrektor WSPR celem nie jest budowanie majątku. - Idea jest taka, żeby na przestrzeni lat doprowadzić do sytuacji, w której miejsca stacjonowania będą własnością WSPR i będą dostosowane do potrzeb systemu państwowego ratownictwa medycznego. Chcemy mieć gwarancję, że będzie tam część

socjalna, magazynowa i miejsce do dekontaminacji - mówi.

Dzisiaj większość miejsc stacjonowania pogotowia znajduje się w wynajmowanych budynkach. To oznacza konieczność dostosowywania się do dostępnych na rynku nieruchomości, które nie zawsze odpowiadają specyfice pracy ratowników. - Ratownictwo polega na tym, że samochód i miejsce stacjonowania to nasz najważniejszy potencjał techniczny. Dlatego chcemy mieć obiekty dostosowane do naszych potrzeb - podkreśla dyrektor Judek.

Choć zakup działki został już sfinalizowany, przed inwestycją pozostają jeszcze formalności administracyjne. Pogotowie jest jednak gotowe do kolejnego etapu.

Projekt budowlany został już przygotowany, a po zakończeniu procedur możliwe będzie rozpoczęcie prac. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, budowa nowej bazy w Rokietnicy ruszy w najbliższym czasie.

Cały artykuł można przeczytać na gloswielkopolski.pl.

REKLAMA

0011487431

Największe widowisko

o historii i kulturze Polski!

300 aktorów
1500 postaci
obrazy wielkich mistrzów
pirotechnika i efekty specjalne

13 spektakli
od 19.06 do 25.07

Bilety na ParkDzieje.pl

KRÓTKO

POZNAŃ

Zaatakował motorniczą

Do zdarzenia doszło w czwartek, 11 czerwca ok. godz. 11 na przystanku Św. Czesława w Poznaniu. Mężczyźni szarpali się między sobą. Zareagoowała motornicza, która podjeżdżała na przystanek i poprosiła mężczyzn o rozejście się. Jeden z nich wszedł do tramwaju, i kiedy kobieta chciała wejść do swojej kabiny, uderzył ją.

- Na szczęście w wyniku tego uderzenia nie doznała poważnych obrażeń, nie wymagała pomocy medycznej. Mężczyzna, który uderzył motor-

niczą został ujęty przez świadków tego zdarzenia - informuje mł. asp. Anna Klój.

Mężczyznę zatrzymali policjanci. To obywatel Węgier. W momencie zdarzenia był nietrzeźwy. Wynik badania alkoholomatem pokazał, że miał ok. 1,2 promila alkoholu.

38-latkowi grozi zarzut naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. Właśnie taką ochronę ma motorniczy, który zostanie zaatakowany podczas pracy. Sprawa jest rozwojowa. Maciej Szymkowiak

POZNAŃ

Nowy dyrektor Teatru Wielkiego

Adam Banaszak został nowym dyrektorem Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Decyzję podjął marszałek, Marek Woźniak, zarząd województwa w porozumieniu z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

- Adam Banaszak przedstawił bardzo obiecujący autorski program działania Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Jego fachowe wykształcenie, dotychczasowe doświadczenie zawodowe oraz wiedza powinny zapewnić właściwe funkcjonowanie tej instytucji, jej dalszy prężny rozwój oraz odpowiedni nadzór nad organizacją pracy administracyjnej i strictly artystycznej - mówi marszałek Marek Woźniak.

Dyrektora powołano na pięć sezonów artystycznych, czyli od 1 września 2026 r. do 31 sierpnia 2031 r. Aktualnie jest wykładowcą na Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu oraz dyrygentem. Maciej Szymkowiak

POZNAŃ

Samochód płonął na węźle Poznań Zachód.

W kierunku Wrocławia doszło do zapalenia się samochodu. Gasiły go trzy zastępy straży pożarnej. Nikt nie ucierpiał.

MS

GNIEZNO

Zmarł 64-letni przewodniczący Rady Miasta Gniezna.

Zdzisław Kujawa przez dekady kształtował scenę polityczną i społeczną. Był prezesem Zarządu Gnieźnieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

MS

POZNAŃ

Rozpoczął się Ethno Port. Potrwa do niedzieli.

To muzyczne spotkania różnych kultur. Przyjechali muzycy z całego świata. Łącznie przygotowano 17 koncertów w CK Zamek.

MS

POZNAŃ

W sobotę finał XXXII Mi-strzostw Pierwszej Pomocy.

Na terenie Parku Cytaдела w Poznaniu Czerwony Krzyż organizuje finał, w programie którego liczne strefy profilaktyczne.

MS

KO w sporze z Jaśkowiakiem. Decyzje partii w poniedziałek

Paweł Antuchowski

pawel.antuchowski@polskapress.pl

Szerokim echem, zwłaszcza w strukturach Koalicji Obywatelskiej, obla się środowa nominacja nowych zastępców prezydenta Poznania.

Jacek Jaśkowiak zdecydował o powołaniu nowych zastępców. Zostali nimi dotychczasowa dyrektorka Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Poznania Magdalena Pietrusik-Adamska, która nadal będzie się zajmowała tymi kwestiami, oraz Bartosz Derech, dotychczasowy wójt gminy Rokietnica, który przejmie kontrolę nad Zarządem Dróg Miejskich i oświatą.

Wybór pierwszej osoby radni przyjęli ze zrozumieniem i akceptacją, jednak powołanie Bartosza Derecha w miejsce odwołanego w styczniu tego roku Mariusza Wiśniewskiego wywołało w Koalicji Obywatelskiej polityczne trzęsienie ziemi.

- O ile rozumiemy potrzebę powołania pani Magdaleny Pietrusik-Adamskiej i bardzo dobrze nam się z nią współpracuje, o tyle w przypadku Derecha, to jest to wiceprezydent, który będzie musiał nauczyć się Poznania - stwierdziła Małgorzata Dudzic-Biskupska, szefowa Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej.

Głębokiego zdziwienia nie kryje także szef wielkopolskich struktur Koalicji Obywatelskiej

Jarosław Urbaniak. Zwłaszcza, że dzień wcześniej prezydent Poznania spotkał się z nim i szefem miejskich struktur Bartoszem Zawieją w Warszawie.

- Nie rozumiem po co była ta rozmowa, skoro była prośba o opinię, tę opinię obiecałem, a potem się okazało że nikt na tę opinię nie czeka. Następnego dnia przed południem prezydent ogłosił swoją decyzję - komentował Jarosław Urbaniak.

Radna Dudzic-Biskupska także podkreślała, że Jacek Jaśkowiak postawił radnych w kwestii powołania Bartosza Derecha przed faktem dokonanym - bez konsultacji ani z klubem radnych, ani ze strukturami Koalicji Obywatelskiej.

Radny Tomasz Stachowiak wprost nazywa jego decyzję nieodpowiedzialną.

- Jaśkowiak robi co chce. Nie liczy się z nikim i z niczym. Rozwala Koalicję Obywatelską w Poznaniu, bo radni miejscy mieli inne zdanie na temat tej kandydatury i rozwala również powiat poznański, wywołując konieczność ogłoszenia nowych wyborów w Rokietnicy. Jest bardzo skuteczny w niszczeniu jakiegokolwiek relacji - mówił dosadnie dla „Głosu Wielkopolskiego” Stachowiak. - Odpowiedź radnych będzie musiała się oprzeć o decyzje zarządu regionu i zarządu miejskiego Koalicji Obywatelskiej, ponieważ my jesteśmy lojalni wobec struktur - zapewnił.

Otwarcie przyznaje, że jedną z poważnie branych pod uwagę możliwości jest tak zwane wotum nieufności wobec prezydenta Poznania, a dokładniej nie udzielenie wotum zaufania. Szefowa klubu KO dodaje, że opcja ta jest „na stole”. Wszystko rozstrzygnie się podczas poniedziałkowego posiedzenia władz miejskich.

Do kwestii powołania nowych zastępców prezydenta odniósł się krótko w serwisie Facebook pierwszy zastępca Jacka Jaśkowiaka Marcin Gołek. - Teraz do roboty! Razem z mieszkańcami Miasta Poznań, Radą Miasta Poznania, radnymi rad osiedli oraz wszystkimi, dla których Poznań jest najważniejszy - napisał Gołek.

Jednym z pierwszych komentujących okazał się być przewodniczący Rady Miasta Poznania, wieloletni polityk Koalicji Obywatelskiej Grzegorz Ganowicz. Napisał krótko: - Teraz Marcin? Dopiero teraz? Z Radą Miasta? Wcześniej nie można było? - stwierdził.

Zapytany o wpis w rozmowie z nami odpowiedział, że taką jest prawda w kwestii dotychczasowej współpracy między radnymi, a Marcinem Gołkiem. - Mogłoby być dużo lepiej - mówi wprost Grzegorz Ganowicz. - Dziwi mnie dlaczego pisze, że „teraz do roboty”. Mamy już przecież za sobą dużo więcej działań - stwierdził.



Magdalena Pietrusik-Adamska i Bartosz Derech zostali nowymi zastępcami Jacka Jaśkowiaka

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

REKLAMA

0011457003

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Twoje dziecko nie musi radzić sobie samo.

✓ W Naszej Poradni Leczenia Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży **pomagamy młodym osobom wyjść z trudności związanych z uzależnieniami** – zarówno od telefonu, gier, internetu, hazardu, jak i substancji.

- Przyjmujemy bez oceniania
- Rozumiemy świat młodzieży
- Pracujemy nowoczesnymi metodami terapii
- Wspieramy także rodziców

✓ Jeśli zauważasz, że Twoje dziecko wycofuje się, **traci kontrolę nad swoim zachowaniem lub po prostu potrzebuje rozmowy** – jesteśmy tu, aby pomóc. W bezpiecznej atmosferze, z doświadczonymi specjalistami i realnym wsparciem.

- Wspólnie możemy zatrzymać problem, zanim stanie się większy
- Dysponujemy bardzo szybkimi terminami
- Realizujemy świadczenia w ramach kontraktu z NFZ
- Do poradni nie jest wymagane posiadanie skierowania

📍 **ul. Dobrzyckiego 33, 61-692 Poznań**
(wejście główne od ul. Siewnej)

☎ **+48 61 625 68 68** 📠 **+48 512 033 569**

TERMEDICA

Bezpieczeństwo w praktyce

Sylvia Rycharska

sylvia.rycharska@polskapress.pl

Blisko 50 instytucji i setki uczestników wzięły udział w czwartej edycji Warsztatów Bezpieczeństwa, które odbyły się w czwartek w szpitalu im. J. Strusia w Poznaniu.

Warsztaty Bezpieczeństwa po raz czwarty zorganizowali Wielospecjalistyczny Szpital Miejski im. Józefa Strusia oraz Komisariat Policji Poznań-Nowe Miasto wraz z „Policyjnymi Krewiakami”. W wyda-

rzeniu uczestniczyło 47 instytucji - od służb ratunkowych i mundurowych po organizacje zajmujące się edukacją zdrowotną i profilaktyką.

Na terenie szpitala przy ul. Szwajcarskiej przygotowano pokazy pierwszej pomocy, prezentacje sprzętu ratowniczego, symulatory zagrożeń, strefy edukacyjne oraz zajęcia dotyczące bezpiecznych zachowań. Nie zabrakło także pokazów psów służbowych i atrakcji dla najmłodszych.

- Cieszymy się, że z roku na rok dołącza do nas coraz

więcej instytucji. Wszyscy stawiamy na jedno: bezpieczeństwo i pierwszą pomoc - podkreślała podczas wydarzenia Zuzanna Pankros, rzeczniczka szpitala.

Podczas warsztatów szpital promował także projekty realizowane dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy. Uczestnicy mogli skorzystać z badań kardiologicznych, m.in. pomiaru ciśnienia, EKG czy konsultacji dotyczących zdrowia serca. Zaprezentowano również nową kartkę kardiologiczną zakupioną dzięki dofinansowaniu z KPO.

POZNAŃ JOGURTY, MASŁO I KOSMETYKI Z KWAŚNEJ SERWATKI. TO PIERWSZE TAKIE PRZEDSIĘWZIĘCIE W POLSCE

Odpady zamienili w... kosmetyki

M.Jarmuszcak, C.Ufa
wydawca@glos.com

Kwaśna serwatka z OSM Rawicz, która jest produktem ubocznym po produkcji twarogu, trafiła do laboratorium i tak powstały kosmetyki. To pierwsze takie przedsięwzięcie w Polsce.

W Poznaniu a dokładniej w Poznańskim Parku Naukowo - Technologicznym odbyła się premiera nowości z serii MilkyWhey, czyli produktów do pielęgnacji stworzonej na bazie kwaśnej serwatki.

Wszystko zaczęło się jednak kilka lat, kiedy to Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Rawiczu znalazła się na krawędzi bankructwa. Zaczęła produkować więc surowiec do kosmetyków.

- Chcemy po prostu w pewien sposób tę firmę podnieść, obronić. A generalnie, biorąc pod uwagę to, że nie mamy ani pozycji, ani siły, nie jesteśmy w stanie wygrać ceną na półkach marketów



FOT. ROBERT WOŹNIAK

- Wiedziałem, że to jest problem, natomiast szukałem sposobu, żeby z problemu zrobić jednak jakiś atut - mówił Jacek Myślecki, prezes OSM Rawicz

z gigantami. Musieliśmy sobie znaleźć własną ścieżkę - mówił podczas premiery kosmetyków 9 czerwca w Poznaniu prezes OSM Rawicz - Jacek Myślecki.

Mleczarnia i Laboratorium Symbiosis połączyły siły, by zrealizować projekt wykraczający poza tradycyjną działal-

ność branży mleczarskiej. Wspólnie stworzyły kosmetyki o wyjątkowej historii i nieoczywistym pochodzeniu.

To właśnie kwaśna serwatka, powstająca jako produkt uboczny po produkcji twarogu, jest kluczowym składnikiem nowej linii ko-

smetyków MilkyWhey - Back To Comfort.

- Pochodzę z województwa podlaskiego, gdzie jest słynna mleczarnia Sery z Kolna. Jest tam też mała rzeka, Łabna. I ja, jako dzieciak chodziłam na tę rzekę, a do niej wrzucane były te kwaśne serwatki, a przecież to jest tak cenny su-

rowiec dla przemysłu kosmetycznego - mówiła prezes Symbiosis - dr Ewa Kilian-Pięta.

Prezes OSM Rawicz podkreśla, że współpraca przy tworzeniu kosmetyków jest nie tylko opłacalna, ale także pomaga rozwiązać istotny problem, z którym od lat mierzy się branża mleczarska.

- Szukałem firmy, która wiedziałaby, jak wykorzystać serwatkę do produkcji kosmetyków, ponieważ kwaśna serwatka stanowi dla mleczarni duże obciążenie. Jest to bardzo agresywny odpad - tłumaczy. - Można stawiać oczyszczalnie za miliony złotych, bądź instalacje membranowe - natomiast w serwatce kwaśnej jest to mniej opłacalne.

Inną możliwością jest wykorzystanie jej jako paszy. OSM Rawicz współpracuje z rolnikami, którzy odbierają serwatkę i podają ją świniom jako paszę mokłą.

Firma nie czerpie z tego większych korzyści, ale przy-

najmniej nie musi ponosić kosztów jej utylizacji. Jak jednak przyznał prezes, wiąże się z tym obowiązek ciągłego przedłużania umowy. Znalazło się jednak odpowiednie wyjście.

- Wiedziałem, że to jest problem, natomiast szukałem sposobu, żeby z problemu zrobić jednak jakiś atut. Wiedziałem o tym, że serwatka pod względem kosmetycznym ma świetne walory, natomiast one w ciągu dwudziestu czterech godzin dewaluują w serwatce, której się nie ustabilizuje. Dlatego szukałem firmy, która będzie wiedziała, co z tym fantem zrobić - tłumaczył.

I tak trafił na firmę Symbiosis, która nawiązała współpracę z mleczarnią.

- Mam świadomość, że trochę potrwa, zanim ten produkt zacznie nam przynosić realne pieniądze. Natomiast uważam, że w perspektywie kolejnych dwóch lat, będziemy mieli tutaj bazę lekiego bezpieczeństwa - mówił prezes.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH

0011531003

WIBOR zostaje do 2036 roku. Od 2027 roku nowe kredyty tylko z POLSTR

GPW Benchmark oraz Komisja Nadzoru Finansowego potwierdziły, że proces wygaszania WIBOR-u będzie przebiegał znacznie wolniej, niż pierwotnie zakładano. Kluczowy wskaźnik referencyjny pozostanie w użyciu do końca 2036 roku, a jego publikacja zostanie zakończona 1 stycznia 2037 roku. Jednocześnie od początku 2027 roku wszystkie nowe umowy kredytowe i finansowe będą mogły być oparte wyłącznie na nowym wskaźniku POLSTR.

Decyzja oznacza zmianę wcześniejszych założeń reformy, zgodnie z którymi WIBOR miał zostać zastąpiony już od początku 2028 roku. Jak podkreśla prezes Związku Banków Polskich dr Tadeusz Białek, sam proces wygaszania wskaźnika nie jest zaskoczeniem, ponieważ od lat był wpisany w mapę drogową reformy rynku finansowego. - To nie jest żadne zaskoczenie, ponieważ ten proces był przewidziany w mapie drogowej reformy wskaźników referencyjnych. To, co mogło być pewnym zaskoczeniem, ale myślę, że pozytywnym, to wydłużenie terminu, w którym WIBOR jeszcze będzie

z nami funkcjonował - mówi dr Tadeusz Białek. Wydłużenie okresu przejściowego ma umożliwić spokojne przeprowadzenie konwersji ogromnej liczby umów i instrumentów finansowych opartych na WIBOR-ze. Według szacunków ich łączna wartość sięga od pięciu do nawet dziesięciu bilionów złotych. Z przeprowadzonych analiz wynikało, że większość takich umów może wygasnąć naturalnie w ciągu około dziesięciu lat, bez konieczności masowej ingerencji ustawowej.

POLSTR przejmuje rynek
Choć WIBOR pozostanie obecny jeszcze przez dekadę, rynek finansowy już przygotowuje się do przejścia na POLSTR. Banki, firmy leasingowe i faktoringowe stopniowo będą wprowadzać do oferty produkty oparte na tym nowym wskaźniku. - Klienci banków nadal będą mogli korzystać z umów, w których stosowany jest WIBOR, ale od stycznia 2027 roku w nowych umowach będzie występował wyłącznie wskaźnik POLSTR - podkreśla prezes ZBP. Do końca 2026 roku trwa okres przejściowy, w którym możliwe jest równoległe



Prezes Związku Banków Polskich dr Tadeusz Białek

stosowanie obu wskaźników. Od początku 2027 roku nowe kredyty hipoteczne, pożyczki czy instrumenty finansowe będą mogły być oferowane, co do zasady, wyłącznie w oparciu o POLSTR. Prezes ZBP podkreśla, że zmiana nie oznacza jednak konieczności podejmowania działań przez obecnych kre-

dytobiorców. Dotychczasowe umowy pozostaną w mocy, a WIBOR będzie dla nich publikowany aż do końca 2036 roku. Klienci zainteresowani wcześniejszym przejściem na nowy wskaźnik będą mogli wystąpić do banku o dobrowolną konwersję. Według ekspertów po ustabilizowaniu się stóp procen-

towych POLSTR może być nieznacznie niższy od WIBOR-u, choć oba wskaźniki pozostaną silnie powiązane z poziomem stóp referencyjnych Narodowego Banku Polskiego.

Reforma w kluczowym momencie

POLSTR funkcjonuje już na rynku, choć w ograniczonej formie. W 2025 roku został wykorzystany m.in. przy emisji obligacji skarbowych o zmiennym oprocentowaniu oraz w kalkulacji wybranych indeksów giełdowych. Warto także przypomnieć, że w marcu ubiegłego roku Komitet Sterujący Narodowej Grupy Roboczej ds. reformy wskaźników referencyjnych wskazał POLSTR jako docelowy zamiennik dla WIBOR-u i WIBID-u.

Jak podkreśla dr Tadeusz Białek, reforma weszła obecnie w najważniejszy etap. - Świadomość w środowisku co do tych zmian i ich nieuchronności jest powszechna. Reforma trwa już cztery lata. Teraz wkroczyliśmy w kluczowy moment, gdzie nastąpiło tzw. zdarzenie regulacyjne, czyli pojawił się komunikat GPW Benchmark, który rozpoczął uporządkowaną

likwidację starego wskaźnika. W zasadzie wszystko idzie zgodnie z planem - ocenia prezes ZBP. Choć proces został opóźniony po rezygnacji z wcześniej rozważanego wskaźnika WIRON, sektor finansowy nie ma już wątpliwości, że to właśnie POLSTR stanie się podstawowym wskaźnikiem referencyjnym na polskim rynku finansowym.

Zdaniem prezesa ZBP zasadniczą część reformy powinna zakończyć się w ciągu najbliższych kilku lat, mimo że sam WIBOR pozostanie w użyciu dla historycznych umów jeszcze przez dekadę. - To, że WIBOR będzie funkcjonował do 2037 roku, nie oznacza, że tyle będzie trwał proces samej reformy. Proces reformy, czyli wykonanie wszystkich niezbędnych działań, powinien zamknąć się w ciągu pięciu lat - podsumowuje dr Tadeusz Białek.

Oficjalne informacje na temat wskaźników referencyjnych znajdują się na stronie GPW Benchmark, który jest ich administratorem działającym na podstawie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego pod adresem www.gpwbenchmark.pl

„Jak dojdzie do tragedii to wtedy będzie lament”

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Szkło, bruk i śmieci. Tak po 8 miesiącach od pożaru w Poznaniu. Mieszkańcy są zaniepokojeni stanem budynku.

Na jednej z osiedlowych grup na Facebooku pojawiły się komentarze zaniepokojonych mieszkańców Podolan. Spalony pustostan, który wcześniej był Galerią Podolany, ma być nieodpowiednio zabezpieczony. Okna są powybijane, wokół budynku leży sporo szkła, bruku i śmieci.

- Od wielu miesięcy odłamki zbitych szyb co chwilę lądują na chodniku oraz parkingu dookoła. Jak spadnie komuś na głowę i dojdzie do tragedii, wtedy będzie płacz i lament - pisze pan Jerzy.

Jak wskazuje dyrektor Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, to że obiekt jest nieużytkowany, nie zwalnia jego właściciela z obowiązku dbałości o stan techniczny obiektu - w taki sposób, aby nie stwarzał zagrożenia dla ludzi i mienia.

- W szczególności dla osób przemieszczających się w jego otoczeniu oraz dla sąsiednich nieruchomości. Ubiegłoroczny pożar Galerii Podolany nie spowodował zniszczeń, które uniemożliwiałyby jej odbudowę oraz remont. Wszystkie obowiązki związane z odbudową i remontem uszkodzo-

nego w wyniku pożaru obiektu należą do jego właściciela lub reprezentującego go zarządcy - przekazuje Paweł Łukaszewski.

W jaki sposób obiekt powinien być zabezpieczony? Jak wskazuje szef PINB, obiekt powinien być niedostępny dla osób postronnych, a jego zewnętrzne elementy nie powinny być luźne i nie powinny stwarzać zagrożenia odpadnięciem bądź odspojeniem.

- 27 listopada 2025 roku wydałem decyzję zobowiązującą właściciela Galerii Podolany do zabezpieczenia budynku galerii handlowej w taki sposób, aby nie stanowiła zagrożenia bezpieczeństwa dla ludzi i mienia. Właściciel powinien zapewnić, aby zabezpieczenia były skuteczne. W razie jakichkolwiek uszkodzeń, właściciel lub zarządca, natychmiast powinien je usunąć - informuje.

W środę, 10 czerwca inspektorzy z PINB byli na miejscu. Od jakiegoś czasu rzeczywiście otrzymywali sygnały od mieszkańców budynków sąsiadujących z Galerią Podolany.

- W trakcie kontroli inspektorzy PINB dla Miasta Poznania stwierdzili powybijane szyby na piętrze Galerii, od strony tylnej budynku. W związku z tym właściciel tej Galerii - EUREAG Polska I Sp. z o.o. - zostanie przeze mnie zobowiązany do zabezpieczenia otworów okiennych - kwituje Łukaszewski.

Policja nie otrzymała żadnych zgłoszeń dotyczących obiektu.

Półmaraton dyskryminuje osoby niepełnosprawne?

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Wokół organizacji Grodzkiego Półmaratonu „Słowaka” pojawiło się pytanie dotyczące dostępności imprezy dla osób z niepełnosprawnościami. Do naszej redakcji wpłynęło pismo w tej sprawie.

Pismo jest autorstwa Bartłomieja Kabattka, który zwraca uwagę na zapisy w regulaminie oraz kwestie techniczne, które jego zdaniem uniemożliwiają osobom z niepełnosprawnościami start na równych prawach z innymi uczestnikami. Jednocześnie wnosi o zmianę regulaminu, utworzenie odpowiednich kategorii startowych oraz techniczne dostosowanie imprezy w przyszłości.

W regulaminie Półmaratonu „Słowaka” czytamy, że „Organizator zabrania startu na rolkach oraz wózkach inwalidzkich wszystkich typów”. Według autora wniosku, prowadzi to do dyskryminacji i wykluczenia z udziału w imprezie sportowej o charakterze publicznym i promocyjnym osób niepełnosprawnych. - Sport powinien być przestrzenią równych szans, integracji oraz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Tymczasem brak odpowiednich zapisów regulaminowych, brak kategorii dla osób z niepełnosprawnościami oraz brak informacji o dostosowaniu trasy i zabezpieczenia technicznego powodują, że



Grodzki Półmaraton „Słowaka” to impreza organizowana w Grodzisku Wielkopolskim od 2007 roku

osoby poruszające się na wózkach są traktowane jako uczestnicy drugiej kategorii albo całkowicie pomijane - argumentuje w piśmie Bartłomiej Kabatek. Autor powołuje się przy tym m.in. na Konstytucję RP (zasadę równości wobec prawa), ustawę o zapewnianiu dostępności oso-

Dyrektor biegu: ograniczenia w regulaminie podyktowane są względami bezpieczeństwa i specyfiką trasy biegu

bom ze szczególnymi potrzebami oraz konwencję ONZ o prawach osób niepełnosprawnych.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy Marka Małeckiego, dyrektora Grodzkiego Półmaratonu „Słowaka”. Jak wyjaśnia, obowiązujące w regulaminie ograniczenia dotyczące zakazu startu osób na wózkach oraz na rolkach nie wynikają ze złej woli, a ze specyfiki samej trasy oraz troski o zdrowie uczestników. - Trasa półmaratonu przebiega częściowo przez wąskie ulice miasta, obfitujące w wąskie zakręty, a na niektórych odcinkach posiada nawierzchnię bru-

kową, co znacząco utrudnia bezpieczne poruszanie się osobom korzystającym z wózków lub rolek - tłumaczy Marek Małecki.

Dyrektor biegu przypomina również, że w grodzkiej imprezie bierze udział około 3500 biegaczy, co generuje bardzo duże zagęszczenie na trasie. Z tego powodu już 10 lat temu wprowadzono limit startujących. - W takich warunkach istnieje podwyższone ryzyko kolizji, upadków oraz innych zdarzeń mogących stanowić zagrożenie tym bardziej dla osób poruszających się na wózkach czy rolkach. W związku z powyższym organizator, kierując się względami bezpieczeństwa oraz specyfiką trasy biegu, wprowadził wskazane ograniczenie w regulaminie wydarzenia - podkreśla.

W odpowiedzi na zarzuty o dyskryminację, Małecki wskazuje, że gmina Grodzisk Wielkopolski regularnie organizuje różne wydarzenia sportowe i rekreacyjne, w których mogą uczestniczyć osoby z niepełnosprawnościami. - Są to między innymi Międzynarodowe Igrzyska Specjalne, jest to cykliczna impreza sportowa dla osób z niepełnosprawnościami jak również Festyn Sportowy dla osób z niepełnosprawnościami organizowany przez Szkołę Podstawową Nr 4 im. kpt. J. Rejdycha w Grodzisku Wlkp. pod patronatem Burmistrza Grodziska Wlkp. W każdym z tych wydarzeń udział bierze od 100 do 200 osób - argumentuje.

Obwodnica Szamotuł coraz bliżej. Zapadła ważna decyzja

Natalia Nowotna
natalia.nowotna@polskapress.pl

Budowa obwodnicy Szamotuł przyspiesza. Pierwszy etap jest gotowy w 60 proc., a drugi odcinek może wejść w fazę przetargu.

O budowie obwodnicy Szamotuł mówiło się od lat, jednak przełom nastąpił w 2024 roku. W lipcu wojewoda wielkopolska Agata Sobczyk wydała decyzję zezwalającą na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla pierwszego etapu przedsięwzięcia.

Kilka miesięcy później, w październiku 2024 roku, Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu ogłosił przetarg na realizację pierwszego odcinka obwodnicy. Informacja o postępowaniu została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, co formalnie rozpoczęło proces wyboru wykonawcy jednej z naj-

ważniejszych inwestycji drogowych w regionie.

Efekty podjętych w 2024 roku decyzji są dziś coraz bardziej widoczne. Pierwszy etap budowy obwodnicy osiągnął już około 60 procent zaawansowania, a na placu budowy realizowany jest szeroki zakres robót drogowych i inżynierskich.

Na ten moment, w ramach pierwszego etapu budowy obwodnicy Szamotuł realizowana jest budowa nowej drogi o długości 4,5 kilometra. Zakres inwestycji obejmuje również: budowę skrzyżowań, dodatkowych jezdni, zjazdów, mostu nad doliną rzeki Samy, przepustów, systemu odwodnienia, kanału technologicznego, aktywnego oznakowania, ekranów akustycznych oraz nowego oświetlenia.

Wartość pierwszego etapu wynosi blisko 63,1 mln zł - znaczną część kosztów pokrywa dofinansowanie z Rządowego

Funduszu Rozwoju Dróg, które wynosi niemal 50 mln zł.

Wczoraj Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu poinformował o otrzymaniu decyzji ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej) dla drugiego odcinka budowy ob-

wodnicy Szamotuł. To ważna wiadomość dla mieszkańców Szamotuł i kierowców korzystających z lokalnej sieci dróg.

Jak poinformowano, planowany fragment trasy będzie miał długość 5,4 kilometra i połączy drogę wojewódzką nr 184 na wy-



Jest zgoda na budowę drugiego odcinka obwodnicy Szamotuł

sokości Piskowa z drogą wojewódzką nr 187 w kierunku Obornik.

Uzyskanie decyzji ZRID jest jednym z najważniejszych etapów przygotowania inwestycji, ponieważ umożliwia rozpoczęcie procedur związanych z realizacją przedsięwzięcia.

Przed inwestorem kolejne kroki, czyli ogłoszenie przetargu oraz wybór wykonawcy, który zrealizuje zadanie. Po uzyskaniu niezbędnych decyzji administracyjnych inwestycja wkracza w kolejny etap przygotowań.

Mieszkańcy liczą, że procedura przetargowa przebiegnie sprawnie, a budowa kolejnego odcinka rozpocznie się w najbliższym możliwym terminie.

Inwestycja za ponad 160 milionów złotych

Obwodnica Szamotuł to jedna z największych inwestycji drogowych realizowanych obecnie w regionie. - Od lat czekaliśmy na tę ważną dla Szamotuł

i całego powiatu inwestycję. Wpłynie ona na poprawę komunikacji, ale także na rozwój Szamotuł, bo staniemy się bardziej atrakcyjni dla inwestorów i przy obwodnicy pojawią się nowe tereny pod inwestycje - podkreśla podczas jednego ze spotkań na placu budowy burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły, Piotr Michalak.

Wartość pierwszego etapu budowy obwodnicy wynosi blisko 63,1 mln zł, a drugi odcinek pochłonie ponad 100 mln zł. Łącznie koszt całego przedsięwzięcia przekroczy więc aż 160 mln zł.

Choć budowa obwodnicy pozostaje obecnie najważniejszym przedsięwzięciem drogowym w gminie Szamotuły, samorząd już myśli o kolejnych inwestycjach. Wśród nich znajduje się budowa tunelu pod torami kolejowymi w Szamotułach, który ma poprawić bezpieczeństwo i płynność ruchu w mieście.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

TORUŃ

Ruszył proces Wenezuelczyka

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Toruniu ruszył proces Wenezuelczyka Yomeykerta S. oskarżonego o dokonanie w 2025 r. zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem doktorantki UMK Klaudii K. w Parku Glazja.

Do zdarzenia doszło 12 czerwca 2025 r. około godziny 1.10. Z ustaleń śledztwa wynika, że obecnie 20-letni obywatel Wenezueli Yomeykert S. zamordował 24-letnią Klaudię K.

Rzeczniczka prasowa toruńskiej prokuratury Izabela

Oliver poinformowała przed startem procesu, że zebrany materiał dowodowy uzasadnił przedstawienie Yomeykertowi S. zarzutu popełnienia m.in. zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Yomeykert S. odmówił ustosunkowania się do przedstawionych zarzutów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Mężczyźnie grozi dożywocie. Sąd wyłączył jawność postępowania.

SEJM

Bon senioralny „klepnięty”



FOT. LESZEK SZYMANSKI/PAP

Sejm uchwalił wczoraj ustawę o koordynacji opieki długoterminowej i osobach starszych. Nowe przepisy wprowadzają m.in. bon senioralny, czyli świadczenie niepieniężne dla osób powyżej 65. roku życia. Celem zmian jest ułatwienie seniorom funkcjonowania w ich własnym środowisku.

OPOLE LUBELSKIE

Wyrok ws. wypadku

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim skazał wczoraj dwóch kierowców za spowodowanie wypadku w 2023 r. w Chodlu, w którym zginęły trzy starsze kobiety. Na trzy lata więzienia został skazany 26-latek, który przekroczył znacznie prędkość. Zaś wiozący pasażerki usłyszał wyrok roku więzienia w zawieszeniu. Do wypadku doszło w sierpniu 2023 r. na ob-

wodnicy Chodla (pow. opolski). 77-letni wówczas kierowca Opla Adam W., wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, na skrzyżowaniu zderzył się z BMW, które prowadziła 23-letnia Damian S. Na miejscu zginęły trzy pasażerki z Opla - w wieku 72-75 lat - siedzące na tylnej kanapie. Czwarta pasażerka doznała obrażeń powyżej siedmiu dni.

PRZELOT F-35

Dzisiaj piloci polskich sił powietrznych wykonają uroczyste przeloty myśliwcami F-35 nad Gdańskiem, Warszawą i Krakowem w ramach „rajdu” po kraju pod nazwą „Powitanie z Polską”. Pierwszym miastem, nad którym odbędzie się przelot, będzie Gdańsk – około godz. 9.45. Następnie, około 10.10 samoloty pojawią się nad Warszawą. Trasę zakończy przelot nad Krakowem – około 10.35. Godziny mogą ulec zmianie.

Premier ostrzega: Ksenofobia zawsze prowadzi do katastrofy

Dorota Kowalska
Warszawa

Na ludzkich lękach i strachu bardzo łatwo zbić polityczny kapitał. Zwłaszcza teraz, w przeddzień kampanii wyborczej. Politycy doskonale to wiedzą. Ale, jak pokazuje historia, nastawianie ludzi przeciwko sobie, piętnowanie, nigdy nie kończą się dobrze.

To było mocne przemówienie. Donald Tusk z mównicy sejmowej ostrzegał przed rosnącą falą ksenofobii w polityce, ale nie tylko w niej. Kryzys w relacjach polsko-ukraińskich tylko tę falę wzmacnia. - Z pojedynczych incydentów i wyzysk zaczyna robić się fala, która jest niebezpieczna z punktu widzenia istoty Rzeczypospolitej - powiedział Tusk. Zaznaczył przy tym, że na sali sejmowej oraz w mediach padają słowa, które upokarzają przyzwyczajonych obywateli.

Premier odniósł się bezpośrednio do wypowiedzi kwestionujących obecność osób o ukraińskich korzeniach w polskim rządzie. Nawiązał do nienawiści kierowanej wcześniej wobec Żydów i Niemców. Przywołał sytuację z ostatnich 150 lat w Europie, wskazując, że polityczne polowania na ludzi o innym pochodzeniu wielokrotnie kończyły się katastrofą dziejową, taką jak II wojna światowa.

- Mówię tu o słowach „jak człowiek o pochodzeniu ukraińskim jest ministrem w polskim rządzie” - sprecyzował Tusk.

W ten sposób Tusk nawiązał do niedawnych słów Przemysława Czarnka, który w Sejmie grzmiał: - „Wstyd, skandal! Żądam przerwy w obradach i zwołania Konwentu Seniorów celem wyjaśnienia tej sprawy: dlaczego w tym rządzie dalej są Ukraińcy, obrażający Polaków”.

Tusk zwrócił się do ław PiS i Konfederacji, mówiąc o „opamiętaniu”. - Nikt nie może pozostać wobec tego obojętny, bo słowa te padają z ust liderów opozycji. Teoretycznie ludzie poważnych, którzy osmielają ludzi do ksenofobii i pogardy - dodał lider KO.

W tym czasie słychać było coraz głośniejsze okrzyki z ław opozycji, padły słowa o „straszeniu”. - Nie ja was straszę, wy musicie zacząć się bać ludzi z własnych

szeregów, którzy napędzają falę niechęci - odparł premier.

I zwrócił się do członków opozycji, pytając ironicznie „czy chcą po nazwiskach i drzewach genealogicznych sprawdzać, kto pracuje w jakim urzędzie”. Dodał przy tym, że jeżeli pochodzenie, rasa czy kolor skóry zaczynają decydować, to politycy opozycji również „padną ofiarą tej fali”.

- Wiecie, czym to się skończy? Tym, że będą się pytać posła Szrota, posła Schreibera, posła Webera, posła Fogla, skąd są. A może ci posłowie wezmą się za łby razem z posłem Mentzenem, z panem Braunem, panem Fritzem i będą się bić o to, kto jest bardziej polski - mówił premier. - Panie Antoni, zburz pan pomnik Zygmunta III Wazy, bo to był Szwed - powiedział Donald Tusk, zwracając się do posła PiS Antoniego Macierewicza.

I przypomniał, że w historii Polski zapisało się wiele postaci o różnym pochodzeniu. - Wy uważacie, że ludzie o pochodzeniu, które nie jest stuprocentowo czyste, (...) nie powinni pełnić ról w życiu publicznym Polski. To jest ciekawe, bo jako historyk nie

„
Żadne prace w zakresie zmieniającym wymiar świadczenia 800 plus nie są prowadzone

Aleksandra Gajewska wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej

mogę nie wspomnieć o tym, że w historii Polski mieliśmy takich podejrzanych typów, jak Kopernik, Chopin, Kościuszko, Piłsudski - wskazał. Wymienił też Zygmunta III Wazę czy Stefana Batorego.

- Najgorsze katastrofy zaczęły się od słów, później incydentów, później to przeradzało się w fale - powiedział Tusk dodając, że wspomniane „fale” rodziły się, gdy „pozornie poważni politycy zaczęli używać tej argumentacji i tej retoryki”. - Jesteście w przededniu tego, opamiętajcie się, zatrzymajcie się, jest jeszcze czas - zaapelował, kierując swoje słowa do posłów opozycji.

To przemówienie premiera nie było bezpodstawne. I nie chodzi już tylko o wspomnianego Przemysława Czarnka. Także były poseł PiS Janusz Kowalski zapowiedział kontrolę poselską dotyczącą „ukrainizacji w administracji publicznej”. - Złożyłem zapytanie dotyczące ukrainizacji w administracji publicznej. Wczoraj otrzymałem maila od pani Barbary Nowackiej (...). Tego maila wysłała mi chyba Ukrainka, bo nie ma polskiego

nazwiska ani imienia. Ilu obywateli pracuje u pani w ministerstwie? (...) Młodzi ludzie nie znajdują pracy, a zatrudnienie Ukraińców w polskiej administracji rządowej, nie ma na to zgody - mówił w Sejmie Janusz Kowalski.

„Pół wieku po moczarowskich polowaniach na polskich Żydów poseł Janusz Kowalski rozpoczął dziś w polskim Sejmie cuchnące polowanie na Polaków przyznających się do swoich ukraińskich korzeni” - napisał Szymon Hołownia. I dodał: „Szczere - nie wiem, co mu odbiło. Nie jest jeszcze jasne, czy zamierza powtórzyć sukces wyborczy niemieckich wczesnych lat 30., czy wystarczy mu jakiś rodzaj Dworca Gdańskiego zorganizowany dla polskich Ukraińców”.

„Jeśli naprawdę chcecie Polski, gdzie jest tylko jeden wzór etniczny i polityczny, to w tej Polsce będzie jedno miejsce, tylko dla jednego człowieka. Janusz Kowalski. Tak, to brzmi arcy-polsko. Miejsca dla innych już nie będzie” - zakończył swoje przemówienie w Sejmie premier. PAP

REKLAMA

0011538207

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO

z 10 czerwca 2026 r.

Na podstawie art. 10 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199) - zwanej dalej: ustawą

zawiadamiam

o wydaniu 20 kwietnia 2026 r., na rzecz Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A., decyzji: nr 3/2026 z (znak: IR-III.747.15.2026.MK), nr 4/2026 (znak: IR-III.747.16.2026.MK), nr 5/2026 (znak: IR-III.747.17.2026.MK) i nr 6/2026 (znak: IR-III.747.14.2026.MK) o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu wykonania badań geologicznych gruntu, koniecznych do określenia warunków technicznych realizacji przedsięwzięcia pn. „Modernizacja SE 220/110 kV Adamów”.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy decyzje podlegają natychmiastowemu wykonaniu.

Od poszczególnych decyzji służy stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia.

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), w związku z art. 10 ust. 1 ustawy, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czterech dni od 12 czerwca 2026 r., tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, właściwym miejscowo urządzie gminy, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych Urzędu Wojewódzkiego i urzędu gminy oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w Urzędzie Wojewódzkim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewódzkiemu Urzędowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Al. Niepodległości 16/18 (tel. 61 854 12 89, e-mail: mkossakowska@poznan.uw.gov.pl) w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00), po uprzednim uzgodnieniu godziny. Treść decyzji została również zamieszczona wraz z obwieszczeniem 12 czerwca 2026 r. na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia. Po upływie 14 dni od dnia zamieszczenia obwieszczenia zostanie ono automatycznie przeniesione do zakładki Ogłoszenia/Obwieszczenia/Archiwum.

Historyczna wizyta papieża na Wyspach Kanaryjskich. Zaczął od Gran Canaria

Oprac. Anna Nagel
Gran Canaria

Leon XIV przyleciał wczoraj na Wyspy Kanaryjskie, by zapoznać się z sytuacją przybywających tam migrantów i spotkać się z tamtejszą ludnością. Pierwszym etapem jest wyspa Gran Canaria.

Wyspy Kanaryjskie zamierzał odwiedzić papież Franciszek, który mówił dziennikarzom o tych planach. Zrealizuje je jego następca.

Papież odwiedził najpierw Gran Canarię, gdzie w porcie Arguineguin na południowo-zachodnim wybrzeżu wyspy, w obecności lokalnych władz spotkał się z migrantami i osobami zaangażowanymi w ich przyjmowanie. Oddał też hołd

tym, którzy zginęli na morzu.

Arguineguin jest nazywany „portem wstydu” od 2020 roku, gdy w ciągu tygodnia dotarło tam ponad 2 tysiące migrantów z Mauretanii, Senegalu, Maroka i innych krajów Afryki. Było to w chwili, gdy wybuchł kryzys związany z szerzeniem się koronawirusa. Migranci, którzy nie mogli z tego powodu opuścić portu, byli przetrzymywani w skrajnie trudnych warunkach i spalili pod gołym niebem na betonowym wybrzeżu. Pomocy udzielili im wtedy Caritas.

Po tej wizycie w porcie Leon XIV spotkał się z miejscowym duchowieństwem w katedrze Świętej Anny w Las Palmas.

Wieczorem odprawił mszę na miejscowym stadionie. PAP



Wizytę na Wyspach Kanaryjskich papież Leon XIV rozpoczął od Gran Canaria

Gala MMA na urodziny Trumpa. Wśród gości Karol Nawrocki

Adam Kiehar
USA

W najbliższą niedzielę, w ogrodach Białego Domu, odbędzie się gala UFC Freedom 250. Wydarzenie to upamiętni 250. rocznicę powstania Stanów Zjednoczonych oraz 80. urodziny prezydenta Donalda Trumpa. W gali weźmie udział także prezydent Polski Karol Nawrocki.

Gala UFC Freedom 250 to niecodzienne wydarzenie, które odbędzie się w ogrodach Białego Domu. Przygotowania do gali są już w toku, a na terenie południowego trawnika Białego Domu wznoszone są konstrukcje, w tym imponująca struktura „The Claw”, która ma służyć oświetleniu i produkcji. Dzięki temu budynek Białego Domu pozostanie widoczny w tle.

Wydarzenie składa się z siedmiu walk i jest częścią obchodów 250. rocznicy podpisania Deklaracji Niepodległości USA.

Jednocześnie 14 czerwca będą miały miejsce 80. urodziny Donalda Trumpa.

Tymczasowa arena pomieści około 4-5 tysięcy osób, w tym weteranów i zaproszonych gości. Dodatkowo, około 85 tysięcy fanów będzie mogło oglądać widowisko na ekranach ustawionych w pobliżu Białego Domu. Główną walkę stoczą Ilia Topuria i Justin Gaethje.



Gala UFC Freedom 250 uświetni 80. urodziny Donalda Trumpa. Wśród gości będzie prezydent Karol Nawrocki

Donald Trump oraz Dana White, szef UFC, są przyjaciółmi, co miało wpływ na organizację tego wydarzenia w Białym Domu. Trump, jako pierwszy urzędujący prezydent USA, był gościem gali UFC w 2019 roku. W rozmowie z magazynem „Time” wyjaśnił, dlaczego zdecydował się na takie wydarzenie:

„Cóż, po pierwsze, podoba mi się to. To, co robi (White), jest niepowtarzalne. Nigdy czegoś takiego nie widziałem” – mówił Trump.

Wśród gości będzie także prezydent Polski Karol Nawrocki – o czym poinformował w środę szef prezydenckiego

Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz.

„Prezydent Karol Nawrocki udaje się z wizytą do Waszyngtonu. W niedzielę, 14 czerwca, na zaproszenie obchodzącego w tym dniu urodziny Prezydenta Donalda Trumpa, weźmie udział w organizowanej w Białym Domu gali UFC Freedom 250” – oświadczył na portalu X.

Tymczasowa arena pomieści około 4-5 tys. osób, w tym weteranów i zaproszonych gości. Wśród nich będzie też Karol Nawrocki

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz ocenił, że wizyta prezydenta Karola Nawrockiego w Stanach Zjednoczonych w najbliższą niedzielę na pewno nie zaszkodzi Polsce. Wizyta ta buduje relacje, a są one dla prezydenta USA Donalda Trumpa ważną rzeczą – powiedział.

Z wyjazdu prezydenta Nawrockiego zdradził wcześniej wicepremier i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, życząc, by dotarł „co najmniej do półfinału”.

Dopisał jeszcze potem, by w drodze powrotnej „przywiózł Ziobrę”. PAP

W Indiach spadła liczba urodzonych dzieci

Oprac. Anna Nagel
Indie

Współczynnik dzietności w Indiach, najludniejszym państwie świata, po raz pierwszy w historii pomiarów spadł z 5,2 do 1,9, czyli poniżej kluczowego progu zastępowalności pokoleń.

Wnioski z majowej aktualizacji ogólnokrajowego badania Sample Registration System (SRS) przytoczył indyjski portal Firstpost. Najdramatyczniejsze zmiany demograficzne dotyczą stolicy Indii, Delhi, gdzie poziom urodzeń wyniósł 1,2 i jest niższy niż w większości państw zachodnich. Poza stolicą najniższa dzietność występuje w lepiej rozwiniętych stanach południowych Tamil Nadu i Keralę, a najwyższa – w najbiedniejszych regionach na północnym wschodzie Bihar

(2,9) i Uttar Pradesh (2,6). Uniwersalna wartość wskaźnika prostej zastępowalności pokoleń wynosi 2,1. Oznacza to, że – w dłuższej perspektywie i przy wyłączeniu innych zjawisk, np. migracji – na każdą kobietę w ciągu życia powinno przypaść średnio 2,1 urodzonego dziecka, aby dane państwo lub region zachowały dotychczasową populację.

Zgodnie z szacunkami ONZ Indie w 2023 r. prześcignęły Chinę pod względem liczby mieszkańców i stały się najludniejszym państwem świata.

Od lat 70. XX wieku władze indyjskie reagowały na dynamiczny wzrost ludności m.in. polityką kontroli urodzeń. Od 2005 r. w Indiach nastał czas tzw. dywidendy demograficznej, gdy gospodarka korzysta na tym, że liczba osób w wieku produkcyjnym przewyższa liczbę seniorów i dzieci. PAP

Przez Cieśninę Ormuz przepłynął drugi statek południowokoreańskiego armatora

Oprac. Alina Mazurska
Cieśnina Ormuz

Gazowiec południowokoreańskiego armatora bezpiecznie opuścił Cieśninę Ormuz. To drugi statek należący do armatora z Korei Południowej, któremu się udało, od wybuchu wojny.

Ze względów bezpieczeństwa nie ujawniono nazwy jednostki. Wiadomo jedynie, że statek, transportujący skroplony gaz ziemny (LNG) i wyczarterowany przez zagraniczną firmę (jej nazwy również nie podano), zmierza obecnie do portu docelowego poza Koreą Płd. Na pokładzie znajduje się ośmioro Koreańczyków. Nie jest jasne, czy rejs wiązał się z uiszczeniem opłaty.

Pod koniec marca irański ambasador w Seulu Said Ku-



Cieśnina Ormuz. Statki muszą uzyskać zgodę Iranu na wpłynięcie

zecz oświadczył, że Korea Płd. nie jest wrogiem Iranu w trwającej wojnie na Bliskim Wschodzie i jej statki mogą „warunkowo”, tj. po porozumieniu z rządem w Teheranie, przepływać Ormuz.

Południowokoreańskie MSZ zapewniło, że „nadal będzie ko-

munikować się z (władzami) właściwych państw” w kwestii bezpiecznego tranzytu jednostek.

W cieśninie pozostają nadal 24 statki powiązane z Koreą Płd., a na ich pokładach znajduje się 139 koreańskich marynarzy – podała połu-

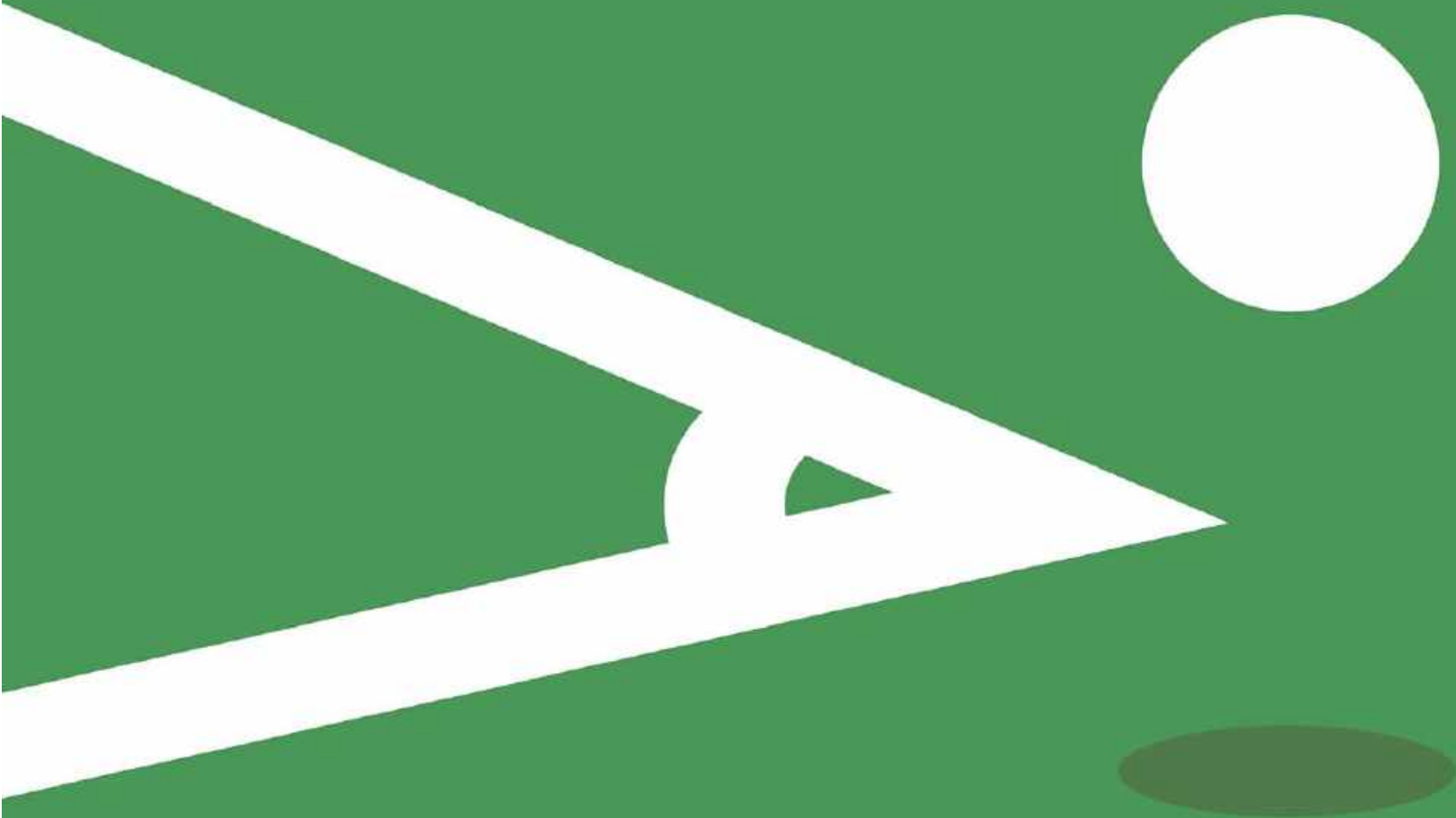
dniowokoreańska agencja Yonhap.

W maju region zdołał opuścić tankowiec Universal Winner należący do południowokoreańskiego armatora HMM. Był to pierwszy udany przypadek przepłynięcia przez Ormuz statku powiązanego z Koreą Płd., odkąd na przełomie lutego i marca Iran zablokował cieśninę w odwecie za rozpoczęte 28 lutego naloty USA i Izraela na to państwo. W środę Universal Winner bezpiecznie dotarł do południowokoreańskiego portu Ulsan, dostarczając 2 mln baryłek ropy naftowej, co – jak zaznaczył Yonhap – uspokoiło nastroje na lokalnym rynku surowców energetycznych.

Korea Płd. importuje ok. 70 proc. ropy naftowej z krajów Zatoki Perskiej. PAP

PULS

#220



● **Mundial tuż za rogiem**

O ŁAZARZU, KTÓRY WSKRZESIŁA STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA

Dekadę temu niemal nie było powodów, by tam jechać. Dziś mieszkańcy twierdzą, że jest lepiej niż na uwielbianych w Poznaniu Jeźyczach. W naszym cyklu zapraszamy na Łazarz

Szymon Paż

Dekadę temu, gdy Jeźyce stawały się alternatywnym centrum Poznania, do którego ciągnął niemal każdy młody Poznaniak – choćby po to, by smacznie i ciekawie zjeść, by posiedzieć wśród pięknej kamienicznej zabudowy i korzystać z „życia w mieście”, na sąsiedni i bardzo podobny Łazarz zaglądał mało kto. Nie zachęcała szemrana legenda tzw. dolnego Łazarza (na wschód od Głogowskiej), nie zachęcała oferta usługowa. Owszem, był piękny Park Wilsona z muszlą koncertową i Palmiarnią, była Arena i otaczający ją park, i był Rynek Łazarski z dziesiątkami straganów, dobrymi warzywami i owocami oraz słyszaną tu i ówdzie gwarą. Ale różnica między „żywymi”, wręcz kultowymi Jeźyczami, a Łazarzem, była ogromna.

10 lat później od młodych mieszkańców Łazarza można usłyszeć, że jest „lepiej niż na Jeźyczach”. Co wydarzyło się na osiedlu Święty Łazarz?

Ciszej, bezpieczniej, bardziej zielono

– Po Łazarzu po prostu nie dało się chodzić – wspomina Andrzej Janowski, który w 2019 został przewodniczącym zarządu Osiedla Święty Łazarz, a dziś jest przewodniczącym

RADA OSIEDLA ŚWIĘTY ŁAZARZ

Olga Adamczyk, Sylwia Badzińska, Michał Frankiewicz, Natalia Gielniak, Natalia Janowska, Andrzej Janowski (przewodniczący zarządu Osiedla, tel. 695 928 513), Joanna Kamińska, Waldemar Koralewski, Wojciech Kosiedowski, Dorota Koszał, Magda Krawczyk, Damian Marciniak, Agnieszka Michalak, Roman Modrzyński, Filip Olszak, Marcin Pałka, Szymon Pawelczyk, Paulina Prusiecka, Amadeusz Smirnow, Franciszek Sterczewski, Michał Turno



– Po Łazarzu po prostu nie dało się chodzić – mówi Andrzej Janowski, przewodniczący zarządu Osiedla Święty Łazarz. Strefę wprowadzono na początku 2021 r. i stał się „cud”. Parkowanie przez mieszkańców stało się łatwiejsze.

zarządu osiedla. – Przejście z wózkiem dziecięcym było cudem. Kierowcy parkowali wszędzie – na ulicach, na chodnikach, na klepiskach, na przejściach dla pieszych. ZDM wyliczył, że wykorzystanie infrastruktury przekraczało 110 proc.

Mieszkańcy wspominają, że normą było szukanie miejsca parkingowego wieczorem przez 15, 20 czy 30 minut. Konsultacje w sprawie wprowadzenia strefy płatnego parkowania na Łazarzu przeprowadzono na przełomie 2017-2018 roku. – To były ciężkie boje, ciężkie dyskusje, to było przekonywanie ludzi. Ale w końcu zrozumieli, że to jest dobre rozwiązanie – wspomina Maria Łazarz, wówczas przewodnicząca zarządu osiedla.

– Bardzo dobrze się do tego przygotowaliśmy – dodaje Janowski, który zastąpił Marię Łazarz na stanowisku. – Chodziło o to, by te zmiany były nieodwracalne. Więc zadba-

śmy, by to nie było tylko wymalowanie pasów na ulicach, ale też o zasadzenie zieleni, bo tę decyzję trudniej odebrać. Dopracowaliśmy organizację ruchu, dzięki czemu udało nam się przeciąć tranzyt na większości ulic, np. Jarochowskiego, która była dla kierowców skrótem między Hetmańską a Jeźyczami.

Strefę wprowadzono na początku 2021 roku. I stał się „cud”. Parkowanie przez mieszkańców stało się łatwiejsze. Na ulicach jest ciszej, bezpieczniej, bardziej zielono. Na łazarskich chodnikach, których połamana, powyginana powierzchnia była wcześniej torem przeszkód dla pieszych, znalazło się miejsce na zieleni, a z czasem też stolików kawiarni czy restauracji.

– Przeszedłem się ulicą Niegolewskich, na której się wychowałem, na której przez całe lata było parkowanie ukośnie, a teraz jest równoległe. I to jest zupełnie inna ulica – nie mo-

głem jej poznać. Pomyślałem, że jakby moje dzieciństwo przebiegało w dzielnicy, w której samochody stoją wzdłuż ulicy, a nie wjeżdżają na chodnik, to byłoby szczęśliwsze – mówił nam w rozmowie w grudniu 2025 roku Filip Springer, urodzony i wychowany na Łazarzu reportażysta, który zyskał rozgłos m.in. tekstami o przestrzeni miejskiej, architekturze i urbanistyce.

Maria Łazarz, choć była za wprowadzeniem strefy płatnego parkowania mówi o sobie, że jest samochodowa – ma problemy z poruszaniem się. Samochodem porusza się też jej córka, której zdarza się na-

rzekać matce, że musiała zaparkować ulicę czy dwie dalej. – Ale teraz, kiedy jest tyle samochodów, jest jakaś pewność, że to miejsce się znajdzie – podkreśla.

Wojciech Dera, współzałożyciel Stowarzyszenia Wirtualny Łazarz, którego działalność koncentruje się m.in. wokół dokumentowania historii dzielnicy, twierdzi, że to była duża zmiana. – Narzekali na wprowadzenie strefy chyba głównie ci, którzy parkowali gdzie popadnie. A wyeliminowaliśmy tych, którzy przyjeżdżali tu, by zostawić samochód nie płacąc i podjechać te 4-5 przystanków do centrum tram-

wajem. Dziś problem jest tylko wtedy w piątek i sobotę zjeżdżają klienci na zakupy na Łazarskim.

Andrzej Jaworski dodaje, że rada osiedla jest za rozszerzeniem działania strefy także na weekendy, wzorem Jeżyc i centrum. O ile w tygodniu sytuacja jest dobra, tak w weekendy, szczególnie w dniach imprez targowych na MTP, Łazarz wciąż jest zastawiony samochodami.

Nieszczęsny spodek

W tym samym czasie, gdy wprowadzano strefę płatnego parkowania trwały prace nad rewitalizacją najważniejszego placu Łazarza – Rynku Łazarskiego. Konsultacje w sprawie jego funkcji i kształtu prowadzono jeszcze w 2015 roku. Mieszkańcy oczekiwali nie tylko powierzchni handlowej, ale też przestrzeni spotkań, której w dzielnicy brakowało. Ogłoszono konkurs, dwuetapowy, wybrano projekt





FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Kupcy o zadaszeniu nie mają jednego dobrego słowa. Ale przestrzeń Rynku Łazarzkiego spełnia więcej funkcji

Jacka Bułata z półprzeźroczystym, nieco futurystycznym zadaszeniem nieco przypominającym spodek. W 2019 roku zaczęto przebudowę, którą ukończono na koniec 2021 roku. I pojawił się problem.

Na pytanie, jak handluje się dziś na Rynku Łazarzkim pan Ryszard, który robi to od 40 lat, wybucha głośnym śmiechem. - Gdy pada - zaczyna deszczem na stoiska pod dachem. Gdy świeci słońce - świeże, jędrne warzywa i owoce przywiezione nocą z giełdy wędzną w oczach. Gdy jest zima z otworu w dachu zwisają takie sople, że musimy skrzynkami odgradzać to miejsce, by ktoś przypadkiem nie zginął. Dwie pompy pracują non-stop, by balon dachu wy-

pełnić powietrzem, taka ekologia... - opowiada.

W założeniach projektowych otwór w dachu miał zapewniać naturalną wentylację, a półprzeźroczysta membrana miała doświetlać asortyment kupców - założenia projektowe sobie, życie sobie. Na tym lista uwag do zrewitalizowanego rynku się nie kończy. Dziś wiemy (w 2015 roku dla niewielu było to oczywiste), że przydałoby się tam więcej i większych drzew. Kupcy narzekają, że klienci przyjeżdżający na zakupy nie mają gdzie zaparkować - na miejscach dookoła rynku parkują mieszkańcy. W kamienicach dookoła, gdzie miała rozgościć się m.in. gastronomia, są usługi, ale nie

w takiej liczbie, jak liczono. Wielu narzeka też na „betonozę”.

Andrzej Janowski podkreśla jednak, że w założeniach to nie miała być (tylko) przestrzeń handlowa czy rekreacyjna. - Rozumiem sentyment starszych do tego, co było przed przebudową. Ale stan tego miejsca był fatalny, a funkcja jedna - bazarowa. Po godzinach handlu przestrzeń była martwa. Teraz działa lepiej, chyba najlepiej plac zabaw na lejkę. Pojawiły się wydarzenia, na które przychodzą mieszkańcy.

Przyznaje jednak, że utrzymanie funkcji handlowej nie będzie łatwe. Liczy, że nowy podmiot miejski odpowiedzialny z targowiska bardziej aktywnie będzie zabiegał o nowych kupców. Bo to ważne dla mieszkańców. - Kocham to targowisko - mówi Magda, która na Łazarzu mieszka od dwóch lat. - Wracam z siłowni i kupuję tam wszystkie owoce i warzywa. Nie wyobrażam sobie inaczej.

Ulica, która nie łączy

Część kupców z Rynku Łazarzkiego podczas jego re-

HISTORIA ŁAZARZA

Na mapie historycznego Poznania pojawia się dość późno, dopiero w II połowie XVI w. Utworzony wówczas szpital św. Łazarza - wówczas na dość odległych przedmieściach, dziś na Wildzie, przy ul. Niedziałkowskiego - głównie z myślą zadziurnych, uposażono w grunty rolne pozwalające na jego utrzymanie, a na nich utworzono niewielką osadę zwaną Świętym Łazarzem.

Koniec rolniczej przeszłości - której jednym z niewielu świadków pozostaje zniszczona Sołtysówka przy ul. Głogowskiej 37 - przyniosła Łazarzowi kolej, rozwój przemysłowy Poznania i przebudowa twierdzy poznańskiej. Pod koniec XIX w. powstała tu m.in. fabryka maszyn rolnych i elektrownia, tu osiedlali się kolejarze. Po 1 kwietnia 1900 r., gdy Łazarz włączono w granice miasta, zmiany jeszcze przyspieszyły.

W miejscu dawnej szkółki drzew otwarto w latach 1902-1904 ogród botaniczny, który stał się pierwszym publicznym parkiem w mieście, a który dziś znamy jako Park Wilsona. W pobliżu dworca w 1911 r. odbyła się Wschodniemiecka Wystawa Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa, która miała promować niemieckie osiągnięcia na wschodzie kraju. Z tej okazji wzniesiono poznańską palmiarnię, żelbetowy pawilon myśliwski w parku, który dziś służy gastronomii czy ikonizną, niestety nie zachowaną do dziś Wieżę Górnoską. Po drugiej stronie parku wyrastać zaczęły luksusowe kamienice, w tym tzw. kwartał Johowa przy dzisiejszej ulicy Matejki. Boom budowlany na Łazarzu trwał niemal nieprzerwanie

do wybuchu I wojny światowej. Kolejny impuls do rozwoju dzielnicy dała Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 r., która częściowo wykorzystwała infrastrukturę wzniesioną przez Niemców, a częściowo wzniosła nowe, imponujące obiekty wystawiennicze i targowe, z których część przetrwała do dziś. Pewnie zawdzięczamy pośrednio park przy Arenie - to teren dawnego parku rozrywki, który jeszcze przed 1 września 1939 r. przekształcono w ogólnodostępny park.

W trakcie walk o Poznań w styczniu i lutym 1945 dzielnica uniknęła większych strat, choć pobliskie obiekty - dworzec kolejowy czy targi, w których produkowano myśliwce - były celami nalotów aliantów na Poznań, w których ginęli robotnicy i mieszkańcy Łazarza. Mimo to jeszcze w trakcie walk o Poznań na Łazarzu, szczególnie w opuszczonych, wygodnych kamienicach i willach przy Matejki, lokowały się pierwsze instytucje nowej władzy. Tam powstały też pierwsze numery „Głosu Wielkopolskiego”.

W okresie PRL-u Łazarz rozbudowywał się dalej w kierunku Górczyna. Powstawała nowa zabudowa, w tym wysokie bloki. Dzielnica zachowała jednak swój mieszany charakter, który nabyła na początku XX w. - mieszała tu i elita Poznania, i robotnicy. Pozostało też wielu przedwojennych mieszkańców, dzięki czemu Rynek Łazarzki pozostał jednym z tych miejsc, gdzie gwarą poznańską mówiono szczególnie często. To stąd - lub raczej stędy lub styndy - byli znani promotorzy gwary, radiowcy Stanisław Strugarek czy Jacek Hałasik.

montu przeniosła się do lokali usługowych w pobliżu, m.in. przy ul. Głogowskiej. Ta centralna oś Łazarza od dawna uważana była za miernik tego, co w dzielnicy piszczy. A od początku XXI w. jej dawne handlowe znaczenie malało - gdy w Poznaniu mówiono o upadku ulic handlowych wskazywano Głogowską zaraz po Świętym Marcinie.

Jedni wytykali brak miejsc, gdzie klienci mogliby zaparkować, by zrobić zakupy. Inni, że przelotowy charakter ulicy zniechęca do niej pieszych. Niezależnie od podejścia i niezależnie od tego, że dziś ciężko znaleźć wolny lokal usługowy między Szaniecką a Parkiem Wilsona, ulica jest wskazywana za jeden z najbardziej palących problemów dzielnicy. - Od jej remontu upłynęło ponad ćwierć wieku, coraz pilniej potrzebuje kolejnego - zwracają uwagę przedstawiciele rady

osiedla. - Miasto ma w planach budowę Dolnej Głogowskiej, która ma przejąć tranzyt z Głogowskiej, jej budowa jest powiązana z zabudową Wolnych Torów, uważamy więc, że czas zacząć rozmawiać o tym, jak powinna wyglądać Głogowska w przyszłości.

Radni przyznają, że chcieliby uspokojonego ruchu na Głogowskiej, bezpiecznego połączenia rowerowego z centrum Poznania i powrotu drzew. Wszystko po to, by ulica lepiej łączyła dwie części Łazarza. - Przez pewien czas, z powodu awarii, wyłączone były światła łączące ul. Szaniecką z Rynkiem Łazarzkim. Przechodziło tamtędy mnóstwo ludzi. To pokazuje jak bardzo potrzebujemy, by ta ulica zaczęła łączyć Łazarz.

To zresztą nie jedyna ulica, która zdaniami osiedlowych radnych potrzebuje zmian. *Dokończenie na str. 12*



Przedstawiciele rady osiedla: Amadeusz Smirnow, Marcin Pakuła, Waldemar Koralewski, Andrzej Janowski

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

KALENDARZ WYDARZEŃ NA ŁAZARZU

- **czerwiec - wrzesień - Łazarzkie Lato** - spotkania, warsztaty, koncerty, potańcówki, animacje, seanse kina plenerowego.
- **10 - 15 czerwca 2026 r.** - 36. Dni Łazarza
- **czerwiec - Czerwiec 56'** na Fyrtlach - Łazarz - spacer po miejscach wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 (14 czerwca) i piknik rodzinny w Parku Wilsona (27 czerwca)
- **20 czerwca** - Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonii Poznańskiej w Parku Wilsona, w programie m.in. „cztery pory roku” Vivaldiego i dużo Mozarta
- **4-7 sierpnia** - polinezyjskie spotkania na Łazarzu promujące kulturę Polinezji
- **grudzień** - Imieniny Łazarza
- **cały rok** - spotkania literacie z cyklu „Łazarz - fyrtel literatury” (Przystanek Pireus)
- **cały rok** - cykliczne warsztaty samoobrony dla mieszkańców Poznania Bezpieczny Poznaniak (Park Wilsona)

AKTYWNOŚCI

● Klub Osiedlowy Krąg Najważniejszą imprezą są Dni Łazarza. W Klubie organizowane są zajęcia dla wszystkich - od najmłodszych do najstarszych.

● Sąsiedzkie Centrum Inicjatyw Lokalnych Łazanka - m.in. spotkania autorskie z cyklu Łazarz - Fyrtel Literatury, warsztaty rozwojowe, miesięczne cykliczne spotkania w ramach Kręgów Kobiet, kawa dla mam z rękodziełem, chór mam w Poznaniu.

● Przystanek Pireus - przestrzeń otwarte na warsztaty, spotkania i prelekcje, wystawy i koncerty, próby i działania artystyczne, integrację, współpracę i inne działania.

● Chill Spot - przestrzeń dla młodzieży (świetlica)

● Sąsiedzki Łazarz - Czerwiec 56' na Fyrtlach, spacerzy sąsiedzkie oraz sąsiedzkie sprzątanie dzielnicy!

● Wirtualny Łazarz - cyfrowe muzeum dzielnicy.

● Parafia pw. Matki Boskiej Bolesnej - m.in. chór parafialny Dolorosa, Grupa Duszpasterska Emerytów

● Parafia pw. św. Anny - m.in. chór parafiany Ancantarena, schola dziecięca, Parafialny Zespół Caritas

● Pix.house - „miejsce dla fotografii”, warsztaty, wystawy i spotkania autorskie.

● Międzynarodowe Targi Poznańskie - targi, wystawy, koncerty i inne wydarzenia

Dokończenie ze str. 11

Przy wprowadzeniu strefy uspokojono Jarochowskiego, ale ruch tranzytowy przeniósł się na Kasprzaka. Matejki nie tylko łączy Łazarz z Jeżycami, ale też służy tranzytowi. Są też ulice, gdzie zmiany w parkowaniu, organizacji ruchu i zieleni wprowadzono tylko częściowo - na pełne czekają wciąż m.in. Szczanieckiej i Niegolewskich. Do przebudowy powinna też trafić ul. Wyspiańskiego. Z drugiej strony radni marzą o lepszym połączeniu z położoną za torami Wildą. „Jakaś kładka, albo coś takiego” - śmieją się. Dwie kładki oraz tunel tramwajowy znalazły się w nowej koncepcji miasta dla Wolnych Torów. Kiedy powstaną, nie wiadomo.

Chcemy mieszkańców!

Według miejskich danych na terenie osiedla Święty Łazarz mieszka około 30 tys. osób, pod tym względem ustępuje on wyłącznie Ratajom i Piątkowu (przy czym należy pamiętać, że teren osiedla obejmuje m.in. tereny między Grunwaldzką, Przybyszewskiego i Bukowską, które w świadomości Poznaniaków są raczej Grunwaldem bądź Jeżycami). Obszar tzw. dolnego Łazarza należy do najgęściej zamieszkałych w Poznaniu. Mimo tego Andrzej Janowski pytany o największe wyzwania mówi: nowi mieszkańcy. - Już w tym roku urząd miasta chciał likwidować na naszym terenie przedszkola. Udało się temu zapobiec, ale część oddziałów przedszkolnych zostanie zamknięta. A każda taka decyzja będzie miała wpływ na komfort życia mieszkańców.

Łazarz, podobnie jak inne centralne dzielnice Poznania, w ostatnich dekadach dotknęła spora rotacja, która bardzo wpłynęła na dzielnicę.

- Tych starszych ludzi już dużo nie ma. Ich dzieci czy wnukowie wyprowadzają się pod Poznań, tam gdzie się bu-

dują nowe osiedla. Mam u siebie w klatce z piętnaście mieszkańców, z tych pierwszych mieszkańców zostali we trzech. Wiele mieszkań trafia na wynajem, też dla obcokrajowców - opowiada Wojciech Dera.

Ale przyznaje, że wraz z nowymi mieszkańcami, nierzadko o wyższych dochodach, rozwinęły się w dzielnicy usługi i gastronomia.

- To naprawdę kłuto w oczy, te puste miejsca. Albo bank jeden na drugim, albo second hand, apteki i nic więcej. W tej chwili niepostrzeżenie te wolne miejsca, plamy znikają i co powinno każdego cieszyć, że pojawiają się małe kawiarenki, restauracyjki, tu na dolnym Łazarzu. Na Małeckiego, jedna, druga, trzecia - wylicza.

W odróżnieniu od Jeżyc, w których powstają w ostatnich latach setki mieszkań rocznie, Łazarz prawdopodobnie nie może liczyć na tak wielki boom budowlany. Co prawda trwa budowa osiedla w miejscu dawnych stajni kawalerskich między Ułańską a Matejki, rośnie też wysokościowiec przy Kolejowej, to wiele miejsca do zabudowy nie pozostaje. W planach miasta przeznaczone są pod nią tereny przy Kolejowej oraz byłe ogródki działkowe na południe od Hetmańskiej. Magda sobie to ceni. - Więcej przestrzeni, mniej ludzi. Lepiej niż na Jeżycach” - mówi.

Zieleń? Więcej na ulicach

Ta przestrzeń, szczególnie zielona, to to, co zdaniem mieszkańców odróżnia na plus Łazarz od Jeżyc. Park Wilsona, być może najpiękniejszy w Poznaniu i - a może przede wszystkim - park przy Arenie. - Nikt z Łazarza nie powie o nim Park Kasprzycza. To Arena - podkreśla Grzegorz Hałasik, dziennikarz sportowy Radia Poznań, urodzony przy Rynku Łazarskim, którego ojciec, Jacek Hałasik był wielkim popu-



Ulica Głogowska pozostaje jednym z najważniejszych problemów osiedla. Zamiast łączyć - dzieli. Dla tych, którzy chcą przejść rowerem do centrum Poznania pozostaje nieprzyjazna. Dla tych, co chcą tam dojechać rowerem - wręcz niebezpieczna.

laryzatorem gwary poznańskiej. Prawie 10-hektarowy park to pozostałość po Pewuce - na tym terenie mieściły się targowe tereny rekreacyjne, m.in. wesołe miasteczko i cyrk Olimpia (później przeniesiony na Jeżycy). Dziś oprócz parku stoi tu hala Arena, centrum tenisowe, otwarty basen miejski i pozostałości dawnego stadionu Energetyka. Stadion nie funkcjonuje - trybuny spłonęły w 2010 r., deweloper chciał postawić tam wieżowce. Arena jest zamknięta od 2019 roku, centrum sportowe jest prywatne, a pływalnia działa tylko latem. Z dawniej imponującej infrastruktury sportowej Łazarza nie zostało wiele. - Dla mnie jako szczuna było normalne, że w niedziele po mszy zamiast na słodkie czy obiad szło się na Energetyka, nieważne w jakiej lidze grał. No i Arena - na koszykarskiego Lecha czy piłkarzy ręcznych zjeżdżało całe miasto - opowiada Hałasik. Mimo tego to wciąż najważniejszy teren rekreacyjny dziel-

nicy. To tu mieszkańcy przychodzą bawić się na wolnym powietrzu, biegać i jeździć rowerem, wyprowadzać psy czy po prostu leżeć w słońcu na trawie. Nawet jeśli infrastruktura krzyczy o pilny remont.

- Mamy nadzieję, że po decyzji ws. remontu Areny miasto weźmie się za renowację parku. Do tej pory słyszeliśmy, że zostanie on zrobiony wraz z modernizacją hali. A ta z roku na rok była odsuwana - mówi Andrzej Jaworski.

Przewodniczący zarządu osiedla przyznaje, że na dolnym Łazarzu sytuacja z terenami zielonymi wygląda zdecydowanie gorzej. Głównym jest nieduży skwer Jacka Hałasika przy Kolejowej i Hetmańskiej. Zielone mają pozostać też sąsiednie ogródki działkowe, miasto stara się rozwiązać spór z właścicielami dwóch prywatnych działek na tym obszarze, którzy chcieliby móc budować tu domy. Na park po drugiej, południowej stronie Hetmańskiej nie ma co liczyć - teren

od lat jest przeznaczony do zabudowy i w rękach dewelopera. Pojawi się tam tylko park linearny. Radni cieszą się więc z mniejszych rzeczy. Z ucywilizowania i zazielenienia ulicy Kolejowej, z bujnej dziś przyulicznej zieleni wprowadzonej przy okazji strefy płatnego parkowania, odbetonowanych dziedzińców szkół (w przyszłym roku Łazarz ma być pierwszą dzielnicą ze wszystkimi zielonymi dziedzińcami szkół) czy parków kieszonkowych, takich jak najnowszy przy ul. Chłodnej czy zmierzający do realizacji na skwerze Eki z Małeki.

Łazarz piętnastominutowy

Mieszkańcy, z którymi rozmawiamy podkreślają - Łazarz to dziś dzielnica bardzo wygodna do życia. Po usunięciu samochodów z chodników przyjemnie po niech chodzić. Łatwo i bezpiecznie jeździ się też rowerem. Samochód najlepiej zostawić pod domem. Raz,

że jest miejsce, dwa, że po powrocie nie trzeba go szukać (nawet jeśli to teraz łatwiejsze niż w przeszłości). Tak robią nawet ci, którzy mają problem z poruszaniem się, jak Wojciech Dera czy Maria Łazarz.

Sporo zmienił rozkwit usług. 20 lat temu poza Rynkiem Łazarskim niemal nie było powodu, by jechać do dzielnicy. Dziś mieści się tu jedna z najważniejszych restauracji wegańskich w mieście, a do lokali w Betonhausie w Parku Wilsona ciągną tłumy. Świetne oceny zbierają łazarskie kawiarnie, czy restauracje w City Parku. - Jakby mi ktoś kiedyś powiedział, że na ulicy Małeckiego będą kultowe knajpki, to ja bym powiedziała że, kultowy to tam był Zapieček z piwem i nic więcej - mówi Maria Łazarz.

Do tego doszła znaczna poprawa bezpieczeństwa. Dziś na dolnym Łazarzu, któremu przed laty towarzyszyła czarna legenda, mieszkańcy czują się nie gorzej, niż na górnym, przez lata uznawanym za „lepszy”. Miało to jednak swoją społeczną cenę - rejon dotknięty był działaniami czyścicieli kamienic.

Maria Łazarz urodziła się na... Jeżycach. Na Łazarzu mieszka od 40 lat. Także Wojciech Dera na Łazarza trafił z Jeżyc, 60 lat temu. Oboje mają podobne zdanie.

- Ja bym się stąd nie wyprowadził. Za żadne skarby. To moja mała ojczyzna. Tutaj jest wygodnie, wszystko pod nosem. 100 metrów na rynek, na tramwaj - mówi Dera.

- Żeby mi oferowali nie wiem jakie mieszkanie na Jeżycach, to ja z Łazarza się nie wyprowadzę. Łazarz ma klimat. Tu właściwie jest wszystko. Jak to się mówi, takie modne miasto piętnastominutowe. No to Łazarz taki jest - potwierdza Maria Łazarz.



Najważniejszym terenem zielonym dla mieszkańców jest Arena. Park, tak jak hala, czeka na pilny remont.



Uczciwa cena za Twoje złoto

**Bezpłatna wycena złota tam,
gdzie Ci wygodnie.
Zarezerwuj wizytę domową!**

goldadam.pl

22 397 06 82



Gold Adam

Chcemy kupić Twoje złoto

Możesz rozpoznać Gold Adama po złotym samochodzie, pogodnym wyrazie twarzy i zielonej muszce.
Zarezerwuj wizytę bezpośrednio online: goldadam.pl lub zadzwoń: +48 22 397 06 82

**Bezpłatna
i niezobowiązująca
wycena!**

TERMINARZ MISTRZOSTW ŚWIATA

we Meksyku, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych

Grupa A ● 11 czerwca, 21:00 Meksyk - Republika Południowej Afryki (Meksyk, Estadio Banorte) ● 12 czerwca, 4:00 Korea Południowa - Czechy (Zapopan, Estadio Akron) ● 18 czerwca, 18:00 Czechy - Republika Południowej Afryki (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) ● 19 czerwca, 3:00 Meksyk - Korea Południowa (Zapopan, Estadio Akron) ● 25 czerwca, 3:00 Czechy - Meksyk (Meksyk, Estadio Banorte) ● 25 czerwca, 3:00 Republika Południowej Afryki - Korea Południowa (Guadalupe, Estadio BBVA)	Grupa G 15 czerwca, 21:00 Belgia - Egipt (Seattle, Lumen Field) 16 czerwca, 3:00 Iran - Nowa Zelandia (Inglewood, SoFi Stadium) 21 czerwca, 21:00 Belgia - Iran (Inglewood, SoFi Stadium) 22 czerwca, 3:00 Nowa Zelandia - Egipt (Vancouver, BC Place)Grupa 27 czerwca, 5:00 Nowa Zelandia - Belgia (Vancouver, BC Place) 27 czerwca, 5:00 Egipt - Iran (Seattle, Lumen Field)
Grupa B 12 czerwca, 21:00 Kanada - Bośnia i Hercegowina (Toronto, BMO Field) 13 czerwca, 21:00 Katar - Szwajcaria (Santa Clara, Levi's Stadium) 18 czerwca, 21:00 Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina (Inglewood, SoFi Stadium) 19 czerwca, 0:00 Kanada - Katar (Vancouver, BC Place) 24 czerwca, 21:00 Szwajcaria - Kanada (Vancouver, BC Place) 24 czerwca, 21:00 (Seattle, Lumen Field)	Grupa H 15 czerwca, 18:00 Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 16 czerwca, 0:00 Arabia Saudyjska - Urugwaj (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 21 czerwca, 18:00 Hiszpania - Arabia Saudyjska (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 22 czerwca, 0:00 Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 27 czerwca, 2:00 Urugwaj - Hiszpania (Zapopan, Estadio Akron) 27 czerwca, 2:00 Republika Zielonego Przylądka - Arabia Saudyjska (Houston, NRG Stadium)
Grupa C 14 czerwca, 0:00 Brazylia - Maroko (East Rutherford, MetLife Stadium) 14 czerwca, 3:00 Haiti - Szkocja (Foxborough, Gillette Stadium) 20 czerwca, 0:00 Szkocja - Maroko (Foxborough, Gillette Stadium) 20 czerwca, 2:30 Brazylia - Haiti (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 25 czerwca, 0:00 Szkocja - Brazylia (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 25 czerwca, 0:00 Maroko - Haiti (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)	Grupa I 16 czerwca, 21:00 Francja - Senegal (East Rutherford, MetLife Stadium) 17 czerwca, 0:00 Irak - Norwegia (Foxborough, Gillette Stadium) 22 czerwca, 23:00 Francja - Irak (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 23 czerwca, 2:00 Norwegia - Senegal (East Rutherford, MetLife Stadium) 26 czerwca, 21:00 Norwegia - Francja (Foxborough, Gillette Stadium) 26 czerwca, 21:00 Senegal - Irak (Toronto, BMO Field)
Grupa D 13 czerwca, 3:00 USA - Paragwaj (Inglewood, SoFi Stadium) 14 czerwca, 6:00 Australia - Turcja (Vancouver, BC Place) 19 czerwca, 21:00 USA - Australia (Seattle, Lumen Field) 20 czerwca, 5:00 Turcja - Paragwaj (Santa Clara, Levi's Stadium) 26 czerwca, 4:00 Turcja - USA (Inglewood, SoFi Stadium) 26 czerwca, 4:00 Paragwaj - Australia (Santa Clara, Levi's Stadium)	Grupa J 17 czerwca, 3:00 Argentyna - Algieria (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 17 czerwca, 6:00 Austria - Jordania (Santa Clara, Levi's Stadium) 22 czerwca, 19:00 Argentyna - Austria (Arlington, AT&T Stadium) 23 czerwca, 5:00 Jordania - Algieria (Santa Clara, Levi's Stadium) 28 czerwca, 4:00 Jordania - Argentyna (Arlington, AT&T Stadium) 28 czerwca, 4:00 Algieria - Austria (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium)
Grupa E 14 czerwca, 19:00 Niemcy - Curacao (Houston, NRG Stadium) 15 czerwca, 1:00 Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 20 czerwca, 22:00 Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej (Toronto, BMO Field) 21 czerwca, 2:00 Ekwador - Curacao (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 25 czerwca, 22:00 Ekwador - Niemcy (East Rutherford, MetLife Stadium) 25 czerwca, 22:00 Curacao - Wybrzeże Kości Słoniowej (Filadelfia, Lincoln Financial Field)	Grupa K 17 czerwca, 19:00 Portugalia - Demokratyczna Republika Konga (Houston, NRG Stadium) 18 czerwca, 4:00 Uzbekistan - Kolumbia (Meksyk, Estadio Banorte) 23 czerwca, 19:00 Portugalia - Uzbekistan (Houston, NRG Stadium) 24 czerwca, 4:00 Kolumbia - Demokratyczna Republika Konga (Zapopan, Estadio Akron) 28 czerwca, 1:30 Kolumbia - Portugalia (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 28 czerwca, 1:30 Demokratyczna Republika Konga - Uzbekistan (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)
Grupa F 14 czerwca, 22:00 Holandia - Japonia (Arlington, AT&T Stadium) 15 czerwca, 4:00 Szwecja - Tunezja (Guadalupe, Estadio BBVA) 20 czerwca, 19:00 Holandia - Szwecja (Houston, NRG Stadium) 21 czerwca, 6:00 Tunezja - Japonia (Guadalupe, Estadio BBVA) 26 czerwca, 1:00 Tunezja - Holandia (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 26 czerwca, 1:00 Japonia - Szwecja (Arlington, AT&T Stadium)	Grupa L 17 czerwca, 22:00 Anglia - Chorwacja (Arlington, AT&T Stadium) 18 czerwca, 1:00 Ghana - Panama (Toronto, BMO Field) 23 czerwca, 22:00 Anglia - Ghana (Foxborough, Gillette Stadium) 24 czerwca, 1:00 Panama - Chorwacja (Toronto, BMO Field)Grupa L - 27 czerwca, 23:00 Panama - Anglia (East Rutherford, MetLife Stadium) 27 czerwca, 23:00 Chorwacja - Ghana (Filadelfia, Lincoln Financial Field)

1/16 finału

28 czerwca, 21:00 2A - 2B (Inglewood, SoFi Stadium)

29 czerwca, 19:00 1C - 2F (Houston, NRG Stadium)

29 czerwca, 22:30 1E - 3ABCD (Foxborough, Gillette Stadium)

30 czerwca, 3:00 1F - 2C (Guadalupe, Estadio BBVA)

30 czerwca, 19:00 2E - 2I (Arlington, AT&T Stadium)

30 czerwca, 23:00 1I - 3CDEFGH (East Rutherford, MetLife Stadium)

1 lipca, 3:00 1A - 3CEFH (Meksyk, Estadio Banorte)

1 lipca, 18:00 1L - 3EHIJK (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)

1 lipca, 22:00 1G - 3AEHIJ (Seattle, Lumen Field)

2 lipca, 2:00 1D - 3BEFIJ (Santa Clara, Levi's Stadium)

2 lipca, 21:00 1H - 2J (Inglewood, SoFi Stadium)

3 lipca, 1:00 2K - 2L (Toronto, BMO Field)

3 lipca, 5:00 1B - 3EFGIJ (Vancouver, BC Place)

3 lipca, 20:00 2D - 2G (Arlington, AT&T Stadium)

4 lipca, 0:00 1J - 2H (Miami Gardens, Hard Rock Stadium)

4 lipca, 3:30 1K - 3DEIJL (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium)

1/8 finału

4 lipca, 19:00 2A/2B - 1F/2C (#2, Houston, NRG Stadium)

4 lipca, 23:00 1E/3ABCD - 1I/3CDEFGH (#1, Filadelfia, Lincoln Financial Field)

5 lipca, 22:00 1C/2F - 2E/2I (#3, East Rutherford, MetLife Stadium)

6 lipca, 2:00 1A/3CEFH - 1L/3EHIJK (#4, Meksyk, Estadio Banorte)

6 lipca, 21:00 2K/2L - 1H/2J (#5, Arlington, AT&T Stadium)

7 lipca, 2:00 1D/3BEFIJ - 1G/3AEHIJ (#6, Seattle, Lumen Field)

7 lipca, 18:00 1J/2H - 2D/2G (#7, Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)

7 lipca, 22:00 1B/3EFGIJ - 1K/3DEIJL (#8, Vancouver, BC Place)

Ćwierćfinały (1/4 finału)

9 lipca, 22:00 #1 - #2 (#1, Foxborough, Gillette Stadium)

10 lipca, 21:00 #5 - #6 (#2, Inglewood, SoFi Stadium)

11 lipca, 23:00 #3 - #4 (#3 Miami Gardens, Hard Rock Stadium)

12 lipca, 3:00 #7 - #8 (#4, Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium)

Półfinały (1/2 finału)

14 lipca, 21:00 1# - #2 (Arlington, AT&T Stadium)

15 lipca, 21:00 #3 - #4 (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)

Mecz o 3. miejsce

18 lipca, 23:00

(Miami Gardens, Hard Rock Stadium)

Final

19 lipca, 21:00

(East Rutherford, MetLife Stadium)

FIFA WORLD CUP™

ORIGINAL TROPHY

FOT. FABRICE COFFRINI/AFP/EA

eprasa.pl 6c6a6acc01

REKLAMA

0011531845

SŁONECZNE OTWARCIE

PARKU HANDLOWEGO S1

20 CZERWCA
12:00-18:00

ATRAKCJE
DLA CAŁEJ RODZINY,
DARMOWE LODY
I PREZENTY ZA ZAKUPY!

**BAW SIĘ
NA MAXA!**

ZGARNIJ NAGRODY!

📍 **UL. GDYŃSKA 32**

S1

KOZIEGŁOWY

**CZEKAMY
NA CIEBIE!**

REKORDOWY ROZMACH, GIGANTYCZNE ZADEĘCIE

Rozpoczęte wczoraj finały XXIII mistrzostw świata w piłce nożnej będą inne niż wszystkie wcześniejsze. Rekordowa jest liczba uczestników – 48 drużyn, a co za tym idzie także meczów – 104. Kibice będą świadkami najdłuższego turnieju, który potrwa niemal 40 dni. Medaliści rozegrają po 8 spotkań, co także dotąd nie miało jeszcze miejsca

Adam Godlewski, Zbigniew Czyż



Toczarty piłkarski mundial rozgrywany w Ameryce Północnej. Trzy wcześniejsze wygrały zespoły z Ameryki Południowej – w Meksyku w 1970 zwyciężyła Brazylia, a 16 lat później Argentyna. W USA w 1994 roku triumfowała ponownie drużyna Canarinhos. Czy to oznacza, że i tym razem – gdy rozgrywki będą się toczyć w trzech państwach kontynentu, łącznie z Kanadą – Europa będzie musiała obejść się smakiem?

Tego oczywiście przesądzić nie sposób, ale Włosi – którzy byli finałowymi

rywalami Brazylijczyków zarówno w Meksyku ('70), jak i w Stanach ('94) tym razem na turniej nawet się nie zakwalifikowali. Przeciwnikiem Argentyńczyków ('86), którym liderował Diego Maradona byli Niemcy, ale oni – po wywalczeniu tytułu w 2014 roku i półfinale Euro '16 – także czekają na przełamanie na imprezie rangi mistrzowskiej. I nie otwierają listy pretendentów ze Starego Kontynentu do triumfu w światowym czempionacie.

Hiszpanie faworytem bukmacherów

Bukmacherzy najwyżej oceniają szanse mistrzów Europy – Hiszpanów. I trudno się dziwić, odkąd bowiem Luis de la Fuente został selekcjonerem, oparta przede wszystkim na graczach Barcelony, a także Athletic Bilbao, Atletico Madryt i... Arsenalu La Furia Roja ma fantastyczny bilans; statystycznie 3 na 4 rozegrane spotkania rozstrzyga na swoją korzyść.

Co ciekawe, obrońcy tytułu mistrzowskiego – Argentyńczycy – którzy w rankingu FIFA spadli na 3. miejsce w typowaniach „buków” osunęli się jeszcze niżej, za Brazylię. To o tyle dziwne, że Leo Messi już od dawna

do swego last dance na mundialach szykuje się w amerykańskiej MLS i z pewnością będzie chciał w efektywny sposób zakończyć niesamowity reprezentacyjny rozdział w karierze. Oczywiście, odwieczny rywal Lionela, Cristiano Ronaldo, także przyleciał do Ameryki Północnej z zamiarem wywalczenia Pucharu Świata. A motywację Portugalczyk ma jeszcze większą, bowiem w jego niebywałym dorobku wciąż brakuje tytułu mistrza świata. Porównywalny apetyt ma jednak Neymar, który z Canarinhos osiągnął znacznie mniej, niż prognozowali eksperci, gdy zaczynał karierę. Skoro jednak doświadczony

szkoleniowiec Carlo Ancelotti zaufa 34-letniemu gwiazdorowi, to oznacza, iż ma nadzieję, na odegranie przez napastnika Santosu kluczowej roli w reprezentacji Brazylii.

Listę pretendentów do miana czarnych koni turnieju otwierają natomiast Norwegowie. Vikingowie od 28 lat czekali na powrót na mundial, ale kadre, której lideruje Erling Haaland (powinien bić się o koronę króla strzelców!), przygotowali świetnie zbalansowaną i w zasadzie bez słabych punktów. I na tyle mocną, że ich brak co najmniej w ćwierćfinale amerykańskiej imprezy należałoby uznać sporą sensację.

ARTYKUŁ INFORMACYJNY REGIONALNEJ DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH W POZNANIU

0011535394

Dąbrowy Krotoszyńskie – piękny las



Jeśli wybieriecie się na spacer do Dąbrów Krotoszyńskich, **zobaczycie przede wszystkim piękny las**. Potężne dęby, cień w upalny dzień i miejsce, które od pokoleń jest częścią krajobrazu południowej Wielkopolski. Jednak **leśnicy i naukowcy od lat obserwują zmiany, które nie zawsze są widoczne. Dlatego chcą zadbać o ten cenny teren i już dziś zastanawiają się, jak zrobić to najlepiej.**

Dąbrowy Krotoszyńskie nie są zwykłym lasem. Są jednym z największych skupisk dębów szypułkowych w Polsce. Są wyjątkowe także w skali Europy.

Co ważne, krajobraz ten powstał dzięki pracy wielu pokoleń leśników, którzy przez dziesięciolecia sadzili dęby, pielęgowali i dbali o rozwój tych lasów.

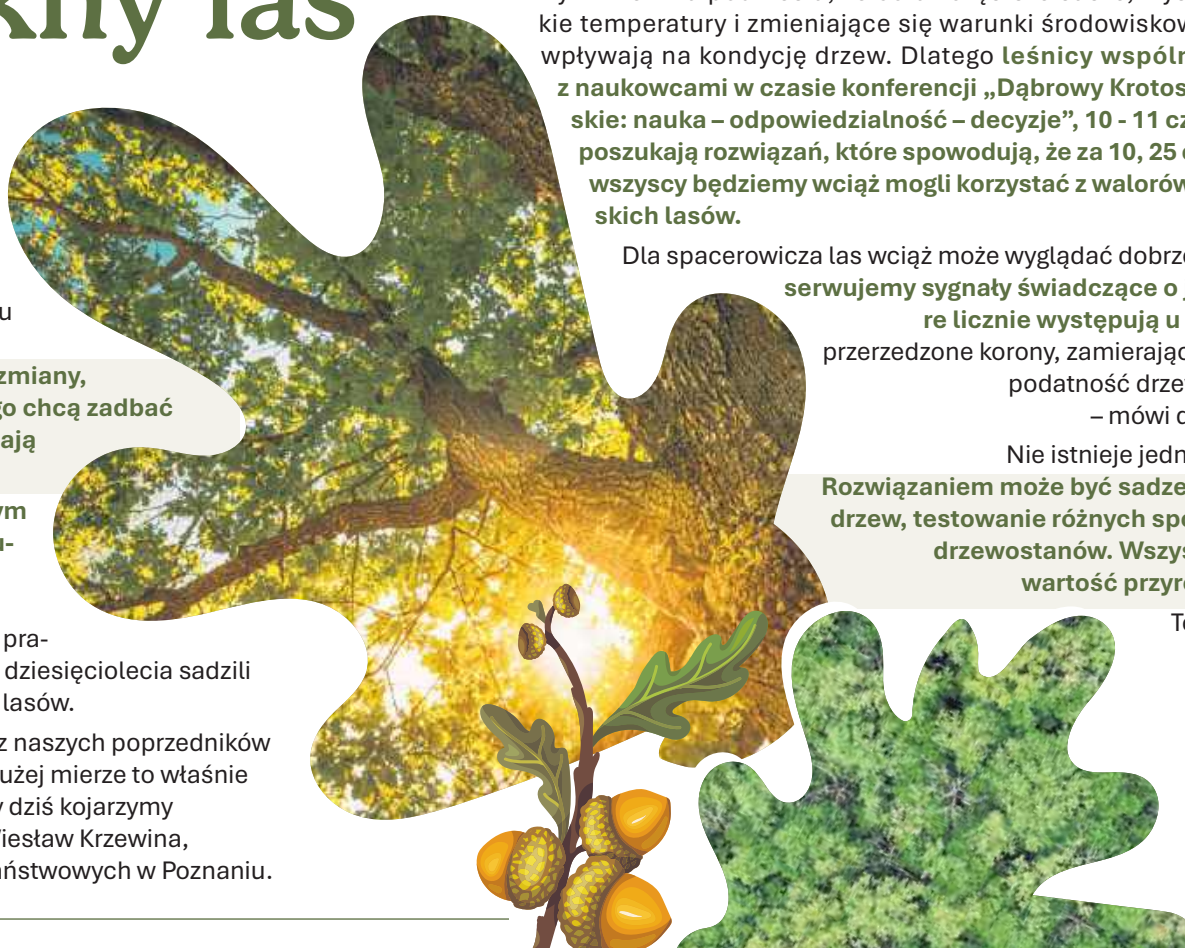
Pielęgowaliśmy dęby posadzone przez naszych poprzedników i prowadziliśmy gospodarkę leśną. W dużej mierze to właśnie dzięki tej pracy powstał krajobraz, który dziś kojarzymy z Dąbrowami Krotoszyńskimi – mówi Wiesław Krzewina, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

Dyr. Krzewina podkreśla, że coraz częstsze susze, wysokie temperatury i zmieniające się warunki środowiskowe wpływają na kondycję drzew. Dlatego **leśnicy wspólnie z naukowcami w czasie konferencji „Dąbrowy Krotoszyńskie: nauka – odpowiedzialność – decyzje”, 10 - 11 czerwca br. poszukają rozwiązań, które spowodują, że za 10, 25 czy 100 lat wszyscy będziemy wciąż mogli korzystać z walorów krotoszyńskich lasów.**

Dla spacerowicza las wciąż może wyglądać dobrze, ale jako leśnicy **obserwujemy sygnały świadczące o jego osłabieniu, które licznie występują u tamtejszych dębów: przeredzone korony, zamierające gałęzie czy większą podatność drzew na choroby i owady** – mówi dyr. RDLP w Poznaniu.

Nie istnieje jedno proste rozwiązanie. **Rozwiązaniem może być sadzenie nowych pokoleń drzew, testowanie różnych sposobów przebudowy drzewostanów. Wszystko, żeby zachować wartość przyrodniczą tego terenu.**

To proces wymagający cierpliwości. W lesie efekty wielu decyzji można ocenić nie po roku czy dwóch, często dopiero po kilkunastu lub kilkudziesięciu latach – zaznacza Krzewina.





FOT. PAP/PEPA

O dziwo mundialowa atmosfera udziela się nawet Amerykanom, którzy piłkę nożną nazywają soccerem

Kontrowersje i rozrywka

Olbrzymi jest nie tylko rozmach amerykańskiego turnieju, ale też kontrowersje wokół niego. Mecze rozgrywane będą na 11 stadionach w USA, trzech w Meksyku i dwóch w Kanadzie. Osobliwa polityka międzynarodowa

prezydenta Donalda Trumpa - ale i wewnętrzna, związana m.in. z traktowaniem imigrantów - już wywołała niepokój o spokój i bezpieczeństwo w czasie turnieju, szczególnie w meczach z udziałem Iranu, z którym Stany Zjednoczone są w stanie wojny.

Irańczycy przenieśli swoją bazę treningową z Tucson w USA do meksykańskiej Tijuany. Reprezentacja tego kraju ma zgodę na pobyt w Stanach tylko w dniach meczowych. Nie przyznano również akredytacji niektórym działaczom reprezentacji Iranu podejrzewanym o związki z irańskim reżimem.

Wiele kontrowersji wzbudziła sprawa somalijskiego sędziego piłkarskiego Omara Abdulkadira Artana, któremu władze USA zabroniły wjazdu do kraju na mistrzostwa świata i który wrócił już do ojczyzny. Najlepszy sędzia Afryki ubiegłego roku miał zostać pierwszym Somalijczykiem sędziującym w najważniejszym na świecie piłkarskim turnieju. Został jednak zawrócony przez amerykańską Służbę Celną i Ochrony Granic (CBP). Artanowi odmówiono wjazdu do kraju z powodu jego powiązań z „podejrzanymi członkami organizacji terrorystycznych”. W ubiegłym roku nałożono całkowity zakaz podróżowania do USA dla obywateli 12 krajów, w tym Somalii.

Ślone ceny biletów, show na osłodę

Dla kibiców największym problemem są wysokie ceny biletów. Na oficjalnej platformie, gdzie można sprzedawać lub wymieniać wejściówki, najtańsze bilety na półfinał w Arlington w Teksasie kosztują 2,7 tys. dolarów, a ceny rosną nawet do ponad 11 tysięcy. Kilka miejsc na finał wyceniono tam na 2,3 mln dolarów.

Mundial za oceanem będzie pierwszym w historii z tak dużym rozmachem nie tylko jeśli chodzi o geografę, ale też rozrywkę. Zaplanowano aż trzy

ceremonie otwarcia, przed każdym meczem reprezentacji współgospodarzy turnieju. Wszystkie - około 90 minut przed rozpoczęciem inauguracyjnych spotkań w poszczególnych krajach.

W stolicy Meksyku Shakira i Burna Boy wykonali utwór „Dai Dai”, oficjalną piosenkę turnieju. Hymn Meksyku zaśpiewał Alejandro Fernandez, natomiast hymn RPA - Tyla.

W piątek w Toronto przed meczem Kanady z Bośnią i Hercegowiną Alanis Morissette wykona hymn Kanady. W sobotę nad ranem polskiego czasu, amerykańska gwiazda muzyki pop Katy Perry, a także LISA, Rema, Anitta i Future wystąpią w Los Angeles przed meczem USA z Paragwajem. Hymn gospodarzy zaśpiewa zespół Dan + Shay, natomiast hymn Paragwaju wykona Purahei Soul.

Atrakcji nie zabraknie także w przebiegu finałowego spotkania zaplanowanego na 19 lipca. W New Jersey mają wystąpić Madonna, Shakira i BTS. Po raz pierwszy w historii mistrzostw świata połowy meczu przedzieli taki spektakl muzyczny. Oznacza to prawdopodobnie, że przerwa potrwa dłużej niż regulaminowe 15 minut.

Nam pozostaje zazdrościć

Polscy kibice tym razem będą zazdrościć nawet fanom Curacao, Republiki Zielonego Przylądka, Uzbekistanu i Jordanii, a zatem - egzotycznym - z europejskiej perspektywy reprezentacjom, które po raz pierwszy awansowały na mundial. I niech nikt nie da sobie wmówić, że to nawet lepiej, iż przeegraliśmy baraż ze Szwedami - skoro bowiem jesteśmy tak słabi, to teraz w spo-

koju Jan Urban będzie mógł zreformować kadrę. Bo to kiepskie pocieszenie. Drużynę narodową najlepiej budować w konfrontacjach z najlepszymi na świecie, nieobecni - nigdy i nigdzie - nie mają racji.

Poza tym w kasie PZPN będzie brakowało równowartości niemal 10 milionów dolarów, które FIFA wypłaciła każdemu z uczestników turnieju. A dużą część tych środków można byłoby przeznaczyć na szkolenie zawodników i edukację trenerów. Dlatego - uważanie przyglądamy się najnowszym piłkarskim trendom w finałach mistrzostw świata, gdyż na kolejną kosztowną nieobecność w rozgrywkach elity po prostu nas nie stać...

Ranking FIFA

- 1. Francja ● 2. Hiszpania
- 3. Argentyna ● 4. Anglia
- 5. Portugalia ● 6. Brazylia
- 7. Holandia ● 8. Maroko
- 9. Belgia ● 10. Niemcy

Notowania bukmacherów - na mistrza świata

- 1. Hiszpania - ok. 6
- 2. Francja - ok. 7
- 3. Anglia - ok. 7.50
- 4. Brazylia - ok. 9
- 5. Argentyna - ok. 9.50
- 6. Portugalia - ok. 10
- 7. Niemcy - ok. 15.
- 8. Holandia - ok. 20
- 9. Belgia - ok. 30
- 10. Norwegia - ok. 50

REKLAMA

0011535230

9. POZNANIA BIKE PARADE

13 czerwca spotkajmy się
na **Torze Regatowym Malta**.
Atrakcje startują już od **godz. 10:30**,
o **12:00** rusza **wspólny przejazd**
ulicami **Poznania**, a meta czeka
na **Was w Poznaniu**.

Zapisz się na **posnania.eu**
i dołącz do **9. Poznań Bike Parade!**



Amerykanie są dobrze przygotowani do światowego czempionatu?

Oni uważają, że nikt lepiej niż oni nie zorganizuje mundialu. Jeśli chodzi o otoczkę meczów, to w USA na pewno to będzie wyglądało wyjątkowo, coś w stylu show jak w NFL, dużo muzyki, konkursów dla kibiców. Minusem są ceny na stadionach, na towarzyskim spotkaniu USA - Niemcy butelka wody kosztowała 12 dolarów, alkohol jest dostępny, za piwo trzeba wyłożyć 24 dolary, za drinka około 30-35. Polecam pojawić się najedzonym na meczach na mundialu, bo głód może zdemolować kieszeń kibica. Amerykanie obserwowali przed dwoma laty na swoim terenie Copa America, organizowane przez federację CONMEBOL. Na tamtej imprezie nie obyło się bez skandalów, choćby przy wchodzeniu kibiców na finał Argentyna - Kolumbia. Na mundialu coś takiego się nie zdarzy, na obiektach i wokół nich wszystko organizacyjnie będzie zapięte tip top. Dużym problemem dla fanów okażą się dojazdy na stadiony, warto to wcześniej zaplanować i poświęcić sporo czasu.

Parkingi są aż tak drogie?

Niestety, to kolejny mankament USA, a te najważniejsze areny są rozlokowane blisko centrów miast. Nie dość, że trzeba dużo zapłacić za parkowanie pod stadionem -

JAROSŁAW GIEREJKIEWICZ: USA UWAŻAJĄ, ŻE NIKT LEPIEJ NIŻ ONI NIE ZORGANIZUJE MUNDIALU

Jarosław Gierekiewicz od lat przebywa w USA. Były reprezentant Polski oglądał na żywo w Chicago mecz Amerykanów z Niemcami – ostatni sprawdzian obu ekip przed startem finałów MŚ

Rozmawiał Jaromir Kruk

w Chicago koszt 70 dolarów, to jeszcze z reguły od parkingu do wejścia na obiekt trzeba trochę przejść spacerem. Można korzystać z rikszy, modne są elektryczne, ale też w tym przypadku pojawiają się ograniczenia, pod sam stadion tym środkiem się nie dostanie. Ja spędziłem w Chicago 40 minut, w innych miejscach jest podobnie. Kibiców czeka też wiele kontroli bezpieczeństwa, bardzo dokładnych, na stadion nie można wnieść praktycznie niczego. I zdarza się, że delikwenci muszą wracać z rzeczami do samochodu na parking. Ochrona

nie ma sentymentów, przepisy są surowe i są przestrzegane.

W USA czuć klimat mundialu?

W tych miastach, które organizują, pewnie tak, lecz bez szaleństwa. Ubolewam, że w Chicago nie ma żadnych meczów, ta kandydatura polegała przez starszą infrastrukturę. Na samych obiektach i wokół nich, a także w skupiskach ludności pochodzącej z Europy, Ameryki Południowej, czy innych krajów Ameryki Łacińskiej mundial czuje się od kilku miesięcy, typowi obywatele USA żyją jeszcze teraz choćby play-offami ko-

szaryskiej NBA. Nawet ci, co się nie znają na piłce, liczą, że drużyna socera - jak tu się określa naszą ukochaną dyscyplinę sportu, zdobędzie mistrzostwo świata.

Są podstawy ku temu?

Widziałem spotkanie USA - Niemcy. Gospodarze grali z niesamowitym zaangażowaniem, do każdej piłki szli jak do pożaru. Mauricio Pochettino ma w składzie wielu zawodników ze sporą jakością, ale wydaje mi się, że to za mało, by osiągnąć sukces. Amerykanie trafili do bardzo trudnej grupy i samo wyjście z niej nie musi

się okazać łatwym zadaniem. Konkurencja na mundialu jest niesamowita, każdy zespół jest świetnie przygotowany do wymagającego turnieju. Trzeba pamiętać, że dużą rolę w tej imprezie odegrają warunki atmosferyczne, ale wszyscy dysponują profesjonalnymi sztabami. Logistyka i jakość kadry, jej szerokość są istotne. Niemcy udzielili Amerykanom solidnej lekcji, w pełni kontrolowali przebieg rywalizacji w Chicago. Zespół Juliana Nagelsmana może zająć bardzo daleko na mundialu, może powalczyć o najwyższe cele. Bardzo podoba mi się gra Kaya

REKLAMA

0011521664

Medycyna Estetyczna
Profesjonalna Kosmetologia
ROYALMED Dr Gil

to nowoczesna klinika medycyny estetycznej i profesjonalnej kosmetologii, stworzona z myślą o osobach, które cenią jakość, bezpieczeństwo i indywidualne podejście do pacjenta.

Specjalizujemy się w zabiegach poprawiających wygląd, kondycję skóry oraz komfort i pewność siebie naszych pacjentów. Łączymy nowoczesne technologie, doświadczenie oraz najwyższej jakości preparaty, aby osiągać naturalne i estetyczne efekty.

Nasza oferta obejmuje m.in.:

- ☀ Toksynę botulinową - redukcja zmarszczek mimicznych
- ☀ Modelowanie i powiększanie ust kwasem hialuronowym
- ☀ Mezoterapię igłową i mikroigłową
- ☀ Stymulatory tkankowe
- ☀ Osocze bogatopłytkowe „wampirzy lifting”
- ☀ Zabiegi liftingujące i odmładzające
- ☀ Modelowanie owalu twarzy
- ☀ Peelingi medyczne
- ☀ Zabiegi przeciwtętnikowe
- ☀ Terapie na przebarwienia i blizny
- ☀ Profesjonalne zabiegi pielęgnacyjne twarzy i ciała
- ☀ Zabiegi regeneracyjne i nawilżające



ROYALMED Dr Gil
ul. Żuli 53B, 62-700 Turek
☎ 697 056 070

Twoje piękno w naszych rękach.



REKLAMA

0011535333

LARGO
Poznań, ul. Za Groblą 3/4

- **MAMMOGRAFIA KOMPLEKSOWA**
z badaniem ultrasonograficznym i poradą lekarską
- **MAMMOGRAFIA-TOMOSYNTeza (3D)**
kompleksowa z badaniem ultrasonograficznym i poradą lekarską
- **USG** (pełen zakres badań)
RADIOLODZY:
lek. Krzysztof Lamch
lek. Iwona Różycka-Sobania
lek. Tetiana Franchuk
lek. Tomasz Schreiber
- **ELASTOGRAFIA WĄTROBY**

Zapraszamy Panie w wieku od 45 do 74 roku życia na bezpłatne badanie mammograficzne w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi NFZ
*badanie przysługuje co 2 lata

Zarejestruj się na badanie:
tel. 61 222 37 37
Rejestracja czynna pon.- pt.: 8.00-18.00
www.largo-mammografia.pl

Havertza z Arsenalu, który znajduje się w znakomitej formie.

Kto z gospodarzy mundialu 2026 – USA, Kanada, Meksyk wypadnie najlepiej?

Amerykanie są przekonani, że oni i w ogóle się nie przejmują Meksykiem, czy Kanadą. Wiem, że na mundialu kibice w USA zobaczą widowiska z otoczką na najwyższym poziomie, tym, czego w Europie się nie uświadczą. Przerwy będą show na najwyższym poziomie, a sportowo... poprzeczka jest znacznie wyżej. Każdy z trzech organizatorów turnieju ma swoje plusy, minusy i oczywiście ambicje – sportowe i organizacyjne, bo mówimy o największym wydarzeniu sportowym w historii ludzkości. Nigdy wcześniej w finałach mistrzostw świata nie grało 48 reprezentacji, myślę, że decyzja o powiększeniu liczby uczestników się obroni. FIFA tłumaczyła się popularyzacją piłki nożnej i tak jest, a za tym stoi wielka kasa. Wypada tylko żałować, że Polska nie dostała się na tegoroczny mundial, bo odniosłem wrażenie, że piłkarsko mamy lepszy zespół od Szwecji. To nie ma jednak teraz żadnego znaczenia. Cały świat będzie obserwował te mistrzostwa i jestem przekonany, że emocji i wielkich meczów nie zabraknie. Kibice będą sobie musieli umiejętnie zorganizować czas, co przy takim natężeniu spotkań do łatwych nie należy. Cieszymy się ostatnim mundialem Leo Messiego, Cristiano Ronaldo, obserwujemy narodziny nowych gwiazd. Amerykanie na sto procent to pięknie opakują.

DOMINICK ZATOR: KANADA CIESZY SIĘ Z TEGO TURNIEJU

Dominick Zator, piłkarz m.in. Korony Kielce i Arki Gdynia, liczył, że znajdzie się w kadrze Kanady na mundial. Przeszkodziły problemy zdrowotne. Dziś mieszka w rodzinnym Calgary

Czuć w Kanadzie finały piłkarskich mistrzostw świata?

Wszędzie widać billboardy, flagi, reklamy turnieju na autobusach, w różnych miejscach. W Calgary czuje się bliskość wyjątkowej imprezy, a zdecydowanie bardziej w miejscach, które będą ją gościć – Vancouver i Toronto. Jestem przekonany, że w moim kraju mundial zostanie zorganizowany perfekcyjnie, kibice przybywający z całego świata będą się czuć bezpiecznie, przekonają się jak wygląda kanadyjska gościnność, serdeczność. Kanada jest szczęśliwa organizując imprezę takiej rangi. Wiele zrobiono, by poprawić warunki do oglądania spotkań na obiekcie w Toronto, który pozostawiał wiele do życzenia, ale dziś jest dużo lepiej niż rok temu. Praca cały czas trwa, poprawia się szczegóły, by żaden z fanów nie narzekał. Szkoda, że nie awansowała Polska, wiadomo, że jest bliska mojemu sercu z racji korzeni, a w Kanadzie mieszka wielu Po-

laków, najwięcej chyba właśnie w Toronto i okolicach.

Gdy widzisz, jak gra Kanada, serce bije mocniej?

Żałuję, że mnie nie ma w tej reprezentacji. Miałem wielkie nadzieje na mundial, gdy brałem udział w turnieju Gold Cup CONCACAF 2023, ostatnie zaproszenie do kadry dostałem w czerwcu 2024 i zagrałem przeciw Holandii. Problemy zdrowotne pokrzyżowały moje plany w Koronie, a po przenosinach do Arki Gdynia nie byłem w stanie pokazać tego, na co mnie stać. Powołania już nie przychodziły, ale zawsze będę związany z reprezentacją Kanady i nie ukrywam, że serce bije mocniej, gdy oglądam mecze. Zazdroszczę chłopakom, którzy wezmą udział w mundialu, nie ma nic lepszego dla piłkarza.

Kanada jest teraz lepsza niż podczas finałów przed czterema laty w Katarze?

Tak, Jesse Marsch poukladał wszystko super i zyskał kilku ciekawych piłkarzy. W meczu z Uzbekistanem w Edmontonie, wygranym 2:0, stworzyliśmy sporo okazji, graliśmy ciekawie. Nieco słabiej wyglądaliśmy w tyłach, ale selekcjoner szuka różnych rozwiązań, żeby to poprawić. Z meczu na mecz widać postęp w tej kwestii. Martwi na pewno kontuzja Marcelo Floresa, który dawał Kanadzie element zaskoczenia. Chłopak wypadł w finale Ligi Mistrzów CONCACAF i mocno to przeżył. Dobrze, że do pełni zdrowia dochodzi nasz największy as, Alphonso Davies. Z jego pomocą powinniśmy wyjść z grupy i potem powalczyć o coś więcej. Kluczowy jest pierwszy mecz z Boliwią i Hercegowiną.

Jaka jest wasza najmocniejsza formacja?

Mamy wielu znakomitych zawodników, grających w mocnych klubach. Wierzę w Jonathana Davida, piłkarza

Juventusowi, rekordzistę pod względem liczby goli w kadrze, a w parze z Cyle Larinem w ataku są w stanie zdemonstrować każdą defensywę. Tajon Buchanan z Villarreal to też kapitalny zawodnik, Stephen Eustaquio z piękną przeszłością w FC Porto, dziś gwiazda Los Angeles FC daje naszej reprezentacji coś ekstra. Mówiłem o nieco słabszej obronie, ale pięknie rozwinął się Moise Bombito z francuskiego OGC Nice i on może zabłysnąć na mistrzostwach. Tak patrzę na nasz skład i widzę, że selekcjoner ma w kim wybierać. Mundial 2026 to szansa dla piłki nożnej przebijającej w wielu regionach Kanady popularnością hokeja na lodzie. Piłka ma ten plus, że jest tańszym sportem, a w Kanadzie mieszka wiele osób z Europy i Ameryki Południowej. W Calgary mamy świetną infrastrukturę, widać wszędzie ludzi grających w piłkę, a dobry występ drużyny narodowej jeszcze podkręci koniunkturę.

Rozmawiał Jaromir Kruk

REKLAMA

0011534673

Konferencja „Obrońcy Czerwca '56” na WPiA UAM. W 70. rocznicę poznańskiego zrywu pamiętamy o adwokatach, którzy stanęli po stronie oskarżonych

Mija siedemdziesiąt lat od dni, które na zawsze odmieniły Poznań – i które wpisały się w pamięć całej Polski jako pierwszy wielki powojenny zryw wolnościowy. Poznański Czerwiec '56 to historia ludzi, którzy wyszli na ulice z żądaniem chleba, wolności i godności. To także obraz miasta, w którym uliczne starcia zostały krwawo stłumione, a setki uczestników protestów stanęły następnie przed sądami. W cieniu tych procesów rozegrał się jednak rozdział, który dziś zasługuje na szczególne przypomnienie – rozdział pisany przez adwokatów.

Najsylniejsze pokazowe procesy poznańskie – tzw. „proces trzech”, „proces dziewięciu” oraz „proces dziesięciu” – rozpoczęły się we wrześniu i w październiku 1956 r. Władza ludowa chciała wykorzystać je instrumentalnie, by wykazać, że stłumienie protestów było uzasadnione, a uczestników strajku można określić mianem „chuliganów” i „elementu kryminalnego”. Zadanie obrońców było wówczas nie-



stychanie trudne. Mieli zaledwie siedem dni na przygotowanie obrony w sprawach, w których aparat śledczy pracował od ponad dwóch miesięcy.

A jednak poznańscy adwokaci utworzyli wieloosobowy zespół, który podjął się obrony nieodpłatnie lub za symboliczną opłatą – tak by każdy z oskarżonych mógł stanąć przed sądem z obrońcą z wyboru. Wśród nich znaleźli się m.in. dr Stanisław

Hejmowski, Michał Grzegorzewicz, Gerard Kujanek, Władysław Rust, Tadeusz Luboński, Adam Barszczewski, Stefan Jauks, Józef Umbreit, Kazimierz Nowak, Witold Trojanowski, dr Kazimierz Tasiemski. To dzięki ich postawie sale praw przestały być wyłącznie sceną pokazowych spektakli władzy.

Symbolem tej obrony stał się mec. dr Stanisław Hejmowski – wybitny praw-

nik, który nie zawahał się otwarcie wskazać, że pierwsze strzały tamtego tragicznego dnia padły ze strony funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Obrońcom udało się zmienić kwalifikację czynów, ujawnić przypadki wymuszania zeznań, a także – dzięki obecności międzynarodowych obserwatorów – przeprowadzić realną, a nie pozorowaną obronę.

Cena była wysoka. Mec. Hejmowski i mec. Grzego-

rzewicz zostali ukarani wyrokami grzywnami oraz zawieszeniem w prawach do wykonywania zawodu – represje, które na lata zniszczyły ich kariery i sytuację materialną. Mimo rozpoczęcia się październikowej odwilży władza ludowa nie tolerowała tych, którzy mieli odwagę się jej przeciwstawić.

To właśnie tej postawie – odwadze, lojalności wobec klienta i wierności fundamentalnym zasadom porządku prawnego – poświęcona jest konferencja, na którą zapraszają Państwa Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UAM prof. Tomasz Nieborak oraz Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu adw. dr Ewa Habryn-Chojnacka.

Konferencja „Obrońcy Czerwca '56” odbędzie się 23 czerwca 2026 r. o godz. 12.00 w Auditorium Maximum w Collegium Iuridicum Novum przy al. Niepodległości 53 w Poznaniu.

Wydarzenie będzie składało się z dwóch części. Panel naukowy połączy perspektywy teorii prawa, historii oraz praktyki adwokackiej. Panel wspomnieniowy otworzy z kolei przestrzeń dla osobistych relacji potomków obrońców i osób związanych z tamtymi dniami – głosów, których nie zastąpi żaden naukowy komentarz.

Konferencji towarzyszyć będą wystawa oraz projekcja filmu przybliżającego wydarzenia Poznańskiego Czerwca '56.

**Wstęp wolny.
Serdecznie zapraszamy!**



**Wydział
Prawa
i Administracji**

ADRIAN PETERSON: FUTBOL JAK RELIGIA

Adrian Peterson był pierwszym polskim menedżerem pracującym w meksykańskim futbolu, ma podwójny tytuł mistrza tego kraju z klubem Santos Laguna

Rozmawiał Adam Godlewski

Jak różni się odbiór futbolu w Meksyku, od tego, który znamy w Europie?

W Polsce futbolem się żyje, każdy ma swoją opinię na temat reprezentacji. Natomiast w Meksyku to jest religia. Kiedy przyjechałem do tego kraju, na dzień dobry usłyszałem: - W Meksyku są dwie najważniejsze ikony: Matka Boska z Guadalupe i futbol. A kiedy trafiłem do biura w klubie, przywitał mnie obrazek papieża Jana Pawła II na ścianie. To pokazuje, jak ważna jest tam wiara oraz nieodłączny związek religii z właśnie piłką nożną.

A jeśli chodzi o kwestie społeczne, co najbardziej uderza?

Meksyk to połączenie Stanów Zjednoczonych z Ameryką Południową. W Mexico City, generalnie w dużych miastach - Monterrey, w Tijuanie,

w Guadalajarze też - ogromne, piękne, nowoczesne budynki z jednej strony ulicy, sąsiadują z ogromną biedą po drugiej. Znacznej części ludności w Meksyku jeszcze 10 lat temu żyło się naprawdę bardzo trudno, na granicy ubóstwa, teraz już pewnie troszeczkę to się wyrównało, ale nadal jest niezbyt kolorowo. Dla wielodzietnych rodzin piłka nożna jest zatem jak igrzyska - daje i odskocznię, i jakąś nadzieję.

Różnice społeczne powodują, że w kraju jest niebezpiecznie?

Powiem tak - gdy wyprowadziłem się w 2005 roku do Londynu, to w pierwszych dwunastu miesiącach zostałem w stolicy Anglii okradziony cztery razy. Przez dwa lata pobytu w Meksyku dekadę później, najgorsze, co mi się przytrafiło, było to, że taksówkarz chciał mnie skasować trzykrotnie więcej niż

kurs powinien kosztować. OK, znane mi są - ale tylko z telewizji - obrazki, na których uwieczniono starcia wojska oraz policji z gangami na usługach karteli. Natomiast jeśli nie szuka się problemów, to można spokojnie w Meksyku żyć. Nie było wcale tak, że z żoną jeździliśmy tylko na stadion, do sklepu i do kościoła, bo zwiedziliśmy prawie cały kraj, dużą część samochodem. I też bez problemów. Owszem, obecność wojska i policji na ulicach zawsze była bardzo widoczna, pick-upy z wysięgnikami, na których jest ciężki karabin maszynowy i policjant patrolujący teren to stały element krajobrazu, ale to tylko zwiększa bezpieczeństwo. Także w czasie mundialu. Oczywiście, trzeba na siebie uważać, i najlepiej nie wyglądać jak turysta, a dokumenty i środki płatnicze trzymać w bezpiecznym miejscu.

Meksyk jest przygotowany do organizacji tego mundialu?

To już trzecie po roku 1970 i 1986 podejście Meksyku do mundialu, więc wszystko powinno się udać (ze śmiechem). Prace oczywiście nadal trwają, ale można się było tego spodziewać. W Meksyku jest takie powiedzenie „ahorita”, które oznacza „za chwilę”, „w niedługim czasie” coś zrobimy. W Mexico City jest nadal dużo pyłu, cały czas są montowane stacje dojazdowe do stadionu, i odświeżana cała infrastruktura już istniejąca. Po to, żeby przyjąć i obsłużyć dodatkowe pięć milionów kibiców. A warto tu zobaczyć nie tylko historyczny Estadio Azteca, który na mundial zmieni nazwę, bo Meksyk jest piękny, ma przebogatą kulturę, historia sięga starożytnych cywilizacji. Warto doświadczyć też kuchni meksykańskiej.

Co polecasz?

Naszym - z żoną - ulubionym daniem było tacos znane na całym świecie. Choć w Meksyku smakuje zupełnie inaczej niż w restauracjach meksykańskich poza tym krajem; lepiej. Dalej gorditas, odpowiednik naszych pierogów. Quesadillas, mole, tamales, czyli odpowiednik polskich gołąbków - nadzienie jest z mięsa, kukurydzy, do tego salsa i ser - zawinięte w łuskę kukurydzy. Oczywiście niejadłną, także danie trzeba sobie rozpakować. Warto wspomnieć, że bardzo popularna jest kuchnia uliczna. Na każdym rogu będą sprzedawcy wszelkiego jedzenia. Tego jednak nie polecam, problemy żołądkowe - niemal gwarantowane.

Jak podróżować po Meksyku?

W zasadzie nie ma kolei, zatem najprościej i najszybciej samolotem. Kursują też autokary, które w środku wyglądają jak samoloty, mają piękne, szerokie siedzenia, można oczywiście wypożyczyć samochód. Warto jednak pamiętać, że meksykańskie miasta są ogromne, i że są w nich wielkie korki. W Mexico City mieszka 20 milionów ludzi, a jeszcze dojedzie ogrom kibiców. Pierwszy przyjazd do stolicy zapamiętałem z tego, że 4 godziny zajął mi dojazd taksówką z lotniska do hotelu. Absolutnie nie wolno zostawiać na ostatnią chwilę podróży na stadion.

Już 10 lat temu płace w lidze meksykańskiej były piąte na świecie.

To prawda, od wielu lat mocno inwestuje się tu w zawodników. Zarobki piłkarzy z klubowej kadry zaczynają się od dwustu, a w bogatszych klubach nawet trzystu tysięcy dolarów rocznie. Największą gwiazdą w czasie mojej kadencji w Santosie Laguna był André-Pierre Gignac i jego kontrakt szacowano nawet 10 milionów dolarów. Gignac nadal zresztą mieszka w Meksyku, spodobało mu się tam. Liga MX przyciągnęła też takich grajków, jak James Rodriguez, Angel Correa, znany z występów w Atletico Madryt, czy Keylor Navas - były bramkarz reprezentacji Kostaryki i Realu Madryt. Z pewnością nadal jest bardzo potężna i sportowo, i finansowo. I bardzo trudna, jeśli weźmie się pod uwagę, że mecze trzeba rozgrywać z jednej strony na bardzo dużych wysokościach, a z drugiej - w dżungli na Jukatanie.

REKLAMA

0011537284



„Piłska Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Pile”
ogłasza przetarg na:

**Malowanie klatek schodowych i piwnic
w budynkach PSM LW w Pile**

Miejsce publikacji SIWZ i załączników przetargów:

- strona internetowa www.psm.pila.pl (zakładka: oferta/przetargi)
- na wniosek zainteresowanego e-mail: psm@psm.pila.pl

Oferty w zamkniętych kopertach dot. obu przetargów należy składać w siedzibie Zamawiającego:

64-920 Piła; ul. Sikorskiego 33 do dnia 26.06.2026 r. do godz. 10⁰⁰

REKLAMA

0011537405

KAPRAL-CAR

AUTOKASACJA ▪ SKUP AUT ▪ SPRZEDAŻ CZĘŚCI

✓ MINIMUM FORMALNOŚCI

✓ GOTÓWKA OD RĘKI

✓ ODBIÓR GRATIS!

515 111 111

ZEZŁOMUJEMY
NAWET UFO

Mamlich 145, 88-190 Barcin

www.kapral-car.pl

Spektakularny kompleks magazynowo-logistyczny w Nagradowicach otwarty!

Spółka Agrobex Logistyka, otworzyła w czerwcu 2026 roku pierwszy etap nowoczesnego kompleksu magazynowo-logistycznego w Nagradowicach, w gminie Kleszczewo (powiat poznański). Inwestycja wzmacnia pozycję spółki jako jedyne operatora w powiecie poznańskim prowadzącego jednocześnie skład celny i usługowy magazyn celny.



Pierwsza część nowego obiektu - ponad 4 tys. metrów kwadratowych nowoczesnej powierzchni magazynowej, spełnia aktualne wymagania celne, sanitarne i logistyczne. To pierwszy krok w realizacji inwestycji, której docelową skalą sięgnie ponad 30 tys. mkw. rozmieszczonych na działce o powierzchni przekraczającej 50 tys. mkw.

– To nasza kolejna duża inwestycja w aglomeracji poznańskiej. Nowy kompleks w Nagradowicach to odpowiedź na realne zapotrzebowanie rynku, to znaczy klientów, którym dotychczasowe możliwości operacyjne już nie wystarczały. Dziesięć lat budowaliśmy kompetencje i zaplecze. Teraz skalujemy to, co działa – powiedział podczas uroczystego otwarcia Krzysztof Kruszona, prezes Agrobex.

Dotychczasowa siedziba operacyjna spółki w Baranowie



dysponowała około 3,3 tys. mkw. powierzchni magazynowej. Wysokie wskaźniki jej wykorzystania w ostatnich latach stały się bezpośrednim impulsem do podjęcia decyzji o rozbudowie infrastruktury.

Dekada specjalizacji
Rok 2026 jest dla Agrobex Logistyka rokiem

jubileuszowym. Spółka została powołana w obecnej strukturze w 2016 roku, w odpowiedzi na rosnące znaczenie usług celnych i magazynowych. W ciągu dekady przekształciła się w operatora oferującego pełen zakres usług logistycznych, rozwijając współpracę z partnerami krajowymi i zagranicznymi.

„Jesteśmy jedynym podmiotem w powiecie poznańskim prowadzącym zarówno skład celny, jak i usługowy magazyn celny.”

– Agrobex Logistyka to dziś dojrzały operator z unikalnym profilem. Jesteśmy jedynym podmiotem w powiecie poznańskim prowadzącym zarówno skład celny, jak i usługowy magazyn celny. To pozycja budowana latami przez specjalizację, inwestycje i konsekwentny

rozwój kompetencji – dodał Prezes Spółki.

Korzenie Agrobex sięgają 1991 roku w zakresie działalności logistycznej, a sama Grupa funkcjonuje na rynku od 1988 roku, realizując projekty budowlane oraz prowadząc działalność logistyczną. Wieloletnie doświadczenie w obsłudze procedur specjalnych i rozwinięte zaplecze techniczne stanowią fundament obecnego etapu rozwoju.

Nowy kompleks w Nagradowicach

Inwestycja realizowana jest w gminie Kleszczewo, na terenie powiatu poznańskiego. Na działce o powierzchni ponad 50 tys. mkw. docelowo powstanie ponad 30 tys. mkw. nowoczesnych magazynów. Pierwszy etap oddany do użytku w czerwcu 2026 roku obejmuje ponad 4 tys. mkw. i stanowi bazę do kolejnych faz rozbudowy.

„NIE MA JAK POMPA”. TU KRÓLUJĄ NIEPODZIELNIE

Za otwartą bramą przy ulicy Morasko 86 w Poznaniu kryje się miejsce pełne historii, pasji i cierpliwości. Wśród setek odrestaurowanych żeliwnych pomp Paweł Kender od ponad trzech dekad ocala od zapomnienia przedmioty, które kiedyś były częścią codziennego życia

Marta Jarmuszcak



Oprócz wyeksponowanych, odrestaurowanych pomp, obejrzelśmy tzw. cmentarzysko.

Ulica Morasko 86. Po wejściu na posesję, oczom ukazuje się duża, odrestaurowana, niemiecka pompa żeliwna, sygnowana rokiem 1900. Idziemy dalej, a tam widzimy resztę eksponatów.

- Wszyscy pytają: „która jest najważniejsza?” A ja odpowiadam, że wszystkie są dla mnie wyjątkowe - są trochę jak moje dzieci. Każdej poświęcam uwagę i nad każdą się pochylam. Jednej szczególnie żałowałem, bo dwa lata temu odkupiło ją muzeum z Leszna. Szukano jej przez kilkadziesiąt lat, wypytowano tu i tam - mówi nam Paweł Kender.

Z różnych stron świata

Mężczyzna na swoim podwórku posiada imponującą kolekcję pomp żeliwnych. W tej chwili, na miejscu znajduje się około 350 eksponatów, pochodzących z różnych stron świata. Brama na podwórko jest zawsze otwarta, tak, aby każdy mógł zwiedzić pokazną kolekcję. - Trochę serca i kapitału jest tu włożone. Pod każdą pompą ustawiłem betonową kryzę, aby imitować studnię, tak, aby wszystko było należycie wyeksponowane - tak jak ma być - mówi Paweł Kender.

A wszystko zaczęło się 30 lat temu, na południu Polski. Paweł Kender pochodzi z rejonu sądeckiego, do Poznania przyjechał...

dla żony. - Po prostu - kiedy ustawiła się kolejną pompę, inne leżały gdzieś schowane. I tak zacząłem je zbierać - mówi. - Trochę wtedy jeździłem po Polsce, po targach, ale też często pracowałem i podróżowałem do Austrii. Trasa prowadziła przez Czechy, a tam, w tamtym zagłębiu, tych pomp było sporo. Zdarzało mi się podjeżdżać do gospodarzy i grzecznie pytać, czy nie mają czegoś ciekawego. Czasem udało się coś zdobyć, czasem nie. Ludzie mają tam nieraz prawdziwe perełki. A tutaj uzbierało się już tego trochę, ponad 350 egzemplarzy. Każda pompa niesie ze sobą historię.

- Przejdziemy się? - proponuje Paweł Kender. - Proszę spoj-

REKLAMA

0211533754

CENTRUM MEBLOWE PRODUCENTA

MSC-MEBLE

czynne pn.- sob. 9-20, niedz. handlowa 10-17 www.msc-meble.pl

NAJNIŻSZE CENY | TRANSPORT | WNIESIENIE | MEBLE NA WYMIAR | ODBIÓR STARYCH MEBLI

ROZGRZEWAMY RABATAMI!

RABAT

-10%

**NA MEBLE TAPICEROWANE
Z EKSPOZYCJI!**

***SOFY, KANAPY, NAROŻNIKI, ZESTAWY WYPOCZYNKOWE, FOTELE
OD RĘKI I Z RABATEM!**

****NIE DOTYCZY OFERTY WYPRZEDAŻOWEJ**

tel. 61 651 41 77, kom. 501 054 684 lub 509 107 758 Swarzędz ul. Stawna 14

TYLKO DO KOŃCA CZERWCA!





FOT. MARTA JARMUSZCZAK

Część pomp kupił od polskich handlarzy, a część to zdobycze z zagranicy.

rzyć na te dwie pompy stojące obok siebie - widzi pani, czym się różnią?

Choć oba eksponaty wyglądają niemal identycznie, różni je napis. Na jednym nazwę miejscowości napisano po polsku, a na drugim po niemiecku. - No właśnie. Chodzi o to, że to

ten sam model, wszystko właściwie takie samo. To pokazuje zmianę linii produkcyjnej, bo większość tych egzemplarzy była jeszcze niemiecka. Ten akurat został mi jako taki artefakt przejściowy, a tutaj mam już wersję z nowej linii. Dla ludzi to po prostu ciekawostka

i taki historyczny detal - opowiada Kender.

Cmentarzysko

Idąc dalej, rozmówca pokazał mi tak zwane „cmentarzysko”. To tam znajdują się pompy w częściach, które czekają na złożenie. Pan Paweł Kender potrafi



FOT. MARTA JARMUSZCZAK

Paweł Kender na swoim podwórku posiada około 350 eksponatów

odrestaurować ich kilka miesięcznie. Wiele z nich wymaga po prostu złożenia i odmalowania, inne natomiast muszą zostać zespawane z powodu dużych pęknięć. Pan Paweł przyznaje jednak, że nie może się poświęcić hobby w całości. Ma inne sprawy na głowie. W styczniu

tego roku jego dom się spalił. Teraz, z uśmiechem na ustach, pracuje, aby doprowadzić budynek do stanu, odpowiedniego do zamieszkania. - Póki co wykończyłem tam jeden pokój i działamy dalej - mówi. Choć pożar domu na początku roku przewrócił jego codzienność do góry no-

gami, Paweł Kender nie porzucił swojej pasji. Między kolejnymi etapami remontu znajduje czas, by ratować następne żeliwne eksponaty od zapomnienia. Na jego podwórku historia wciąż żyje - zapisana nie w książkach, lecz w setkach pomp, z których każda ma własną opowieść.

REKLAMA

0011532903

TEATR ÓSMEGO DNIA ZAPRASZA NA SPEKTAKLE PLENEROWE Z OKAZJI 70. ROCZNICY POZNAŃSKIEGO CZERWCA 1956 R.

TRZY TRAMWAJARKI

13 czerwca, godz. 22:00

plac za Collegium Minus UAM
(wejście od ul. Św. Marcin)

PIERWSZY STRZAŁ

20 czerwca godz. 22:00

plac za Prokuraturą Okręgową
(ul. Hejmowskiego)

STUKOT/CZERWIEC'56

27 czerwca godz. 22:00

Zakłady H. CEGIELSKI-POZNAŃ
(ul. 28 czerwca 1956r. 223)

Więcej informacji:

www.teatrosmegodnia.pl/czerwiec56

Polskie firmy przed wielką szansą. Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego już 15 czerwca

Przed polskim przemysłem otwierają się perspektywy udziału w inwestycjach liczonych w setkach miliardów złotych. Transformacja energetyczna, rozwój energetyki jądrowej, morskich farm wiatrowych oraz modernizacja sektora obronnego stwarzają ogromne możliwości dla krajowych przedsiębiorstw. O tym, jak skutecznie wykorzystać ten potencjał, będą rozmawiać uczestnicy Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First”, które odbędzie się 15 czerwca w Rzeszowie.

Polska rozpoczyna jeden z największych programów inwestycyjnych w swojej historii. W najbliższych latach miliardy złotych zostaną przeznaczone na rozwój nowoczesnej energetyki, infrastruktury przesyłowej oraz wzmacnianie bezpieczeństwa państwa. Najważniejsze dziś pytanie brzmi: jaki udział w tych przedsięwzięciach przypadnie polskim przedsiębiorstwom?

Odpowiedzi padną podczas Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First”. Wydarzenie zgromadzi przedstawicieli największych inwestorów, zamawiających,



producentów, dostawców technologii, instytucji finansowych oraz administracji publicznej.

Energetyka i obronność napędzą gospodarkę

Inwestycje w sektorach energetycznym i obronnym będą jednym z głównych motorów rozwoju polskiej gospodarki w nadchodzącej dekadzie. Energetyka jądrowa, offshore, OZE i magazynowanie energii, modernizacja sieci elektroenergetycznych - pobudzą zapotrzebowanie na tysiące produktów i usług. Podobnie w przemyśle obronnym. Rosnące nakłady na bezpieczeństwo oraz modernizacja sił zbrojnych oznaczają nowe kontrakty dla przedsiębiorstw działających w wielu branżach – od metalurgii i produkcji komponentów po zaawansowane technologie i usługi inżynierskie.

Forum pokaże, jak polskie firmy mogą przygotować się do udziału w tych procesach i zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku.

Forum pokaże, jak polskie firmy mogą przygotować się do udziału w tych procesach i zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku.

Od rozmów do kontraktów

Forum organizowane w Rzeszowie daje możliwość bezpośrednich spotkań pomiędzy dostawcami a podmiotami odpowiedzialnymi za realizację strategicznych inwestycji. Uczestnicy poznają wymagania stawiane wykonawcom, procedury zakupowe, oczekiwania dotyczące jakości, certyfikacji oraz bezpieczeństwa dostaw. Dla wielu przedsiębiorstw może to być początek nowych relacji biznesowych, które przełożą się na konkretne kontrakty.

Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu local content, czyli zwiększania udziału krajowych przedsiębiorstw w realizacji projektów finansowanych ze środków publicznych i prywatnych.

Debata o przyszłości polskiego przemysłu

Uczestnicy Forum będą rozmawiać m.in. o finansowaniu strategicznych inwestycji, budowie krajowych łańcuchów dostaw, współpracy biznesu z administracją oraz możliwościach rozwoju krajowego potencjału produkcyjnego. W centrum dyskusji znajdzie się również pytanie o to, jak wykorzystać historyczną skalę inwestycji do budowy trwałych kompetencji technologicznych i przemysłowych w Polsce. To szczególnie istotne, ponieważ nadchodzące projekty powinny nie tylko zwiększać bezpieczeństwo energetyczne i obronne kraju, ale także wspierać rozwój polskich przedsiębiorstw oraz wzrost ich udziału w globalnych łańcuchach wartości.

Rzeszów miejscem spotkania liderów

Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First” odbędzie się 15

czerwca 2026 roku na Uniwersytecie Rzeszowskim. Wydarzenie skierowane jest do przedstawicieli przemysłu, dostawców technologii, producentów, firm wykonawczych, instytucji finansowych, samorządów oraz wszystkich podmiotów zainteresowanych udziałem w strategicznych projektach energetycznych i obronnych.

Organizatorzy podkreślają, że celem forum jest stworzenie platformy współpracy, która pozwoli skuteczniej wykorzystać potencjał polskich przedsiębiorstw w realizacji inwestycji kluczowych dla przyszłości kraju.

Najważniejsze panele Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?

- Strategiczne inwestycje w energetyce i obronności a lokalne łańcuchy dostaw
- Local content a prawo zamówień publicznych, dobre i złe praktyki
- Offset i transfer technologii, rola spółek Skarbu Państwa, instytucji rozwojowych i banków

Finansowanie projektów strategicznych

- Finansowanie, gwarancje i ubezpieczenie inwestycji

- Granty i programy rządowe i UE, SAFE, partnerstwo publiczno-prywatne
- Rola instytucji rozwojowych i banków
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm

- Jak zostać dostawcą w energetyce
- Inwestycje w energetyce a local content - bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjność
- Łańcuchy dostaw dla inwestycji w OZE, gaz, ciepło i sieci energetyczne
- Procesy certyfikacyjne i prawo zamówień publicznych
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Polski przemysł zbrojeniowy – od podwykonawcy do integratora

- Jak zostać dostawcą w sektorze obronnym i cyberbezpieczeństwa
- Współpraca z armią - procesy certyfikacyjne, prawo zamówień publicznych i finansowanie
- Badania i rozwój w sektorze obronnym
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Szczegółowy program wydarzenia dostępny na stronie: energiazpolski.pl

ORGANIZATOR

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

PATRONAT HONOROWY



Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej
Włodzisław Kosiniak-Kamycz



Ministerstwo
Aktywów Państwowych



Ministerstwo
Energii



WOJEWODA PODKARPACKI



Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER GŁÓWNY



Bank Polski

PARTNERZY



ASSECO



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



PARTNER REGIONALNY



Uniwersytet Rzeszowski

PATRONI MEDIALNI

strefa
BIZNESU.pl



STREFA OBRONY



nasze
miasto.pl



NOWINY24



POLSKA AGENCJA PRASOWA

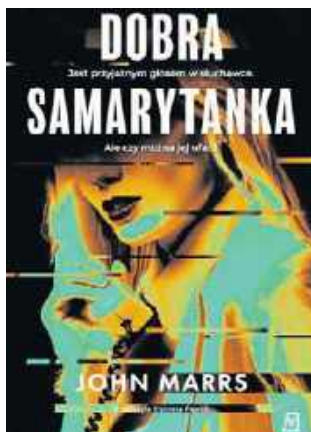
TVP | info_



KSIAŻKI



Wojciech Roszkowski „Siła i wolność”
„Siła i wolność” nie tylko jest opowieścią o wodzach, bitwach i konfliktach, ale także stanowi refleksję nad religią, kulturą, społeczeństwem i nad zachodnią cywilizacją w ogóle. Widać wyraźnie, że autor tej książki faktycznie uznaje historię za nauczycielkę życia. Po przeczytaniu tej książki uświadomiamy sobie, jak wiele świat zachodni zawdzięcza Stanom Zjednoczonym Ameryki. Przede wszystkim dlatego, że tamte tereny stanowiły przez kilka wieków dla milionów Europejczyków miejsce ucieczki przed nędzą albo, jak w przypadku obywateli Rzeczypospolitej, przed niewolą. Potem Ameryka odwdzięczała się Europie, m.in. ratując ją podczas dwóch wojen światowych przed zwycięstwem tyranii i obłąkanych ideologii.
Biały Kruk



John Marrs „Dobra Samarytanka”
Ludzie dzwoniący pod numer Ostatniego Przystanku potrzebują nadziei. Potrzebują zapewnienia, że mają po co żyć. Ale niektórzy z nich trafiają do Laury. Laura nie chce, żeby mieli nadzieję. Chce, żeby umarli. Laura Morris nie miała łatwego życia. Teraz znajduje się u progu czterdziestki, niespokojna i rozgniewana, a ukojenie przynoszą jej jedynie rozmowy z ludźmi, którzy mają gorzej niż ona. I dobrze wie, jak utrzymać ten stan... Ale teraz ktoś ją przejrzał - Ryan, którego świat rozpadł się, gdy jego ciężarna żona odebrała sobie życie, trzymając się za rękę z nieznanym mężczyzną. Kim był ten człowiek i dlaczego zdecydowali się umrzeć razem? Ryan jest bliski odkrycia mrocznej prawdy.
Czwarta Strona



Lauren Weisberger „Jedno małe kłamstwo”
Peyton Marcus jest prezentką najpopularniejszego programu w porannym paśmie telewizyjnym. Ma męża, który ją uwielbia, siostrę i córkę, która wkrótce rozpocznie studia na jednej z najlepszych uczelni należących do Ivy League. Jest kobietą sukcesu i bycie nią wychodzi jej cholernie dobrze. Ale siedemnastoletnia córka Peyton, jest gotowa pożegnać się z prywatną szkołą, której nienawidzi - i rozpieszczonymi bogatymi dziećmi, na których towarzystwo jest tam skazana - i wyruszyć w świat, by realizować swoje marzenie o karierze filmowej. Całe życie czekała na tę okazję. Nagle jednak, przez jedno małe, małe kłamstwo, sprawy bardzo się komplikują.
Albatros



Jacek Dukaj „Okno potwora”
„Behemot V”, ciężki frachtowiec kosmiczny, w drodze z Marsa do Jowisza niespodziewanie schodzi z kursu i tak natrafia na ukrytego w pasie asteroidów Astromancera: Latającego Holendra próżni, legendarne źródło niemożliwych wynalazków i obłędnej sztuki. Zejście z kursu nie było jednak przypadkowe: ktoś zsabotował kalkulator pokładowy. Zagłębiając się w szalone labirynty Astromancera, członkowie załogi „Behemota” pogrążają się w paranoi - każdy każdego podejrzewa. Umysł ludzi zaraża maszynowy chaos. Czy postępowanie ma granicę? Chaos przeciwko rozumowi - po której stronie powinien stanąć człowiek? Retro SF jak z wczesnego Lema. Na podstawie „Oka potwora” w studiu Dukaj Games powstaje gra komputerowa.
Wydawnictwo Literackie



Jamie Oliver „Grill. Łatwe grillowanie, pełnia smaku”
Odmień swoje grillowanie dzięki 90 łatwym i gwarantującym pełnię smaku przepisom Jamiego Olivera - ta książka to idealny towarzysz przyrządzania posiłków i ucztowania na świeżym powietrzu. Odkryj, jak najlepiej grillować, podwędzać i opiekac, by stworzyć dania, które zachwycą wszystkich twoich gości! Jamie dzieli się 90 przepisami, które pokazują, jak ekscytujące, kreatywne i pyszne może być grillowanie. Niezależnie od tego, czy grillujesz na węglu drzewnym, gazie, czy nad otwartym ogniem, Jamie podsunie ci nie tylko przepisy na rozmaite dania, ale także mnóstwo cennych porad: od stosowania marynat i mieszanek przypraw po pełną kontrolę nad grillem.
Insignis

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wstuchaj się w swoje emocje. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja podpowie najlepsze rozwiązanie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi, by nie bać się niestandardowych pomysłów.

Baran (21.03 - 19.04)
Dobra organizacja przyniesie korzyści. Warto działać według ustalonego planu. Horoskop dzienny na piątek mówi, że dobrze na tym wyjdiesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Otwórz się na nowe możliwości. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że niespodziewana okazja może cię pozytywnie zaskoczyć.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Harmonia wróci do codziennych spraw. Horoskop na dziś radzi znaleźć chwilę na odpoczynek i refleksję.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne szczegóły okażą się ważne. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że precyzja pomoże ci uniknąć niepotrzebnych błędów.

Lew (23.07 - 22.08)
Energia będzie po twojej stronie. Horoskop dzienny radzi wykorzystać ją do działania i realizacji planów.

Panna (23.08 - 22.09)
Skup się na relacjach z otoczeniem. Horoskop na dziś wróży, że szcera rozmowa poprawi atmosferę i wzmacni wzajemne zaufanie.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na piątek mówi, że nowe informacje, które do Ciebie dotrą, pomogą podjąć ważną decyzję.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój i cierpliwość przyniosą oczekiwane efekty. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że dzięki temu łatwiej osiągniesz swój cel.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Przed tobą dzień sprzyjający odważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji. To sprawi, że pojawi się szansa na mały sukces.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Uda Ci zrealizować wszystkie zaplanowane zadania. Horoskop dzienny na piątek mówi, że niektórzy ludzie ci tego pozazdroszą...

CZYTELNIA

Egipt? Pojechać do Egiptu, jeśli można odwiedzić Wietrzychowice na Kujawach

Ze wszystkich zadziwiających turystycznych atrakcji, które Aleksandra i Grzegorz Koper zgromadzili w tomie „Cuda niewidy. Alternatywne wędrówki po Polsce”, Wietrzychowice na granicy Wielkopolski i Kujaw zadowolą każdego. Niby wieś jak każda inna - niecałych 200 mieszkańców, pola, trochę lasów. Ale te lasy kryją rezerwat archeologiczny, konkretnie cmentarzysko szkieletowe. Zostało wzniesione przez plemiona pasterzy i rolników, zamieszkujących te tereny prawie 6 tys. lat temu.

Antenaci dzisiejszych Wietrzychowiczian stawiali swe imponujące grobowce, nazywane też kopcami kujawskimi, z wielkim upodobaniem. Jak

upierają się archeolodzy, było to skutkiem systemu wierzeń religijnych. Nasypy, w kształcie wydłużonego trójkąta, nie rzadko dochodzące do 150 m długości, 6,5-10 m szerokości (w części czołowej) i 2 m wysokości, okładane były głazami i większymi kamieniami, których masa w partii szczytowej sięgała 7-10 ton; zaś w miarę zwięzania się grobowca kamienie były coraz mniejsze.

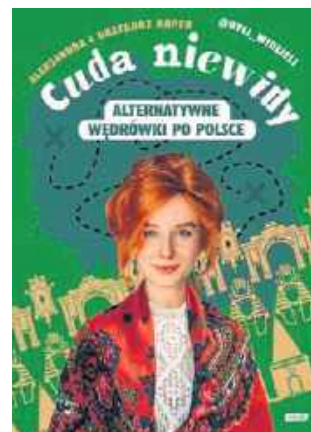
Dzięki temu nie obsuwały się, a budowle owe mogły przetrwać tysiąclecia. W partiach czołowych budowli występują przerwy w obstawie kamiennych. Były to zapewne wejścia do drewnianych komór przeznaczonych na odprawianie obrzędów.

„Owe dziwne kopce - piszą małżonkowie Koper - są wyższe od przeciętnego dorosłego człowieka, a ich długość podsuwa myśl, że musiały powstać przy udziale mocy nie z tego świata”.

No bez przesady, badacze dowodzą, że nie trzeba tu nadmiernie mnożyć bytów. Transport budulca, z uwagi na rozmiar i ciężar kamiennych bloków, odbywał się zapewne wółami. Co ciekawe, w grobach pochowani byli wyłącznie mężczyźni. Badania wykazały, że były to pochówki pojedyncze, choć spotyka się przypadki znalezienia dwóch mężczyzn pochowanych w tym samym czasie. Zmarłych układano w pozycji na wznak. Głowy

nieboszczyków posłusznie skierowane były do czoła grobowca.

Do Wietrzychowic pielgrzymowały od stuleci tłumy ciekawskich. Oskar Kolberg, etnograf, encyklopedysta, folklorysta, a nie rzadko nawet kompozytor, opisał swoje wrażenia z pobytu na Kujawach w rozdziale „Żale”, w tomie „Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce” z 1869 r. Dlaczego żale? Nie chodzi o stan emocjonalny uczonego, lecz nazwę, jaką XIX-wieczni mieszkańcy nadali tajemniczemu grobowcom - „żalki”. Kolberg nie był przesadnie uczuciowy, ale widać wraże-



Aleksandra i Grzegorz Koper, „Cuda niewidy. Alternatywne wędrówki po Polsce”, wyd. Znak, Kraków 2026,

nie, jakie zrobili na nim ludzie sprzed tysięcy lat zmotywani do tego, by przekopywać tysiące metrów sześciennych ziemi i transportować setki wielkich głazów. Trudno się dziwić, co potwierdzi każdy odwiedzający. **margra**

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie: myśl Leszka Kumora.

ROZWIĄZANIE: MIŁOŚĆ WŁASNA NIE POWSZEDNIEJ.

Krzyżówka z hasłem

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka

serialu „Klan” (6).
 Ł) niewielki ssak drapieżny (5).
 M) mieszkaniec miasta w woj. mazowieckim (9).
 N) żołnierz służący w obcym wojsku za pieniądze (8).
 O) jednokomórkowe glony (8).
 P) ... podłogowe, układane zamiast parkietu (6).
 R) czarny lub zielony (5).
 S) bogatka lub czubotka (6).
 T) dawna stolica Egiptu i miasto boga Amona (4).
 U) „... San Francisco”, amerykański serial kryminalny (5).
 W) masówka wyborcza (4).
 Z) zsypywanie węgla do piwnicy (6).
 Ż) król Białowież (4).

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: **mvśl Karla Gutzkwa**

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie.
W przypadkowej kolejności:**

– pseudonim Żeromskiego	– gliniany flet
– nauka o teorii literatury	– dawny rosyjski kilometr
– odmiana jabłoni	– sąsiadka Gruzinki
– wiedeński dorożkarz	– pracownia fotografa
– film Jamesa Camerona	– kraina z Pampeluną
– walczy z czerwonym kurem	– królestwo Iwa

Litery w polach z kropką, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.

- 1) pozostaje pod opieką diabetologa,
- 2) wykwit skórny, krosta,
- 3) roślina naskalna, np. porost,
- 4) ojczyzna reggae,
- 5) profesja Karola Okrasy,
- 6) monumentalne gobeliny.

	7			10	
13	16	15	2	14	6
	8			1	
	12			5	
	4	9	3	11	

Litery z pól od 1 do 16 utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
Poziomo:
 13) trzecia planeta od Słońca,
 4) turecka dwukółka.
Pionowo:
 7) lampa dwuelektrodowa,
 10) jezioro w Afryce, Malawi.

	1		2		3
4					
5					
6					

Litery w polach ponumerowanych od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
4, 5, 6) gatunki ptaków.

Pionowo:
1) spódnica + żakiet,
2) fryzjer sprządał,
3) ośrodek hodowli arabsów.

Rozwiązania

krzywka panoramyczna: W
dlugich plynam; krzywka
A-Z: parokunka; krzywka
z haslem: Czeslo dno jest na
szczycie; wrowka panora-
miczna: Tak to rozum serca;
duet jolek: "Straznik karate";
logograf: Krzysztof Majchrzak;
szyfr: "ambasador naddzie";
krzywka: kraska.

REKLAMA0011536764

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 8 czerwca 2026 r.

Zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt. 2 w związku z art. 82 ust. 2 i art. 120g ust. 5 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.) - zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wydaniu 1 czerwca 2026 r. decyzji nr 8/2026, na rzecz Centralnego Portu Komunikacyjnego Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu przeprowadzenia prac geologicznych, geotechnicznych i geofizycznych niezbędnych do zrealizowania inwestycji towarzyszącej w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego pn. „Budowa Linii Kolejowej nr 85 na odc. Sieradz-Kalisz-Pleszew” oraz „Budowa Linii kolejowej nr 85 na odc. Pleszew-Poznań”, na następujących nieruchomościach lub ich częściach:

Powiat pleszewski, Gmina Pleszew Jednostka ewidencyjna: 302006_5 Obręb: 0009 Kowalew ark. 16, dz. o nr. ewid.: 38/4, 39/2, 300/7.	Powiat Ostrowski Gmina Nowe Skalmierzyce Jednostka ewidencyjna: 301702_5 Obręb 0003 Droszew dz. nr ewid.: 101.	Powiat kaliski Gmina Szczytniki Jednostka ewidencyjna: 300710_2 Obręb 0016 Popów dz. nr ewid. 325/5.
--	---	---

Jednocześnie informuję, że:

- Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Zgodnie z art. 90 ust. 2 ustawy zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu i w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych tych gmin oraz Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, na stronie internetowej Pełnomocnika Rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego, a także w prasie o zasięgu lokalnym. Termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu publikacji obwieszczenia, które opublikowano jako ostatnie.
- Zgodnie z art. 89 ust. 2 ustawy strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, budynek C, pok. 106 (tel. 61 854 11 99) w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa i piątek 8.30-15.00, wtorek i czwartek 12.00-15.00).
- Treść decyzji wraz z obwieszczeniem zostaną zamieszczone 12 czerwca 2026 r. na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia.

REKLAMA0011536826

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Łubowo ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w miejscowości Owieczki, gm. Łubowo, zapisanych w księdze wieczystej nr PO1G/00021792/6 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie.

- Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **148/7** o powierzchni **0.0615 ha**. Cena wywoławcza brutto w wysokości **77.000,00 zł** (słownie: siedemdziesiąt siedem tysięcy zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 18.133,86 euro wg kursu NBP z dnia 8.06.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
- Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **148/8** o powierzchni **0.0544 ha**. Cena wywoławcza brutto w wysokości **68.000,00 zł** (słownie: sześćdziesiąt osiem tysięcy zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 16.014,32 euro wg kursu NBP z dnia 8.06.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
- Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **148/9** o powierzchni **0.0561 ha**. Cena wywoławcza brutto w wysokości **70.000,00 zł** (słownie: siedemdziesiąt tysięcy zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 16.485,33 euro wg kursu NBP z dnia 8.06.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
- Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **148/11** o powierzchni **0.0505 ha**. Cena wywoławcza brutto w wysokości **63.000,00 zł** (słownie: sześćdziesiąt trzy tysiące zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 14.836,80 euro wg kursu NBP z dnia 8.06.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
- Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **148/13** o powierzchni **0.0509 ha**. Cena wywoławcza brutto w wysokości **63.000,00 zł** (słownie: sześćdziesiąt trzy tysiące zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 14.836,80 euro wg kursu NBP z dnia 8.06.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
- Nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **0.0649 ha**. Cena wywoławcza brutto w wysokości **81.000,00 zł** (słownie: osiemdziesiąt jeden tysięcy zł 00/100). W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 19.075,88 euro wg kursu NBP z dnia 8.06.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100).
- Dla przedmiotowych działek brak jest aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy przeznaczzone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.
- Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca 2026 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy w Łubowie (sala konferencyjna).**
- Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminy Łubowo nr 74 9068 0003 0000 0101 4006 5402 (z odpowiednim wyprzedażem, tak aby środki pieniężne znalazły się na koncie Gminy Łubowo najpóźniej w dniu 10 lipca 2026 r.).
- W dniu 28.04.2026 r. odbył się pierwszy przetarg na zbycie wyżej wymienionych nieruchomości, zakończony wynikiem negatywnym.
- Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. 2021 poz. 2213).
- W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.
- Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, a rozstrzygnięcie jego pozytywne, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaofertuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- W przypadku wygrania przetargu wadium wpłacone przez oferenta wlicza się w poczet ceny nabycia przedmiotu przetargu, a pozostałym uczestnikom zostaje zwrócone po przetargu. Wadium nie ulega zwrotowi, jeżeli nabywca wyłoniony w drodze przetargu nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy kupna-sprzedaży w terminie określonym przez organizatora przetargu.
- Koszty związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży ponoszą nabywcy nieruchomości.
- Warunki przetargu wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Łubowie i na stronie internetowej www.lubowo.pl.

Organizator przetargu z uzasadnionej przyczyny może odwołać ogłoszony przetarg.
Dodatkowych informacji odnośnie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Łubowie, pok. nr 11, tel. 61 427 59 29.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia
z domu.

ibo.polskapress.pl

REKLAMA0011537983

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO

z dnia 10 czerwca 2026 r.

Działając na podstawie art. 11c, art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.) – zwanej dalej „k.p.a.”,

zawiadamiam

o wydaniu dnia 5 czerwca 2026 r. decyzji Starosty Poznańskiego nr 18/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej w miejscowości Dobieżyń/ Michalin, gmina Buk (znak sprawy: WD.6740.79.2025.EK).

Od niniejszej decyzji służy odwołanie do Wojewody Wielkopolskiego za pośrednictwem Starosty Poznańskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art.49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **12.06.2026 r.**, tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Treść decyzji zostanie również zamieszczona na stronie internetowej: www.bip.powiat.poznan.pl, w zakładce ogłoszenia/komunikaty – inwestycje drogowe, od dnia **12.06.2026 r.**

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, Wydział Dróg i Gospodarki Przestrzennej, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 407, tel. 61 84 10 742), w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

REKLAMA0011459127

ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
tel. 600 609 606

Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Cenimy Twój czas!

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA0011537581

BURMISTRZ GMINY RAWICZ

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 21 oraz na stronie internetowej Urzędu: <http://bip.rawicz.pl/artykuly/786/przetargi-nieruchomosci> zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) został wywieszony w dniu 12 czerwca 2026 r., na okres 21 dni **wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży lokalu mieszkalnego** znajdującego się w budynku wielolokalowym położonym w Rawiczu, ul. Stefana Bobrowskiego 8 lokal 33, **w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy.**

DROBNE

Biuro Ogłoszeń:
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742
e-mail: drobne@glos.com

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BUDOWLANA

DZIAŁKA 0,38 ha, pełne uzbrojenie,
WZ, Lednogóra 120zł/m², 883 635 324

DZIAŁKI uzbrojone nad jeziorem,
35km od Poznania, 600-438-933

GOSPODARSTWA

SPRZEDAM ziemię rolną: pszenrol.
com.pl

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, winyle, got. 604118772

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

ODNAWIANIE wanien, 600 979 826

UKŁADANIE POZ-BRUKu 690 602 679

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

Turystyka

KRAJ

GÓRY

**Beskidy turnusy 7 dni od 1050
zł z 30% dofin. dla emerytów/
rencistów, tel 501-642-492.**

0011535842



*Odszedłeś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciał swym odejściem smucić...
tak jakbyś wierzył w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić.
ks. J. Twardowski*

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 2026 r.
zakończył swe pracowite życie



Witold Bocian

lat 84

Ceremonia pogrzebowa odprawiona została
dnia 5 czerwca 2026 r. na Cmentarzu Miłostowo.
Dziękujemy za obecność z nami w tym trudnym czasie.

W smutku pogrążone
Żona z Dziećmi i Wnukami



0011538638

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Tomasza Prystackiego

wieloletniego Prezesa
Fresenius Medical Care Polska S.A.
oraz

Fresenius NephroCare Polska Sp. z o.o.,

wybitnego lidera, cenionego menedżera i człowieka,
który przez lata z pasją, odpowiedzialnością
i zaangażowaniem budował wartość organizacji
oraz wspierał rozwój opieki nad pacjentami
z przewlekłą niewydolnością nerek.

Jego profesjonalizm, mądrość i życzliwość
pozostaną na zawsze w pamięci współpracowników
i wszystkich, którzy mieli zaszczyt z Nim pracować.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy

wyrazy głębokiego współczucia oraz szczerego żalu.

Zarząd i Pracownicy
Fresenius Medical Care Polska S.A.
Fresenius Nephrocare Polska Sp. z o.o.

AUTOPROMOCJA



Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

0011538564

Z głębokim smutkiem i bólem zawiadamiamy,
że w dniu 9 czerwca 2026 roku
odszedł do Pana w wieku 96 lat

ś†p

Prof. zw. dr. hab. med.

Witold Marciniak

Msza święta pogrzebowa oraz pogrzeb
odbędzie się dnia 16 czerwca 2026 roku
o godz. 12.30 w kaplicy na Cmentarzu Parafialnym
przy ul. Bluszczowej w Poznaniu.

Pogrążona w smutku

Rodzina

0011537205

Naszemu Drogiemu Koledze

Arkadiuszowi Witczakowi i Jego Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa chrześcijańskiej nadziei z powodu śmierci

Ś + P

Ojca

składają

Współpracownicy
Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego

REKLAMA

0011496116

NAGROBKI

ZAPEWNIAMY NAJWIĘKSZY WYBÓR!

Poznań, ul. Dąbrowskiego 139 (przed pętlą tramwajową Ogrody),
tel.: 61 843 62 37, kom.: 781 999 551, 601 999 551, www.nagrobki-wicherek.pl
Oborniki, ul. Kasztanowa 4 (za Urzędem Miejskim),
tel.: 601 999 551; www.nagrobki-oborniki.pl,
czynne od 9.00 do 17.00, sobota 9.00 - 13.00

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: nekrologi@glos.com
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”



www.nekrologi.net



FOT. WALDEMAR WYLEGAŁSKI



FOT. MARIUSZ KAPALA



FOT. PUCHAR TYMBARK/PZPN/PL 2012/ADAM JANKOWSKI

XXVI edycja Pucharu Tymbark miała swoje fantastyczne zwieńczenie na murawie PGE Narodowego przed meczem towarzyskim reprezentacji Polski z Nigerią. W Wielkim Finale wyłoniono mistrzów dziewcząt i chłopców U-10 i U-12. Nagrody wręczali m.in. kapitan reprezentacji Robert Lewandowski i selekcjoner Jan Urban

Droga do reprezentacji Polski wiedzie przez Puchar Tymbark: podsumowanie XXVI edycji

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Spełnione marzenia, piękne bramki, wielkie emocje i walka do ostatniego gwizdka! W dniach 1-3.06 Warszawa gościła Finał Ogólnopolski XXVI edycji Pucharu Tymbark.

W Finale Ogólnopolskim rywalizowały 64 najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców w kategoriach do lat 10 i 12, reprezentujące 16 województw. Do rozgrywek zgłosiła się rekordowa liczba 15 tysięcy zespołów.

Przez pierwsze 2 dni na Stadionie Hutnika drużyny walczyły o udział w Wielkim Finale, który odbył się 3 czerwca na PGE Narodowym przed meczem towarzyskim Polska - Nigeria.

Młode piłkarki i piłkarze stworzyli fantastyczne widowisko. Byliśmy świadkami genialnych dryblingów i kapitalnych bramek, które co chwila elektryzowały kibiców. Każdy z finalistów zostawił na murawie PGE Narodowego serce.

- Ta ukuta z PZPN maksyma, że droga na Stadion Narodowy prowadzi przez finał Pucharu Tymbark, finał Pucharu Polski lub bycie reprezentantem Polski

jest właściwą puentą, która motywuje dzieci - ocenił prezes i założyciel Grupy Maspex, właściciel marki Tymbark, Krzysztof Pawiński.

Zwieńczeniem niesamowitych emocji była wyjątkowa ceremonia wręczenia nagród. - Było trochę stresiku, ale pozytywnego i radość na koniec. Cieszyliśmy się, że dotarliśmy tak daleko, że idziemy dziś na mecz - powiedział Szymon Krzan z zespołu mistrza U-12, SMS Stali Rzeszów.

Puchary i medale wręczali mistrzom m.in. kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski i selekcjoner Jan Urban, którzy z bliska podziwiali zmagania następców. Oprócz pucharów, najlepsi wygrali wyjątkowe spotkanie z reprezentacją oraz udział w październikowym meczu Ligi Narodów z Rumunią.

- W tej chwili to już wiadomo, że ścieżka do reprezentacji musi się rozpocząć na turnieju Tymbark. Musimy spać kłamię Stadion Narodowy, mecze reprezentacji i właśnie Puchar Tymbark. Za 4-5 lat w reprezentacjach młodzieżowych, które prowadzimy od U-15, na pewno ci zawodnicy z Pucharu Tymbark się już pojawią - stwierdził wicepre-

zes PZPN ds. organizacyjno-financeowych, Adam Kaźmierczak.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Finał Ogólnopolski turnieju odbywał się pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W skład Komitetu Honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. ©©

XXVI PUCHAR TYMBARK 2026

Wyniki Finału Ogólnopolskiego U-10 dziewczęta
finał: Brda Szkoła Ryteł (Pomorskie) - SP Piotrowice (Małopolskie) 0:0, k.0-2
mecz o 3 miejsce: SP Grabów Szlachecki (Lubelskie) - Kurzyňa Girls (Podkarpacie) 4:1
o 5 miejsce: SP 1 Żnin (Kujawsko-Pomorskie) - Naprząd Skórzec (Mazowieckie) 3:5

Za 4-5 lat w reprezentacjach młodzieżowych, które mamy od U-15, już na pewno ci zawodnicy z Pucharu Tymbark się pojawią

o 7 miejsce: SP Jankowice (Śląskie) - SP Domaniewice (Łódzkie) 2:2 karne 3-2
o 9 miejsce: UKS SAP „Szóstka” Brzeg (Opolskie) - LUKS ZSO Wydmirny (Warm.-Mazurskie) 1:5
o 11 miejsce: SMS Remes Opalenica (Wielkopolskie) - SP Żary (Lubuskie) 2:1
o 13 miejsce: Gwiazdeczki Kostomłoty (Świętokrzyskie) - LKS Dragon Miskowice (Dolnośląskie) 1:5
mecz o 15 miejsce: SP 1 Sianów (Zachodniopomorskie) - PSP 6 Białystok (Podlaskie) 1:1 k. 2-0
królowa strzelczyń: Nina Kopyńska (Naprząd Skórzec) - 21 goli
najlepsza bramkarka: Oliwia Płonka (SP Piotrowice)
najlepsza zawodniczka: Blanka Karnowska (Brda Szkoła Ryteł)
U-10 chłopcy
finał: SMS Igłopol Dębica (Podkarpacie) - SP Kowale (Pomorskie) 2:2 k. 1-2
mecz o 3 miejsce: TCT 162 Łódź (Łódzkie) - 300 SPARTAN (Mazowieckie) 4:2
o 5 miejsce: Asyz SP 32 (Świętokrzyskie) - SP 60 Bydgoszcz (Kujawsko-Pomorskie) 1:1 k. 3-1
o 7 miejsce: SP 51 Poznań (Wielkopolskie) - Dzikie Koty Gorzów Wielkopolski (Lubuskie) 3:3 k. 2-1
o 9 miejsce: SP 1 Niepołomice (Małopolskie) - SP 3 Oborniki Śląskie (Małopolskie) 5:1
mecz o 11 miejsce: SP 5 Świdnik (Lubelskie) - Czworka Lidzbark Warmiński (Warmińsko-Mazurskie) 1:1 k. 1-2
o 13 miejsce: SP 38 Białystok (Podlaskie) - SP 1 Bieńczy (Śląskie) 4:4 k. 2-1
o 15 miejsce: PSP Mierzyn (Zachodniopomorskie) - PSP 14 Opole (Opolskie) 6:4
król strzelców: Marcin Prus (SP Kowale) - 22 gole
najlepszy bramkarz: Jan Radzikowski (SP Kowale)

najlepszy zawodnik: Marcin Prus (SP Kowale)
U-12 dziewczęta
finał: SP 289 Warszawa (Mazowieckie) - SP 48 UKS Zaspas Gdańsk (Pomorskie) 0:1
mecz o 3 miejsce: SP Korsze (Warmińsko-Mazurskie) - SP 6 Inowrocław (Kujawsko-Pomorskie) 1:1 k. 2-0
o 5 miejsce: „Rosolki” Steżyca (Lubelskie) - Marianki SP 1 Góra (Dolnośląskie) 3:1
o 7 miejsce: Prywatna OMS Opoczno (Łódzkie) - OKIR Grodków (Opolskie) 1:1 k. 1-3
o 9 miejsce: SP 17 Chorzów (Śląskie) - SP Sierakowo (Wielkopolskie) 4:5
o 11 miejsce: SP 9 Dębica (Podkarpacie) - ZSP Podsamie-Rokiciny (Małopolskie) 0:10
o 13 miejsce: Tygrysy z Choroszczy (Podlaskie) - ZPO Klimontów (Świętokrzyskie) 1:1 karne 3-2
o 15 miejsce: SP 14 Szczecin (Zachodniopomorskie) - SP 1 Kiełcin (Lubuskie) 1:2
najlepsza strzelczyni: Lilianna Rapacz (ZSP Podsamie-Rokiciny, Małopolskie) - 15 goli
najlepsza bramkarka: Katarzyna Deręgowska (SP 48 UKS Zaspas Gdańsk)
najlepsza zawodniczka: Michalina Kołodziejczyk (SP 48 UKS Zaspas Gdańsk)

U-12 chłopcy
finał: SMS LW Warszawa (Mazowieckie) - SMS Stal Rzeszów 1:1 k. 1-2
mecz o 3 miejsce: SP 6 Wrocław (Dolnośląskie) - SP 60 Bydgoszcz AllChemicy (Kujawsko-Pomorskie) 0:3
o 5 miejsce: SP 18 Olsztyn „Mamy Talenty” (Warmińsko-Mazurskie) - SP 7 Koszalin (Zachodniopomorskie) 0:0 k. 2-3
o 7 miejsce: SP 7 Częstochowa (Śląskie) - SP 7 Leszno (Wielkopolskie) 3:2
o 9 miejsce: ZSP 2 Białystok (Podlaskie) - Szkoła Gortata (Łódzkie) 2:1
mecz o 11 miejsce: PSP 15 Opole (Opolskie) - SMS Avia Świdnik (Lubelskie) 0:8
o 13 miejsce: PSP 1 Starogard Gdański (Pomorskie) - Dzikusy Seby z SP 11 (Małopolskie) 0:0 k. 3-2
o 15 miejsce: Pięteczka Jędrzejów (Świętokrzyskie) - Blue Boys Gorzów Wielkopolski (Lubuskie) 1:3
król strzelców: Piotr Uniszkiewicz (SP 60 Bydgoszcz - AllChemicy) - 8 goli
najlepszy bramkarz: Mieszko Kobylecki (SMS Stal Rzeszów)
najlepszy zawodnik: Julian Kusak (SMS LW Warszawa)



SPORT

www.sportowy24.pl

Specjaliści od Pucharu Polski nie wyszli z wprawy i znów zdobyli prestiżowe trofeum

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Polonia Środa w ostatnich latach rzadko kiedy pozwala sobie na chwile słabości w Pucharze Polski na szczuble Wielkopolskiego ZPN. Nie inaczej było w środę podczas finału z Orłem Kawęczyn.

Średzianie na własnym boisku pokonali grającego o dwie klasy niżej, czyli w piątej lidze rywala 4:0 (2:0) po golach Piotra Skrobosińskiego (4), Patryka Mikity (13), Damiana Kołtańskiego (52) i bramce samobójczej (85). Polonia zdobyła już siódmy wielkopolski Puchar Polski.

- To była nasza piękna przygoda z PP. W finale podcięła nam skrzydła sytuacja z pierwszych minut, kiedy z powodów zdrowotnych boisko musiał opuścić nasz najlepszy zawodnik. Mam nadzieję, że za rok się wzmocnimy i powtórzymy tę niesamowitą historię, składającą się z aż 10 meczów - mówił Szymon Izydorczyk, kapitan trzeciej drużyny w grupie III piątej ligi wielkopolskiej.

Warto dodać, że Kawęczyn to wieś położona w powiecie tureckim, która nigdy wcześniej nie miała okazji występować na takim szczuble rozgrywek pucharu tysiąca drużyn. Nic dziwnego, że po przegranym meczu Orzeł i tak mógł być z siebie dumny.



Radość piłkarzy Polonii Środa, sponsorów i kibiców w szatni po zdobyciu PP na szczuble Wielkopolskiego ZPN

W ekipie zwycięzców wyjątkowe powody do zadowolenia miał Piotr Skrobosiński, który po raz szósty zdobył z Polonią PP na szczuble Wielkopolskiego ZPN, a przy okazji otrzymał nagrodę MVP dla najlepszego piłkarza finału.

- Cieszę się ze zdobycia trofeum, ale też z faktu, że graliśmy przy pełnych trybunach. To był piękny finał, bo goście przegrali 0:4, ale w drugiej części pierwszej połowie pokazali lwi pazur i stworzyli kilka groźnych sytuacji. Za to i za całą przygodę z PP należą się im słowa pochwały - mówił wychowanek średzkiej Polonii.

On też nawiązał do tego, że poloniści mogą liczyć teraz na mecz z ekstraklasowym rywalem w I rundzie PP, ale sezonu nie mogą uznać za udany. - Czujemy wielki niedosyt po meczach w III lidze, bo przecież długo byliśmy w czołówce i mieliśmy szansę na awans. Parę kolejek przed końcem straciliśmy jednak punkty i jeszcze większą okazję do świętowania - dodał filar defensywy średzian.

Warto dodać, że zwycięzcy otrzymali z rąk prezesa Wielkopolskiego ZPN, Pawła Wojtali czek na 50 tys. zł. Na konto Orła trafi natomiast kwota o połowę mniejsza. Po oficjalnej uroczystości cenne trofeum wnieśli też kibice Polonii, którzy słusznie zostali wpuszczeni na murawę.

NA INAUGURACJĘ LECH PODEJMIE CRACOWIĘ
Ekstraklasa SA podała wczoraj terminarz na nadchodzący sezon. Mistrz Polski, Lech Poznań na inaugurację w sobotę, 25 lipca podejmie w meczu przyjaźni Cracovię.

Sezon rozpocznie się dzień wcześniej, a zakończy 22 maja 2027 r. Wszystkie kolejki zostaną rozegrane w weekendy. W nowym sezonie kluby uczestniczące w rozgrywkach UEFA będą mogły przeżyć dwa mecze ligowe: jeden podczas rund kwalifikacyjnych 1-3 oraz jeden w okresie pomiędzy rundą play-off a fazą ligową. **PAT**



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

MISTRZ POLSKI W LESZNIE
Dziś w Lesznie na Smoczyku starcie Fogo Unii Leszno z mistrzem Polski, KS Toruń.

Mecz rozpocznie się o godz. 20.30 i jest niezwykle ważny dla układu PGE Ekstraligi. Obecnie „Byki” zajmują czwartą lokatę, a Torunianie trzecią. **PAT**

Lotto Plaża Wolności z rekordem zgłoszeń i wielką energią trybun



FOT. RADOŚLAW PATRONIAK

Damian Liseicki, organizator turnieju, Tomasz Jaroszczak, zawodnik, Marcin Gołek, wiceprezydent Poznania, Bartłomiej Mikołajczak, dyrektor Lotto w Poznaniu i Justyna Czupryniak, zawodniczka podczas konferencji w Cafe Młyńska

Radosław Patroniak
sport@glos.com

Od dziś do niedzieli Poznań za sprawą Lotto Plaży Wolności będzie stolicą polskiej siatkówki plażowej. Turniej nad Rusałką zaliczany jest do cyklu imprez rangi eliminacji mistrzostw Polski.

Najlepsi zawodnicy i zawodniczki w kraju walczyć będą w eliminacjach mistrzostw Polski. W stawce nie zabraknie także gości zza granicy - między innymi z Libanu, Czech, Litwy czy Ukrainy. Pierwszego dnia rywalizacji odbędą się kwalifikacje. Do rozgrywek zgłosiło się aż 108 zespołów - 36 żeńskich i 72 męskie. Ze względu na rekordowe zainteresowanie walka o awans do sobotniego turnieju głównego odbędzie się na 6 boiskach.

Poznań siatkówką plażową stoi

- Najlepsi zawodnicy i zawodniczki w kraju walczyć będą w eliminacjach mistrzostw Polski. Z myślą o tych sportowcach i ich następcach budujemy na Ratajach jeden z najnowocześniejszych obiektów do sportów plażowych w Polsce. W hali będą warunki do gry nie tylko w siatkówkę plażową, ale też w siatkówkę ręczną, beach soccer i tenis plażowy. Nowe boiska będą zadane, co pozwoli trenować sporty plażowe przez cały rok - powiedział Marcin Gołek zastępca prezydenta Poznania.

O tym, że stolicą Wielkopolski zasługuje na nowoczesny obiekt mówił także organizator Lotto Plaży Wolności, Damian Liseicki.

- Takim turniejem upowszechniamy siatkówkę plażową w Poznaniu. Cieszę się, że powstanie obiekt dla siatkarzy pod dachem, ale pragnę dodać, że walczę o niego w naszym mieście już prawie od 20 lat, czego świadkami są obecni na sali dziennikarze. Turniej nad Rusałką przyczynił się też do poprawy infrastruktury, bo dzięki ubiegłorocznym MP mamy do dyspozycji już 8 boisk - przyznał czterokrotny mistrz Polski w siatkówce plażowej.

Nie tylko bez dodatkowych boisk byłoby trudno przeprowadzić obecną, rekordową edycję imprezy.

- Aby umożliwić wszystkim drużynom udział w turnieju musieliśmy szybko okiełznać lo-

gistykę i znaleźć budżet na pokrycie kosztów związanych z uruchomieniem piątego i szóstego boiska. Bardzo dziękuję Bartoszewi Witkowskiemu, właścicielowi firmy Allaris, który nam w tym wszystkim pomógł - dodał Damian Liseicki.

Partnerem tytularnym Lotto Plaży Wolności po trzech latach przerwy będzie marka Lotto.

- Cieszę się, że tak prestiżowa impreza odbywa się w Poznaniu. Wierzę też, że stolicą Wielkopolski, tak jak kiedyś, może być stolicą polskiej siatkówki i siatkówki. Cieszę się, że władze miasta dostrzegają potrzebę rozwoju gier zespołowych - podkreślił Bartłomiej Mikołajczak, dyrektor oddziału Totalizatora Sportowego w Poznaniu.

Wielopolanki wśród faworytek

W rywalizacji pań trudno jednoznacznie wskazać faworytki. W czołówce jest kilka par, spośród których każda może wygrać. Najwyżej rozstawione w rankingu są Julia Jaroszczak z Beach Volleyball Academy Poznań i Patrycja Jundził z Częstochowy. Tuż za nimi sklasyfikowane są siatkarki Poznań Beach Volley Group - Justyna Czupryniak i Weronika Antczak.

- Możliwość grania u siebie to zawsze coś wyjątkowego. Możemy liczyć na wsparcie lokalnych kibiców, a logistyka turniejowa jest dużo łatwiejsza - przekonywała Justyna Czupryniak, pochodząca z Turku i grająca w parze z pochodzącą ze Ślupcy, Weroniką Antczak.

Wśród panów najwyżej rozstawieni w rankingu są Michał Korycki i Miłosz Kruk. W gronie faworytów turnieju znajduje się także założyciel poznańskiej Beach Volleyball Academy - Tomasz Jaroszczak, który wystąpi w parze z Mateuszem Florczykiem. Na wsparcie lokalnych kibiców mogą liczyć także m.in. Witold Witkowski i Maksymilian Dymczyk.

W piątek gry w turnieju eliminacyjnym rozpoczną się o godz. 9, tak samo zresztą w jak w turnieju głównym w sobotę. W dwóch pierwszych dniach gry toczyć się będą do godz. 19. Finały zaplanowano w niedzielę - kobiet o 15.30 i mężczyzn o 16.30 (relacje w TVP 3 Poznań).

Wsparcia turniejowi nad Rusałką udzieliły: Totalizator Sportowy, UM Poznań, Samorząd Wojewódzki, PZPS, WZPS, Veolia, Terlan, Allaris, Peri, Robo, Ateris, Toyota Mikołajczak i Termi Maltańskie.



PIĄTEK
12.06.2025

Z I E M I A kaliska

www.naszemiasto.pl

Nr 134

KALISZ

KONCERTY,
POKAZY, SŁODKIE
PRZYSMAKI.
KALISZ BĘDZIE
ŚWIĘTOWAŁ
SWOJE
URODZINY.
str. 6

REGION

Niektórzy posłowie z naszego okręgu potrafią w rok objechać kulę ziemską!

Sprawdziliśmy, ile przejechali
kilometrów i za ile złotych
w 2025 roku. str. 4



KALISZ



FOT. PIOTR FEHLER

W masowych grobach leżą mieszkańcy Kalisza i okolic

Naukowiec IPN rozwikłał tajemnicę pochówków
ofiar niemieckich zbrodni w jedleckim lesie. str. 9

KALISZ

Zarzuty dla pilota
śmigłowca, który
zerwał linię
energetyczną.
str. 3

KALISZ

Urologia wraca do kaliskiego
szpitala! Trwają zakupy, bo jest
koncepcja rozwoju oddziału.
str. 3

GMINA GOŁUCHÓW

Zakończyła się
budowa Panorama
Park II na granicy
Kalisza i Kościelnej
Wsi. str. 12

SPORT

Nie żyje Karol
Ulatowski, były
piłkarz i trener,
nietuzinkowy
człowiek. str. 16

Mariusz
Kurzejczyk



CERKIEW PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Niby zaczyna się sezon ogórkowy, a tu panie tematów, że ho, ho. Kiedyś moją muzą były programy informacyjne w telewizji, ale jakiś czas temu chyba zmienili docelowego odbiorcę, bo nadają na falach odbieranych chyba tylko w domu wariatów. Na szczęście mamy internet, więc dostaję komplet informacji i to z różnych stron, więc - przynajmniej w teorii - obiektywnie.

Ostatnio czytając fejsbukowe komentarze zauważyłem, że już mało kogo rani określenie „ruska onuca”. Duża w tym rola naszych sąsiadów ze wschodu, którzy koniecznie chcą, żeby ową onucę zastąpiło w słowniku wyzwisk jakieś inne, równie dośadne określenie, np. ukraińska parowa.

Trudno w to uwierzyć, ale w czasach mojego dzieciństwa Ukraińców nie było. To znaczy pewnie byli, tyle że nie w naszej świadomości. W szóstej czy siódmej klasie podstawówki nauczycielka plastyki zmusiła nas do wzięcia udziału w konkursie plastycznym, poświęconym zaprzyjaźnionemu z Kaliszem Charkowowi. Wtedy Charków nie był ukraiński, lecz radziecki. Konkurs był obowiązkowy i brały w nim udział szkoły z całego województwa. Nie bardzo wiedziałem, co namalować, ale z pomocą przyszedł mi Władysław Kościelniak, którego po latach poznałem, a nawet bywałem częstym gościem w pracowni. W „Ziemi Kaliskiej” znalazła się jego grafika przedstawiająca cerkiew w Charkowie. Zbawca. Mogłem zgodnie z sumieniem malować radziecki Charków, a konkretnie... kościół. Namalowałem, a że raz drgnęła mi ręka, zrobiłem plamę, a w miejscu plamy postawiłem drzewo. Jako dzieciak obawiałem się tylko, że ktoś zauważy, że przed cerkwią w Charkowie nie rośnie żadne drzewo... W każdym razie z jakichś powodów znalazłem się w gronie kilkunastu laureatów konkursu. W nagrodę wysłano mnie na plener malarski a moja praca zawisła na wystawie w kaliskiej siedzibie... Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dla mnie najbardziej istotne było, że dostałem w nagrodę książkę „Vilcabamba - ostatnia stolica Inków” Elżbiety Dzikowskiej, którą szybko połknąłem i na długo wciągnął mnie temat odkryć geograficznych, Inków, Azteków i konkwistadorów. A wszystko to dzięki przyjaźni polsko-radzieckiej.

W tej historii do dziś zadziwia mnie ten brak Ukraińców w Charkowie. Oczywiście żyli tam, ale w latach 70. byli przede wszystkim ludźmi radzieckimi. Dziś się to o tyle zmieniło, że mam sporo znajomych wśród Ukraińców, głównie wśród biegaczy, a ci są głównie Doniecka. I nadal są mało ukraińscy, bo w komplecie gadają po rosyjsku.

OPATÓWEK

W niedzielę odbędzie się kolejna „Majówka u Fabrykanta”

Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku zaprasza na III Piknik Historyczno-Edukacyjny „Majówka u Fabrykanta”. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 14 czerwca o godzinie 17:00 na dziedzińcu muzeum.

- W programie znalazły się m.in. inscenizacja historyczna przedstawiająca dzieje fabryki, pokaz maszyny parowej w ruchu oraz koncert artystów ze Szkoły Muzycznej „Piano Song” - informuje Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku.

Będą również warsztaty kreatywne obejmujące tkanie na krosienkach, wykonywanie pamiątkowych widokówek oraz kolorowanki dla najmłodszych. Dla dzieci przygotowano gry, zabawy i animacje.

Nie zabraknie także atrakcji kulinarnych i wystawienniczych. Goście będą mogli spróbować swojskiego jadła inspirowanego kuchnią robotniczą, odwiedzić stoisko z dodatkami modowymi oraz stoisko pobliskiej Winnicy „Trzy Siostry”. Ewelina Samulak-Andrzejczak

Bociany z fundacji Skrzydła Lasu straciły swój azyl

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

- Opuszczamy wspaniałe miejsce dla naszych bocianów, zacienione, przylegające do naszego domu - poinformował Piotr Nadolski z fundacji Skrzydła Lasu. Niestety fundacji nie stać, aby zakupić teren, który do tej pory zajmowały ptaki. Potrzeba nowego miejsca.

Dotychczasowe miejsce było idealne. Znajdowało się tuż za płotem fundacji. Bociany były dogłądane, dokarmiane, do ogrodzenia podciągnięta była woda i elektryka. Nagle kilkadziesiąt ptaków straciło swój azyl.

- Liczyłem na wielki cud, że będziemy mogli kupić ziemię, na której przebywały bociany, która przylega do naszej fundacji. Niestety, nie mamy takiej możliwości, ponieważ cena jest przerażająca. 700 tys. zł za dwa hektary łąki. Nawet bank nie chciał rozmawiać o jakimkolwiek kredycie. Cena dla nas nie do przejścia. Niestety musimy się stąd wynosić - wyjaśnia Piotr



FOT. FUNDACJA SKRZYDŁA LASU

Bociany z fundacji Skrzydła Lasu straciły swój azyl. Potrzebne wsparcie na zakup nowego miejsca.

Nadolski z fundacji Skrzydła Lasu.

Ptaki są już gdzie indziej. - Właśnie skończyliśmy przenoszenie wszystkich bocianów w tymczasowe miejsce, które blisko naszego domu wynajęliśmy od naszego znajomego, który niedługo będzie tutaj stawiał dom. Dlatego mamy tylko chwilę czasu, żeby poszukać ziemi i ją zorganizować, żeby

móc w spokojne miejsce przenieść bociany - dodaje pan Piotr.

Tymczasowy wybieg jest miejscowo zacieniony i ogrodzony, pojawi się tu kontener, w którym bociany będą mogły się schować. Jednak jest to tymczasowe miejsce. Potrzebne jest takie, w którym ptaki zostaną na dobre. Właśnie po to powstała zbiórka, aby zakupić działkę. - Chcemy stworzyć miejsce gdzie

będzie cisza, spokój, gdzie zwierzęta będą mogły żyć w godnych warunkach - podkreśla Piotr Nadolski.

Niestety do Fundacji Skrzydła Lasu trafia coraz więcej ptaków i zwierząt, stąd potrzeba wielkiego terenu.

Pomóc fundacji w zakupie działki można pod linkiem pomagam.pl „Na ratunek Fundacji”.

BOGATY W ATRAKCJE GMINNY FESTYN RODZINNY W PIOTROWIE



FOT. FB/ GBP BLIZANÓW

Gminny Festyn Rodzinny z okazji Dnia Dziecka odbył się w sobotę, 6 czerwca w Piotrowie. Najmłodsi mogli liczyć na mnóstwo atrakcji - od dmuchanych zamków przez przejazdy ciuchcią po masaże. Na scenie wystąpiły zespoły taneczne działające przy GOK-u w Blizanowie, Antosia Wieruszewska z mamą, Orkiestra Dęta OSP Pruszków, zespół wokalny „Dynamitki”, Adam Szewczyk i Arleta Królak. Organizatorzy zadbałi o darmowe atrakcje dla dzieci: strefę gastronomiczną, zamki dmuchane, strefę animacji, piana party, przejazdy ciuchcią, masaże dla dzieci. Organizatorami imprezy były: KGW Piotrow, KGW Pruszków i Dębniaki Kaliskie, Gmina Blizanów, sołectwo Piotrow, OSP Piotrow. Ewelina Samulak-Andrzejczak



Śmigłowiec biorący udział w zdarzeniu badanym przez Państwową Komisję Badania Wypadków Lotniczych.

Śmigłowiec zerwał przewody energetyczne

Andrzej Kurzyński, Ewelina Samulak-Andrzejczak
andrzej.kurzynski@polskapress.pl,
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Śmigłowiec wykonujący loty widokowe podczas festynu rodzinnego w miejscowości Półko w podkaliskiej gminie Stawiszyn zerwał przewody linii energetycznej średniego napięcia. Jak wynika z ustaleń Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, pilot nie posiadał uprawnień wymaganych do pilotowania tej maszyny. W środę prokuratura w Kaliszu postawiła mu zarzuty.

Niewiele brakowało, a rodzinny festyn, który odbywał się niema rok temu w miejscowości Półko w podkaliskiej gminie Stawiszyn zakończyłby się tragicznie. Choć incydent wyglądał bardzo poważnie, o sprawie jak dotąd było bardzo cicho.

Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych (PKBWL) opublikowała dokument (uchwałę) dotyczącą poważnego incydentu lotniczego,

do którego doszło 9 sierpnia 2025 roku w miejscowości Półko w gminie Stawiszyn. Podczas wykonywania lotów widokowych śmigłowiec Robinson R44 Raven II zahaczył o przewody linii energetycznej średniego napięcia, doprowadzając do ich zerwania.

Do zdarzenia doszło podczas festynu rodzinnego zorganizowanego przez Ochotniczą Straż Pożarną Półko-Ostrówek. Jak ustaliła komisja, do realizacji lotów wykorzystywano śmigłowiec oznaczony znakami rozpoznawczymi I-9248.

Według ustaleń PKBWL, podczas jednego z lotów widokowych, krótko po starcie, śmigłowiec zahaczył płozą podwozia o przewody linii średniego napięcia. W rezultacie doszło do ich zerwania. Część przewodów pozostała na płozach maszyny, a część spadła w pobliżu lokalnej drogi oraz na linię energetyczną niskiego napięcia.

W chwili zdarzenia na pokładzie znajdowały się cztery osoby - pilot oraz troje pasażerów, w tym dziecko. Po incydencie pilot przerwał lot i bez-

piecznie wylądował w miejscu startu. Następnie, po wyłączeniu silnika, dwie osoby z obsługi naziemnej usunęły fragmenty przewodów zalegające na płozach śmigłowca.

Jak wynika z dokumentu PKBWL, po załadunku na pokład dwóch pojemników, prawdopodobnie z paliwem, pilot wraz z osobami obsługującymi maszynę odlecieli w nieznanym kierunku.

W toku analizy dokumentów komisja ustaliła, że pilot legitymował się świadectwem kwalifikacji wydanym przez Aeroklub Włoski. Dokument uprawniał go do pilotowania ultralekkich śmigłowców jedynomiejscowych. Używany podczas festynu Robinson R44 Raven II nie spełniał tych ograniczeń. Komisja ustaliła również, że śmigłowiec oznaczony znakami I-9248 nie figuruje w rejestrze statków powietrznych Republiki Włoskiej. W związku z tym PKBWL podjęła decyzję o odstąpieniu od badania zdarzenia.

- Statek powietrzny w chwili zdarzenia był używany przez

osobę nieuprawnioną, a także był użytkowany niezgodnie z obowiązującymi przepisami - stwierdziła Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych.

Jednocześnie komisja poinformowała, że zawiadomi o podejrzeniu naruszenia przepisów karnych właściwą prokuraturę oraz Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

W środę, 10 czerwca rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim poinformował, że 37-letni mieszkaniec powiatu poznańskiego usłyszał zarzuty naruszenia uregulowań prawa lotniczego.

- Na podstawie dotychczas zgromadzonego materiału prokurator przedstawił dwa zarzuty naruszenia prawa lotniczego, dotyczące wykonywania lotu przy użyciu statku powietrznego nie posiadającego wymaganej zdatości do lotów, a także nie mając ważnej licencji świadectwa kwalifikacji - mówi prokurator Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Urologia wraca do kaliskiego szpitala

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Oddział urologiczny w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Ludwika Perzyny w Kaliszu jest zawieszony od kilku miesięcy. Wojewoda wydała zgodę na zawieszenie jej do końca lipca. Tymczasem szpital deklaruje, że pozyskał lekarzy i prowadzi zakupy sprzętowe.

Oddział urologiczny został zawieszony 1 sierpnia ubiegłego roku. Dotychczasowi pacjenci musieli kontynuować leczenie w innych szpitalach, między innymi w Koninie czy Poznaniu. Zgodnie z procedurami, po sześciu miesiącach od zawieszenia oddział miał być zlikwidowany 1 lutego, ale pod koniec stycznia szpital poinformował, że nie składa broni i jest szansa na przywrócenie oddziału.

W porozumieniu z wojewodą wielkopolskim, NFZ,

Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego oraz Konsultantem Wojewódzkim w dziedzinie Urologii - przyjęto rozwiązanie etapowe. Oddział Urologiczny pozostał zawieszony do 31 maja 2026 r, które po tym okresie znów zostało przedłużone.

- Jest decyzja wojewody odnośnie zgody na zawieszenie oddziału do 31 lipca - mówi Paweł Gawroński, rzecznik prasowy kaliskiego szpitala.

W tym czasie szpital organizuje oddział na nowo.

- Ekipa lekarska jest. Tymczasem trwają zakupy sprzętowe, ponieważ jest koncepcja rozwoju oddziału, więc oddział wymaga bardzo poważnego dosprzętowania i jednocześnie za chwilę ruszają prace modernizacyjne i remontowe - informuje Paweł Gawroński.

Celem szpitala jest stabilne, bezpieczne i długofalowe przywrócenie urologii w Kaliszu. Kaliski oddział urologiczny ma ponad 20 łóżek.



Co dalej z urologią w kaliskim szpitalu? Jest koncepcja rozwoju oddziału.

Pierwszy żłobek w gminie

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Z początkiem czerwca swoją historię rozpoczyna pierwszy Publiczny Żłobek w Żelazkowie. Placówka może przyjąć 16 dzieci w wieku od 20 tygodnia życia do 3 lat.

W wyjątkowym Dniu Dziecka, odbyło się uroczyste otwarcie Publicznego Żłobka w gminie Żelazków.

- Nowoczesny i przyjazny żłobek został stworzony z myślą o zapewnieniu dzieciom bezpiecznych, komfortowych i inspirujących warunków do rozwoju, zabawy oraz pierwszych doświadczeń edukacyjnych - podkreśla Urząd Gminy Żelazków.

Adaptacja budynku połączona z zakupem i montażem niezbędnego wyposażenia pochłonęła 550 tysięcy złotych.



Nowy żłobek w gminie Żelazków został oficjalnie otwarty.



Ile kosztują dojazdy posłów z okręgu kalisko-leszczyńskiego nr 36 do Sejmu w 2025 roku?

Niektórzy posłowie w rok objechali Ziemię

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

Lepiej zapiąć pasy i mocno trzymać się fotela. Pora wyruszyć w podróż życia i to dosłownie! Niektórzy posłowie z okręgu kalisko-leszczyńskiego potrafią w rok objechać kulę ziemską! Sprawdzamy, jak według portalu jaglosuja.pl wyglądają ich kilometrówki za rok 2025.

Wszystko zaczęło się od głośnej afery z warszawską posłanką Lewicę Anną Marią Żukowską. Media ujawniły, że parlamentarzystka rozliczyła z sejmowej kasy ponad 38 tysięcy złotych na tak zwane kilometrówki. Tymczasem posłanka nie ma samochodu i z biura poselskiego do gmachu sejmu ma 1,7 kilometra. Wyliczono, że posłanka musiała „wyjeżdżać” średnio 90 kilometrów dziennie, włączając w to święta, niedziele i Nowy Rok.

Sprawdziliśmy, jak to wygląda na naszym podwórku. Skoro w Warszawie potrafią podróżować bez samochodu, to co dzieje się w rozległym okręgu kalisko-leszczyńskim. Kancelaria Sejmu dotychczas hojnie finansowała takie podróże. Do niedawna nikt specjalnie nie kontrolował, czy poseł faktycznie jechał do wybranego powiatu, czy po prostu

wpisał odpowiednią liczbę w rubrykę „koszty przejazdów”. Jak wypadają posłowie z południowo-zachodniej Wielkopolski?

Gdy spojrzymy na rozliczenia, czołówka posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz Koalicji Obywatelskiej z naszego regionu radzi sobie doskonale. Czołowa trójka jeśli chodzi o kilometrówkę to: Piotr Kaleta (PiS) - pobrał 48 000 zł (deklarowany dystans: 41 739 km), Lidia Czechak (PiS) - pobrała 47 380 zł (deklarowany dystans: 41 200 km) oraz Karolina Pawliczak (KO) - pobrała 46 906 zł (deklarowany dystans: 31 700 km), Barbara Oliwiecka (Polska 2050 / Trzecia Droga) - pobrała 26 673 zł (deklarowany dystans: 23 194 km),

Dalsze miejsca zajmują: Katarzyna Sójka (PiS) - pobrała 43 473 zł (deklarowany dystans: 37 803 km), Jan Mosiński (PiS) - pobrał 42 037 zł (deklarowany dystans: 36 554 km), Jarosław Urbaniak (KO) - pobrał 39 709 zł (deklarowany dystans: 34 530 km), Mariusz Witczak (KO) - pobrał 36 455 zł (deklarowany dystans: 31 700 km), Barbara Oliwiecka (Polska 2050 / Trzecia Droga) - pobrała 26 673 zł (deklarowany dystans: 23 194 km),

Do niedawna nikt specjalnie nie kontrolował, czy poseł faktycznie jechał do wybranego powiatu, czy tylko wpisał liczbę kilometrów.

Alicja Łuczak (KO) - pobrała 26 390 zł (deklarowany dystans: 22 948 km), Andrzej Grzyb (PSL / Trzecia Droga) - pobrał 21 525 zł (deklarowany dystans: 18 717 km), Wiesław Szczepański (Lewica) - pobrał 13 570 zł (deklarowany dystans: 11 800 km).

Kilometrówki są formalnie częścią sprawozdań ryczałtowych biur poselskich - jednej z 23 pozycji wydatków rozliczanych co roku przez każdego posła. „Efekt Żukowski” i oburzenie opinii publicznej wywołały natychmiastową reakcję. Kancelaria Sejmu postanowiła ukrócić paliwowe eldorado. Wprowadzono zupełnie nowe, zdecydowanie ostrzejsze zasady rozliczeń: ryczałt na jazdy lokalne - posłowie dostają teraz sztywny limit 1500 kilometrów miesięcznie na posadzenie się po swoim okręgu, sztywne stawki - za te podróże otrzymają maksymalnie 1725 zł miesięcznie (przy maksymalnej stawce 1,15 zł za km dla największych silników), koniec z jazdą „na ładne oczy” - każda podróż poza okręg wyborczy musi być dokładnie udokumentowana - z wpisaną trasą, datą i konkretnym, weryfikowalnym celem wizyty.

Teraz każdy kilometr trzeba będzie faktycznie wysiedzieć w samochodowym fotelu i udowodnić fakturą lub dokładnym wpisem w rejestrze.

KRÓTKO

NOWE SKALMIERZYCE

Przed policją ukrył się w... krzakach

Policjanci ostrowskiej drogówki zatrzymali 35-letniego mieszkańca gminy Nowe Skalmierzyce, który po pijanemu kierował autem. Mężczyzna próbował uciec.

Do zdarzenia doszło na terenie Nowych Skalmierzyc. Policjanci zauważyli kierującego samochodem marki Peugeot, który przekroczył dopuszczalną prędkość o blisko 42 kilometry na godzinę.

Funkcjonariusz wydał kierującemu wyraźny sygnał do zatrzymania pojazdu, jednak mężczyzna zignorował polecenie i kontynuował jazdę. Policjanci natychmiast podjęli pościg za kierującym - informuje asp. Ewa Golińska-Jurasz, rzeczniczka prasowa policji w Ostrowie Wielkopolskim. - W trakcie ucieczki kierowca dopuścił się szeregu niebezpiecznych zachowań. Najechał na wysepkę drogową, uszkadzając znajdujące się tam znaki drogowe, a następnie przejechał przez środek ronda. Po chwili porzucił swój pojazd i podjął próbę ucieczki pieszo. Mężczyzna ukrył się w pobliskich zaroślach, ale został odnaleziony i zatrzymany.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 35-letni mieszkaniec gminy Nowe Skalmierzyce miał jeden promil alkoholu w organizmie.

- To nie był koniec jego problemów. W trakcie czynności funkcjonariusze ujawnili w pojeździe również środki zabronione - dodaje asp. Ewa Golińska-Jurasz.

Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Teraz za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem. Za popełnione przestępstwa grożą mu surowe konsekwencje prawne. Andrzej Kurzyński

POWIAT PLESZEWSKI

Łamali przepisy na wyjeździe

Dwóch kierowców z Ostrowa Wielkopolskiego przekroczyło dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h na terenie powiatu pleszewskiego.

W Krzywosądowie policjanci zmierzili prędkość Volvo. 40-letni kierowca przekroczył prędkość o 59 km/h.

Cztery godziny później, o godzinie 12:00 w Bogusławiu 43-letni kierowca Audi przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym o 56 km/h. Piotr Fehler

41-letni wędkarz z Kalisza śmiertelnie porażony prądem



Policja z Krotoszyna w weekend prowadziła akcję „Bezpieczny weekend nad wodą”.

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

41-letni wędkarz z Kalisza został śmiertelnie porażony prądem. Do tragedii doszło na jednym z łowisk w Białkach koło Krotoszyna.

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w sobotę, 6 czerwca po południu. 41-letni Kaliszanie został porażony prądem. Z pomocą poszkodowanemu natychmiast ruszyli świadkowie. Zaalarmowali oni również służby ratunkowe. Zgłoszenie dotyczyło nagłego zatrzymania krążenia.

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe,

między innymi zespół ratownictwa medycznego oraz aż cztery zastępy państwowej i ochotniczej straży pożarnej. Ratownicy przez kilkadziesiąt minut prowadzili resuscytację. Niestety, życia 41-latką nie udało się uratować.

Na miejscu zdarzenia pracowała również policja. Funkcjonariusze wstępnie ustalili, że podczas zarzucania wędki mężczyzna zahaczył napiętą przebiegającą tuż przy łowisku. W efekcie doszło do porażenia prądem.

Na polecenie prokuratora, ciało zmarłego wędkarza zostało zabezpieczone do sekcji zwłok.

Nie udało się uratować potrąconego przez samochód 22-latką

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło we wtorek, 2 czerwca późnym wieczorem na drodze powiatowej w miejscowości Wieczyn (gmina Czermin). W wyniku potrącenia przez samochód dostawczy śmierć na miejscu poniósł 22-letni mężczyzna.

Służby ratunkowe odebrały zgłoszenie o wypadku około godziny 23. Na miejsce natychmiast skierowano strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Pleszewie oraz druhów z ochotniczych straży pożarnych w Czerminie i Gizałkach.

Gdy pierwsze zastępy dotarły na miejsce wypadku, poszkodowany znajdował się już pod opieką zespołu ratownictwa medycznego. Strażacy na

tychmiast włączyli się do akcji i wspólnie z medykami prowadzili resuscytację krążeniowo-oddechową i rozpoczęła się dramatyczna walka o życie młodego mężczyzny.

Niestety, mimo długiej reanimacji, obrażenia mężczyzny okazały się zbyt poważne. Lekarz stwierdził zgon 22-latką.

Kierujący samochodem marki Mercedes Sprinter, 60-letni mieszkaniec Pleszewa, jechał w kierunku miejscowości Grab. Mężczyzna potrącił lusterkiem pojazdu 22-letniego mieszkańca gminy Czermin, który poruszał się prawą stroną drogi - relacjonuje asp. szt. Monika Kołaska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie.

Policjanci pod nadzorem prokuratora zabezpieczali ślady i ustalali dokładny przebieg wypadku. Działania służb ratunkowych na miejscu tragedii zakończyły się dopiero w środę.

Wjechał wprost pod wąskotorówkę

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

W piątek, 5 czerwca kilka-naście minut przed godziną 17:00 doszło do zdarzenia drogowego na przejeździe kolejowym na ulicy Lipowej w Pleszewie. Samochód dostawczy wjechał wprost pod nadjeżdżającą wąskotorówkę, czyli popularną pleszewską „banę”.

Jak wynika z relacji świadków, kierowca samochodu nie zachował należytej ostrożności i wjechał na torowisko. Pech chciał, że właśnie w tym momencie przejeżdżała również pleszewska wąskotorówka zwana „baną”, która kursuje codziennie na trasie Pleszew

Miasto- Kowalew - Pleszew. Na miejscu natychmiast pojawiła się straż pożarna, zespół ratownictwa medycznego oraz policja.

Sprawę skomentowała spółka SKPL, która jest organizatorem kursów wąskotorówki w Pleszewie.

- Wszystkim kierowcom przypominamy, że znak B-20 czyli STOP, oznacza konieczność bezwzględnego zatrzymania pojazdu! Dodatkowo linia bezwzględnego zatrzymania czyli P-12 wyznacza miejsce, gdzie należy się zatrzymać. Tymczasowo ruch w Pleszewie został wstrzymany z przyczyn niezależnych od przewoźnika... - czytamy w specjalnie wydawnym komunikacie przez przewoźnika.



FOT. SKPL

Samochód dostawczy wjechał wprost pod nadjeżdżającą pleszewską „banę”.

Policja zaprosiła młodzież do debaty o substancjach psychoaktywnych

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

W grupie 15-16-latków alkohol często jest na porządku dziennym. Niestety części z nich nie są obce również środki psychoaktywne. Stąd debata, którą wspólnie zorganizowała Komenda Wojewódzka i Miejska Policji oraz Urząd Miasta Kalisza i Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

Rocznie kaliska policja prowadzi około 200 interwencji, dotyczących młodych ludzi, którzy są pod wpływem środków psychoaktywnych lub alkoholu.

- To też nie tylko jest praca policji, ale również innych służb. Czasami sami rodzice przychodzą do nas z prośbą o pomoc. My informujemy też uprawnione organy do tego, żeby wszyscy wspólnie współdziałać i żeby w tym zakresie zapobiegać dalszej eskalacji zagrożenia konkretnie u danej osoby i to myślę, że przynosi jakieś efekty. Aczkolwiek cały czas jest problem, że my te



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Debata pod hasłem „Czy Jesteś Świadomy? Substancje psychoaktywne w naszej przestrzeni”.

osoby ujawniamy i ten problem jest na tyle poważny, że te chociażby substancje psychoaktywne, ale zaczniemy od narkotyków, są dostępne praktycznie wszędzie i to nie jest problem Kalisza, ale też obecnego świata - podkreśla Komendant Miejski Policji w Kaliszu młodszy inspektor Roman Brüss.

Jego zdaniem potrzebne są takie spotkania, żeby podzielić się wiedzą fachowców z mło-

dzieżą. - Chcemy dzięki tej debacie zaszczepić u nich taką chęć poznawania świata i przede wszystkim, żeby potrafili powiedzieć „nie”. I myślę, że jeżeli to nam się uda dzisiaj przekazać, to uratujemy niejedno istnienie - dodaje Roman Brüss.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego trzeci rok z rzędu inicjuje takie działania. - W tym roku objęliśmy tym dzia-

łaniem pięć miast - wyjaśnia dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego Milena Wawrzynowicz.

Janusz Sibiński z Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych UMK przyznaje, że niestety badania w ramach Europejskiego Programu Badań nad Używaniem Alkoholi i Substancji Psychoaktywnych przez Dzieci i Młodzież, pokazują, że w grupie 15-, 16-latków alkohol jest na porządku dziennym.

- Bardzo duża grupa z nich deklaruje upicie się w ciągu ostatnich dni. Nieobce są dla nich środki psychoaktywne i narkotyki. Deklarują podejmowanie takich zachowań dodatkowo ryzykownych, łączących alkohol np. z lekami, łączących alkohol z narkotykami, zachowań, które mogą prowadzić do wielu tragedii, ale też przynoszą bardzo negatywne skutki i oprócz takiego wyluzowania, czasami mogą przekreślić całe życie. Stąd mamy nadzieję, że dzisiejsza debata odpowiada na pytanie, dlaczego tak się dzieje - mówi Janusz Sibiński.

REKLAMA

0011526771

SEAL U DM-i

od **1185 zł** netto/mies.

SEALION 5 DM-i

od **931 zł** netto/mies.

ATTO 2 DM-i

od **751 zł** netto/mies.

Wybierz swój samochód hybrydowy:



BYD | GARCAREK

792 772 772

www.byd-garcarek.pl

info@byd-garcarek.pl



Oddział Konin:
ul. Bursztynowa 41
62-571 Modła Królewska

Oddział Ociąg:
ul. Ostrowska 6
63-460 Nowe Skalmierzyce

Szkolili się na robocie Da Vinci Xi

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

Chirurgia przyszłości coraz wyraźniej rysuje się na horyzoncie kaliskiego szpitala. Podczas specjalistycznego szkolenia medycy testowali Da Vinci Xi Robotic System – jeden z najbardziej zaawansowanych robotów chirurgicznych na świecie.

Szkolenie miało charakter praktyczny i pozwoliło uczestnikom zapoznać się z zasadami działania systemu, który znacząco zwiększa precyzję wykonywanych operacji.

– Serdecznie dziękuję za udział w tym wydarzeniu ko-

legom z Oddziału Chirurgii Ogólnej, Onkologicznej i Mało-inwazyjnej oraz Zespołowi Ginekologicznemu pod kierownictwem dr. n. med. Artura Mazura i Zespołowi Laryngologicznemu pod kierownictwem dr. n. med. Jerzego Manasterskiego – mówi dr n. med. Sławomir Kaczmarek, organizator szkolenia.

W zajęciach aktywnie uczestniczyli również lekarze rezydenci, studenci III roku kierunku lekarskiego Uniwersytetu Kaliskiego zrzeszeni w Kole Chirurgicznym ChirOOOnkoM oraz studenci V i VI roku kierunku lekarskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu



W kaliskim szpitalu odbyło się szkolenie z obsługi najnowocześniejszego robota chirurgicznego.

Tak Kalisz będzie świętował w sobotę swoje urodziny

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

W sobotę, 13 czerwca, na Głównym Rynku w Kaliszu świętować będziemy urodziny miasta. Zaplanowano koncert jazzowy, premierę nowego utworu SP nr 19 w Kaliszu oraz dzielenie tortami przygotowanymi przez kaliskich cukierników. Urodziny Miasta Kalisza zakończą się potańcówką.

Wspólne świętowanie rozpocznie się o godz. 16:00 występem uczniów szkół podstawowych, którzy zaprezentują utwór „Zielono mi” Jana „Ptaszyna” Wróblewskiego, patrona 2026 roku w Kaliszu, zachęcając mieszkańców do włączenia się w śpiew. Ułatwieniem będzie tekst utworu, który otrzymają uczestnicy wydarzenia.

Następnie na scenie pojawi się Ewa Uryga, jedna z najwybitniejszych polskich wokalistek jazzowych. Artystę akompaniować będzie Kalisz Big Band New Collective pod dyktando Krzysztofa Kwiatkowskiego.



W sobotę, 13 czerwca, na Głównym Rynku w Kaliszu świętować będziemy urodziny miasta.

Po koncercie wystąpią uczniowie Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 19 w Kaliszu, którzy zaprezentują swój najnowszy utwór „Razem”. To już kolejna muzyczna propozycja tej placówki, integrująca dzieci, młodzież i dorosłych.

Później uczestnicy wydarzenia wspólnie odśpiewają na-

szemu miastu „100 lat”. Tradycyjny poczęstunek w formie tortu lub innych słodkich przysmaków przygotują: Powiatowa Spółdzielnia Spożywców SPOŁEM w Kaliszu, Lodziarnia Marysieńka, Cukiernia Piekarnia VOGT, Pyzi Pyzi – Domowe wyroby cukiernicze oraz Zespół Szkół Gastrono-

miczno-Hotelarskich im. Janka Bytnara „Rudego” w Kaliszu.

W wydarzeniu wezmą udział służby mundurowe. Strażacy z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kaliszu oraz Ochotniczej Straży Pożarnej przypomną, jak należy udzielić pierwszej pomocy przedmedycznej. Zapoznają najmłodszych z zasadami bezpieczeństwa, ze strażackim sprzętem oraz ekwipunkiem.

Dodatkowo, w godz. 10:00 – 21:00, będzie można nieodpłatnie zwiedzić ekspozycję multimedialną w ratuszu i wejść na taras widokowy. Ostatnie wejście możliwe będzie o godz. 20:00. Urodziny Miasta Kalisza zakończą się potańcówką. O świetną zabawę w rytm przebojów zadba DJ.

Organizatorem wydarzenia jest Miasto Kalisz (Kancelaria Prezydenta Miasta Kalisza oraz Wydział Kultury i Sztuki, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Kalisza). Do wspólnego świętowania zaprasza prezydent Kalisza Krystian Kinasowski. Tegoroczną edycję wspiera Partner CSR - ENERGA SA.

Msza święta w intencji Kalisza i mieszkańców

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Mszą świętą w intencji Miasta i jego mieszkańców tradycyjnie rozpoczęły się obchody Święta Miasta Kalisza. W Kaplicy Cudownego Obrazu w Narodowym Sanktuarium Świętego Józefa bp Damian Bryl zawierzył św. Józefowi Kalisz i całą diecezję.

W niedzielę, 7 czerwca w Narodowym Sanktuarium Świętego Józefa odbyła się msza święta w intencji miasta i jego mieszkańców. Eucharystii przewodniczył biskup kaliski Damian Bryl.

– Doświadczaliśmy prowadzenia św. Józefa, dlatego przychodzimy tu dzisiaj, żeby się modlić. Chcemy się modlić, bo jesteśmy przekonani, że oprócz naszej pracy i naszego zaangażowania, potrzeba nam także Bożego wsparcia – mówił biskup kaliski Damian Bryl podczas Mszy św.

Tego dnia w Narodowym Sanktuarium Świętego Józefa odbył się również odpust. Po komunii św. w Kaplicy Cudownego Obrazu bp Damian Bryl zawierzył św. Józefowi Kalisz i całą diecezję.

Przed błogosławieństwem podziękowania na ręce biskupa kaliskiego złożyła Karolina Sadowska, przewodnicząca Ko-

misji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Miasta Kalisza wraz z Krystianem Kinasowskim, prezydentem Kalisza.

Po mszy św. odbyła się procesja pod pomnik św. Jana Pawła II, gdzie odmówiono modlitwę Papieża Polaka w intencji rodzin i złożono kwiaty.

W uroczystości udział wzięli także wiceprezydent Mateusz Podsadny, radni, starosta kaliski Jan Adam Kłysz, duchowni, przedstawiciele organizacji kościelnych i społecznych, uczelni i szkół, a także IV Diecezjalna Pielgrzymka Rowerowa oraz pielgrzymi z różnych stron diecezji. Uroczystość uświetnił Chór Bazyliki Kaliskiej.



Msza święta w intencji Miasta i jego mieszkańców w Narodowym Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu.

Dzień Dziecka w Żelazkowie

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Kolorowy i wesoły Gminny Dzień Dziecka w Żelazkowie. Wydarzenie zorganizowane w czwartek, 4 czerwca przez Gminny Ośrodek Kultury cieszyło się dużym zainteresowaniem całych rodzin. Atrakcji nie brakowało.

Impreza z okazji Dnia Dziecka w Żelazkowie rozpoczęła się uroczystym przemarszem Orkiestry Dętej „WIWAT” oraz mażorettek z Żelazkowa spod Urzędu Gminy na plac festynowy. Następnie publiczność mogła podziwiać koncert orkiestry oraz pokaz taneczny mażorettek. Na scenie zaprezentowali się również laureaci Gminnego Konkursu „Ja też mam talent”.

Na najmłodszych uczestników czekało mnóstwo atrakcji przygotowanych przez firmę ORGANZA - Agnieszkę Mruk. Dzieci brały udział w animacjach, zabawach rodzinnych oraz spotkaniach z żywymi maskotkami. Nie zabrakło uwielbianych przez dzieci w każdym wieku baniek mydlanych.

Niezapomnianych wrażeń dostarczył trzygodzinny plenerowy koncert dla dzieci i rodzin „Cyrkowa Parada Klaunów”



Gminny Dzień Dziecka w Żelazkowie. Były lokalne talenty i cyrkowe atrakcje.

w wykonaniu The Clown Circus Show Ruphert and Rico. W wydarzenie aktywnie angażowały się całe rodziny. Natomiast po parku wozila dzieci i rodziców kolejka spalinowa. Dużą atrakcją było również bliskie spotkanie z alpakami.

Podczas gdy najmłodszy bawili się z klaunami i korzystali ze strefy dmuchanych atrakcji,

starsza młodzież oraz dorośli mogli oglądać widowiskowe walki boksowe oraz kickboksingu na profesjonalnym ringu. Pokazy przygotował Klub Sportowy Ziętek Team z zawodnikami z Żelazkowa. Nie zabrakło również pokazu strażackiego, który jak zawsze wzbudził ogromne zainteresowanie uczestników.

Rejs dla pracowników z okazji jubileuszu

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

Firma DOMER z Pleszewa świętuje w tym roku wyjątkowy jubileusz - 35-lecie istnienia. Zamiast tradycyjnej gali, właściciele postawili na niezapomniane przeżycia.

Załoga firmy spędziła kilka niezapomnianych dni, odkrywając perły basenu Morza Śródziemnego na pokładzie statku wycieczkowego.

Trasa jubileuszowego rejsu była imponująca. Pracownicy DOMER Pleszew mieli okazję poczuć klimat najważniejszych metropolii i urokliwych zakątków południowej Europy. Odwiedzili m.in. takie porty jak:

Marsylia, Barcelona, Cagliari, Palermo i Rzym.

Podróż statkiem była nie tylko okazją do zwiedzania. Był to przede wszystkim czas na integrację, rozmowy poza murami firmy i świętowanie sukcesu, na który każdy z pracowników pracował przez ostatnie lata.

Warto podkreślić, że świętowanie rozpoczęło się już kilka tygodni przed wejściem na pokład. Wzruszającym momentem było wręczenie Państwu Sierckim wyjątkowego prezentu od załogi - symbolicznego drzewa, którego liście tworzyły imiona wszystkich osób tworzących DOMER. Był to niezwykle symbol pokazujący, że firma to nie tylko budynki i maszyny, ale przede wszystkim ludzie.



Zamiast gali zaprosili pracowników na wspólną śródziemnomorską przygodę pod żaglami.

FOT. DOMER PLESZEW

W Kaliszu powstało mieszkanie treningowe dla osób w spektrum autyzmu

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Jest już gotowe mieszkanie treningowe dla osób ze spektrum autyzmu. Lokal mieści się przy ul. Majkowskiej i będzie prowadzony przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Miejsce zostało stworzone przy wsparciu Samorządu Województwa Wielkopolskiego i Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu.

W nowo wyremontowanym lokalu z zasobów miejskich wydzielono trzy pokoje dla podopiecznych oraz jeden dla opiekunów, a także część wspólną - salon z kuchnią. Zapewniono niezbędne zaplecze i instrukcje.

- Opiekun będzie z podopiecznymi na co dzień i będzie stanowił wsparcie dla nich, a także taki drogowskaz w planowaniu tej swojej przestrzeni codziennej - mówi Iwona Niedźwiedz, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kaliszu. - Mamy przynajmniej kilkadziesiąt osób, które mogłyby spróbować takiego samodzielnego życia, ale oni muszą też do tego dojrzeć. Nie tylko te osoby w spektrum, ale przede wszystkim ich opiekunowie - dodaje.

Program mieszkań treningowych realizowany jest od 2018 roku. Pierwsze takie mieszkanie powstało w 2020 roku w Kolinie. Jest prowadzone przez



W Kaliszu powstało mieszkanie treningowe dla osób w spektrum autyzmu.

Stowarzyszenie Gepetto, które pomagało szkolić opiekunów przyszłych kaliskich lokatorów mieszkania.

- Bardzo dobrze, że była samorządu i Miasta, ale to tak naprawdę dopiero początek drogi. Teraz czy ta droga będzie wyboista, czy usłana różami zależy od osób, które będą realizować to wsparcie. To mieszkanie ma być mieszkaniem, w którym te osoby mają uczyć się umiejętności życia codziennego - podkreśla Anna Leśna - Szymańska, prezeska Stowarzyszenia

na Rzecz Osób z Autyzmem Gepetto.

Mieszkanie zostało zaadaptowane i wyposażone, a także będzie prowadzone przez pół roku przy wsparciu finansowym Województwa Wielkopolskiego, które przekazało Miastu 640 tys. zł na remont mieszkania, 160 tys. na wyposażenie i 180 tys. na pierwszych 6 miesięcy funkcjonowania.

- To nie są mieszkania docelowe. Są to mieszkania, które mają przygotować osoby z niepełnosprawnościami, w tym

wypadku w spektrum autyzmu do samodzielnego życia, do samodzielnego robienia zakupów, przygotowywania posiłków, sprzątania i zagospodarowywania czasu dnia i samodzielną pracę - wyjaśnia Katarzyna Kretkowska, członkini zarządu województwa wielkopolskiego.

W tym roku do projektu zgłosiły się kolejne wielkopolskie gminy - Września, Swarzędz i Trzcianka. Środki w ramach konkursu otrzyma jeden z tych samorządów.

Biskup kaliski podziękował księżom-emerytom

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Pięciu księży z diecezji kaliskiej odchodzi w tym roku na emeryturę. Duchownym za lata ich posługi podziękował biskup kaliski Damian Bryl.

Na emeryturę przechodzą w tym roku: ks. prał. Marian Andrzejewski, proboszcz parafii św. Wojciecha Biskupa w Kościelcu Kaliskim, ks. prał. Władysław Czamara, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Opatówku, ks. kan. Jerzy Kondal, proboszcz parafii św. Andrzeja Apostoła i św. Wawrzyńca w Baranowie, ks. Wojciech Przybylski, proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Klonowej, ks. Ryszard Zieliński, proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Skałgach.

- Drodzy księża. Chciałbym prosić, żebyście służyli młodszemu pokoleniu kapłanów dobrą radą, żebyście na miarę swoich sił angażowali się w pomoc księżom proboszczom, ale także chciałbym was prosić o modlitwę wstawienniczą za parafian, wśród których pracowaliście i proszę też polecić Panu Bogu sprawy naszej diecezji - mówił bp Damian Bryl do księży przechodzących na emeryturę.

Biskup kaliski wręczył kapłanom podziękowania za służbę w Kościele kaliskim.

- Bardzo dziękuję za długie lata pracy w parafiach naszej diecezji, a przedtem jeszcze w diecezjach rodzinnych, z których wyszliście. Bardzo chciałbym podziękować, bo byliście u początku naszej diecezji, za tę drogę, którą podjęliście razem z biskupem Stanisławem dla dobra diecezji kaliskiej - mówił bp Bryl.



Biskup kaliski podziękował księżom, którzy przechodzą na emeryturę.

FOT. EWA KOTOWSKA-RASIAK/KAI

KALISZ OD 3 CZERWCA KASKI OBOWIĄZKOWE DLA DZIECI.

Kask na głowie to podstawa!

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

3 czerwca wszedł w życie obowiązek noszenia kasków przez osoby do 16. roku życia poruszające się rowerem, hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego.

To wielki dzień dla kaliskiego Stowarzyszenia Kask jest Cool, które od 6 lat uświadamia dzieci i ich rodziców, że noszenie kasków to nie moda, ale podstawa bezpieczeństwa na drodze.

- Nas te przepisy cieszą, nie dlatego że jest nakaz, tylko dlatego, że dzieci i młodzież będą mieli zabezpieczone głowy i nikt z nikim nie będzie musiał dyskutować o tym czy trzeba je nosić czy nie - podkreśla Rafał Wieczorek, ze Stowarzyszenia Kask jest Cool.

Kask jest cool!

Kaliskie Stowarzyszenie Kask jest Cool powstało w 2020 roku. Impulsem do utworzenia stowarzyszenia była tragedia,



Stowarzyszenie Kask jest Cool od 6 lat uświadamia dzieci i ich rodziców, że noszenie kasków to nie moda, ale podstawa bezpieczeństwa na drodze.

która wydarzyła się w kaliskim skateparku. Zginął wtedy 16-letni zapalony rowerzysta. Kiedy wykonywał akrobację zjechała mu drogą mała dziewczynka. Dominik, żeby uniknąć zderzenia, musiał gwałtownie zmienić kierunek lotu, spadł i uderzył głową o beton. Nie

udało się go uratować. Podczas tego feralnego skoku nie miał na głowie kasku. Gdyby go miał z pewnością miałby większe szanse na przeżycie.

Od czasu, kiedy modne stały się hulajnogi elektryczne, o wypadkach i kolizjach z udziałem dzieci słyszy się

znacznie częściej. Dlatego tym ważniejsze stało się mówienie o tym, że kask na rowerze czy hulajnodze elektrycznej to podstawa.

- Kaski zabezpieczają głowę, minimalizując skutki uderzenia o twardą powierzchnię nawet o 80%. To pokazują

badania, metaanalizy i dane medyczne. Lekarze mówią o tym, że dane z SOR-ów pokazują, że jak przyjeżdża dziecko po wypadku np. na hulajnodze i ma kask to jego stan jest znacząco inny niż tego dziecka, które kasku nie miało - wyjaśnia Rafał Wieczorek i robi to regularnie podczas wielu akcji i organizowanych w szkołach pogadanek. - Naszą ideą jest właśnie edukacja. Poza rajdem odwiedzamy szkoły, przedszkola, robimy prelekcje. Pokazujemy co może się stać z głową bez kasku, którą zazwyczaj odgrywa arbuz - dodaje.

W ubiegłym roku kaliskie stowarzyszenie było inicjatorem konferencji o bezpieczeństwie dzieci i młodzieży w ruchu drogowym i w sporcie, która przy pomocy posłanki Barbary Oliwieckiej odbyła się w Sejmie.

- Cieszymy się też jako strona społeczna, że nasz głos został wysłuchany. W zeszłym roku poświęciliśmy dużo czasu, żeby jednak te przepisy znalazły uwagę rządzących -

dodaje przedstawiciel Stowarzyszenia Kask jest Cool.

Kaski obowiązkowe

Od 3 czerwca osoby poniżej 16. roku życia mają obowiązek noszenia kasku ochronnego podczas jazdy rowerem, hulajnogą elektryczną oraz innymi urządzeniami transportu osobistego, takimi jak elektryczne deskorolki czy monocykle. Brak kasku przez osoby do tego zobligowane jest traktowany jako wykroczenie. Policja może ukarać za nie mandatem w wysokości do 100 zł.

- Wprowadzenie nowych regulacji ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży oraz ograniczenie liczby poważnych urazów głowy podczas zdarzeń drogowych. Kask to jeden z najważniejszych elementów ochrony, który może uratować zdrowie, a nawet życie. Dlatego tak ważne jest przypomnianie zasad bezpieczeństwa oraz kształtowanie dobrych nawyków już od najmłodszych lat - przypomina Wielkopolska Policja.

Spotkali się 60 lat po maturze



Absolwenci I LO w Kaliszu spotkali się 60 lat po maturze.

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Sentymentalne spotkanie wychowanków I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu. Naukę w I LO w Kaliszu rozpoczęli w 1962 roku, maturę zdawali w 1966. Spotkali się 60 lat od zdania egzaminu dojrzałości.

Absolwenci, którzy spotkali się w miniony weekend w Kaliszu zasiadali w murach Asnyka w latach 1962-1966, wyłącznie w męskich klasach. Do matury przystąpiło 114 uczniów. Teraz

spotkali się w gronie dwudziestu pięciu kolegów. Przyjechali z różnych, często odległych stron Polski.

W sobotę, 6 czerwca gościli w ratuszu, a razem z nimi prof. Irena Magnuszewska, która uczyła ich chemii. Absolwentów I LO przyjął prezydent Kalisza Krystian Kinastowski i życzył udanego spotkania i pobytu w Kaliszu.

Absolwenci zwiedzili również dwie wystawy: o dziejach miasta oraz poświęconą wybitnemu Kaliszanie, również absolwentowi „Asnyka” - Janowi Ptaszynowi Wróblewskiemu.

I LO im. Adama Asnyka w Kaliszu to najstarsze liceum ogólnokształcące w Kaliszu. Zostało założone w 1773 przez Komisję Edukacji Narodowej jako Szkoła Wojewódzka Podwydziałowa KEN. „Asnyk” jest zarazem jedną z najstarszych szkół średnich w Polsce. Może poszczycić się wieloma sławnymi absolwentami, takimi jak m.in. poeta Adam Asnyk, jazzman i dziennikarz Jan Ptaszyn Wróblewski, prezydent RP Stanisław Wojciechowski, czy Sławomir Czerwiński (minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w latach 1929-31).

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

Naprzeciw oczekiwaniom młodych par wychodzi Restauracja Podjadek w Górnym, która otworzyła Wodne Tarasy, absolutnie unikalną, pierwszą w Południowej Wielkopolsce strefę dedykowaną ślubom plenerowym.

Obecnie zakochani szukają czegoś więcej niż ślub w urzędzie. Autentycznych emocji, odrobiny luzu i scenerii, która zapiera dech w piersiach. Odpowiedzią na te marzenia są Wodne Tarasy, które powstały w Hotelu & Restauracji Podjadek w Górnym. To pierwszy taki projekt w Południowej Wielkopolsce, który przenosi klimat zagranicznych kurortów wprost do naszego regionu.

- Od dłuższego czasu przyglądaliśmy się wzrostowi liczby ślubów cywilnych. Restauracja Podjadek ma do dyspozycji przestronny ogród z malowniczym stawem, więc pomysł o wykorzystaniu tych atutów przyszedł naturalnie - wyjaśnia Izabela Łyskawa, menedżer Hotelu & Restauracji Podjadek

Prace nad inwestycją ruszyły w połowie 2025 roku.

- Przenieśliśmy plac zabaw i wzbogaciliśmy go o nowe akcesoria, dzieląc całą przestrzeń na strefy: ślubną, rekreacyjną i ogrodzoną strefę dla dzieci. Zadbaliśmy także o miejsca idealne do pamiątkowych zdjęć jak

Wodne Tarasy skradną serca narzeczonych

np. duża biała huśtawka. W strefie rekreacyjnej znajduje się także altanka, która spełnia swoją rolę w przypadku wieczorów panieńskich lub kawalerskich, eventów firmowych czy innych uroczystości i spotkań - podkreśla menedżer Hotelu & Restauracji Podjadek.

To nie tylko estetyka, to przede wszystkim unikalny klimat.

- Wodne Tarasy od początku miały być czymś więcej niż tylko przestrzenią do organizacji wydarzeń. Chcieliśmy stworzyć

miejsce, które zostaje w pamięci, kojarzy się z ważnymi chwilami, bliskością natury i wyjątkową atmosferą - tłumaczy Izabela Łyskawa.

Oficjalny start plenerowych ceremonii ślubnych zaplanowano na pierwszy tydzień czerwca. Jednak nowa przestrzeń nad stawem zdążyła już przejść swój najpiękniejszy chrzest bojowy. Stała się niemyłym świadkiem zaręczyn, które udowodniły, jak potężny ładunek emocjonalny kryje się w tym projekcie.



Nowo otwarte Wodne Tarasy to pierwsze takie miejsce w południowej Wielkopolsce.

REGION MOGŁY ŻYDÓW Z KALISZA I POWIATU KALISKIEGO

Rozwikłał zagadkę masowych grobów

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

Historyczne śledztwo i naukowe analizy Tomasza Cieślaka z poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej ujawniły długo skrywaną tajemnicę masowego grobu w lesie jedleckim przy trasie Pleszew-Kalisz, w którym miało zostać pochowanych aż 12 tysięcy osób! Prawda w miesle mitów i plotek.

Las jedlecki jest w skali Polski miejscem wyjątkowym. Pod koniec wojny specjalne komando SS w ramach ściśle tajnej operacji „Akcja 1005” rozkopywały masowe groby, a ciała palono na gigantycznych rusztowaniach, by zatrzeć wszelkie ślady. Dlaczego doły w Jedlcu przetrwały nienaruszone? O wszystkim zdecydował przypadek. Ofiary pędzono z reencji łódzkiej, ale pogrzebano je już na terytorium reencji poznańskiej. Dokładnie na ich płynnej granicy. Ten biurokratyczny zbieg okoliczności sprawił, że operujące w Wielkopolsce bezwzględne komando ekshumacyjne po prostu... nigdy tu nie trafiło. Ciała ofiar do dziś leżą głęboko pod leśnym igliwem.

Ile było?

Kto spoczywa w lesie jedleckim? Według Tomasza Cieślaka z poznańskiego oddziału IPN dostępne dowody są bezlitosne dla powojennych mitów.

- Z całą pewnością ofiarami pochowanymi w lesie jedleckim są Żydzi. Wskazuje na to sposób mordowania ofiar przez zagazowanie ich w mobilnych komorach gazowych, okres w którym do tego doszło, czyli listopad i grudzień 1941 r., kiedy doszło do analogicznych działań eksterminacyjnych podjętych przez Niemców w okolicach Koina oraz brak źródeł potwierdzających likwidację jesienią 1941 r. dużej liczby Polaków w regionie Kalisza - tłumaczy Tomasz Cieślak.

Skąd wzięła się liczba 12 tysięcy ofiar? Pojawiła się ona w książce z 1968 r. i potem była powielana. Z każdym rokiem od zakończenia wojny liczba rosła. W 1945 roku wójt Skrzypniak mówił o tysiącu ofiar. Najnowsze, twarde ustalenia ze stuttgartckiego procesu Göhlera są porażająco precyzyjne.

- W lesie jedleckim zginąć miało około 700 Żydów z Koźminka i 227 Żydów z Kalisza. W większości były to dzieci i osoby starsze. Ostateczną odpowiedź ile osób zostało zaga-



Pomnik ofiar niemieckich zbrodni pochowanych w lesie jedleckim.

zowanych i pochowanych oraz jakiego były wyznania i narodowości, dałyby specjalistyczne badania terenowe oraz prace identyfikacyjne przeprowadzone w tym miejscu - zauważa autor.

Zaraz po wybuchu wojny hitlerowcy bezwzględnie skonfiskowali majątek Jedlec wraz z okolicznymi lasami. To właśnie tam, w gęstwinie drzew już w 1941 roku rozpoczęła się przerażająca historia.

- W listopadzie 1941 r. las jedlecki nieoczekiwanie został otoczony przez funkcjonariuszy SS, którzy zakazali do niego wstępu pod groźbą kary śmierci. Wkrótce miało się okazać, że wybrali ten kompleks leśny nieprzypadkowo. Postanowili w nim pochować pomordowanych przez siebie w 1941 r. Żydów pochodzących z Kalisza i terenu powiatu kaliskiego. Świadkiem tego makabrycznego procederu był mieszkający w pobliskiej leśniczówce polski leśniczy - mówił podczas swojego wystąpienia w Muzeum Regionalnym, Tomasz

Cieślak. Kluczem do rozwiązania zagadki są zeznania Władysława Twardowskiego, który na własne oczy oglądał horror zgotowany przez SS w listopadzie 1941 roku. Przekazał on staroście jarocińskiemu Mieczysławowi Piosikowi swoją relację, a ten przesłał pismo o masowych grobach do Wydziału Organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

- Na początku listopada 1941 r. przywożono dwoma krytymi samochodami zamordowaną ludność, od strony Kalisza do lasu majątności Jedlec. Przywożono również ludzi do kopania dołów dla pomordowanych tych również z powrotem już nie odwożono i przypuszczać należy, co zresztą często słyszane strzały potwierdzały, że po wykopaniu dołów ludzi tych mordowano. Mieszkańcy Kościelnej Wsi twierdzą, że ludzi mordowano podczas przewożenia pomiędzy Kaliszem a Jedlcem - zeznawał Twardowski.

Gdy pod koniec listopada 1941 roku Niemcy na chwilę opuścili las, Twardowski za-

kradł się na miejsce egzekucji. Odkrył świeży, głęboki dół. Aby dowiedzieć się, co hitlerowcy robią w lesie, polski leśniczy wszedł na jedno z drzew i zaczął obserwować teren przez lornetkę. Jego relacja z protokołu przesłuchania do dziś mrozi krew w żyłach: „W czasie obserwacji zauważyłem, że przyjeżdżały na miejsce dzisiejszych grobów masowych, kryte samochody ciężarowe, ciężko załadowane. Dla sprawdzenia co Niemcy przywieźli w samochodach, wszedłem na drzewo i lornetkowałem. Stwierdziłem, że samochód cofnął się tyłem do dołu obecnego grobu i po otwarciu tyłu samochodu, widziałem białe wnętrza i wypełnienie samochodu do połowy ludźmi, jakby martwymi”.

Nie były to jedyne relacje świadków tamtych dni. Michał Melka i Antoni Jankowski, robotnicy z pobliskiego Popówka zeznali, że w listopadzie 1941 roku, idąc o świcie do pracy przy budowie kanału, regularnie mijali tajemniczy, budzący grozę pojazd jadący od strony

Kalisza. Był to wielki, czarny samochód przypominający autobus, ale całkowicie pozbawiony okien. Za kierownicą siedział umundurowany Niemiec. Wspominali, że z wnętrza pędzącego wozu nigdy nie dobiegały żadne krzyki ani ludzkie głosy.

Ostatnie, dramatyczne puzzle do tej układanki dołożył Józef Górski, mieszkaniec Kościelnej Wsi. On również mijał na drodze czarną, mobilną komorę gazową i słyszał głuchoe odgłosy dobiegające z tyłu ciężarówki.

- Odległość między centrum Kalisza a lasem jedleckim to około 20 km. Trasę tę przebywa się samochodem w około 25 minut. Kościelna Wieś leży natomiast pod samym Kaliszem. Odległość między wsią a miastem to niecałe 5 km i trasę tę przebywa się w 5 minut. Analizując te dane, wynika w tym konkretnym przypadku, że osoby zamknięte w tym konkretnym samochodzie wyjeżdżały z okolic Kalisza lub samego miasta, ponie-

waż w momencie mijania jadącego Józefa Górskiego jeszcze żyły. Śmierć przez zagazowanie nastąpiła zatem najprawdopodobniej na trasie między Kościelną Wsią a Kucharami - tłumaczy w swoim artykule historyk.

Po masowych deportacjach w Kaliszu pozostało zaledwie około 612 Żydów, głównie osoby ciężko chore, które nie były w stanie poruszać się o własnych siłach. Okupant pozwolił na ich umieszczenie w wyposażonym w 160 łóżek Szpitalu Starozakonnym. Gdy priorytetem dla Niemców stała się wyłącznie zdolność do pracy siła robocza, znaczenie opiekuńcze szpitala dr Gross-Schinagel drastycznie spadło. W czerwcu 1940 roku funkcjonariusze Gestapo przeprowadzili inspekcję placówki, rzekomo planując przeniesienie pacjentów do „nowo wyremontowanych sanatoriów”. 27 listopada 1940 roku ci sami funkcjonariusze wrócili. Nakazali przygotować chorych do wyjazdu na następny dzień na godzinę 10:00. Równocześnie żydowscy monterzy pracujący w siedzibie Gestapo przynieśli alarmującą wiadomość: „Przyjechało tam jakieś wielkie, czarne tajemnicze auto bez okien o szczególnie zamykanych się drzwiach i wielu obcych gestapowców. Nietrudno było ten fakt powiązać z ranną wizytą. Wszystkich natknęło jakieś złe przeczucie”.

Co ciekawe, już lutym 1945 roku członkowie polskiego oddziału samoobrony z pobliskiego Czerminka zainteresowali się sprawą masowych grobów. Jeden z uczestników tajnej akcji, Józef Sz., wyjawiał w 1977 roku (!), że znaleźli w ziemi drewniaki, naczynia i garnki ze smalcem, różance, kropielniczki i książki do nabożeństwa, kartki żywnościowe z datą 1941 oraz... splątane szczątki dorosłych i małych dzieci.

Gdy zaalarmowano urzędników w Jarocinie i Gołuchowie, zamiat ekshumacji przysłała informacja, aby zaprzężyć groby. Przez kolejne miesiące w sprawie panowała głucho, podejrzana cisza.

Dopiero jesienią 1945 roku rusza ogólnopolska machina śledcza. 25 września 1945 roku przed sędzią Marianem Stefaniakiem z Pleszewa stanął wójt gminy Gołuchów Roman Skrzypniak. Z jego zeznań wynikało, że zlokalizowano tam pięć gigantycznych masowych grobów. Wójt szacował, że w tych leśnych dołach spoczywa nawet 1000 bezbronnych ofiar - głównie Żydów i Polaków z ziemi kaliskiej.

FOT. SCREEN Z PUBLIKACJI ZAPISANI W KSIĘDZE ŻYCIA WYDANEJ PRZEC WUW POZNAN

Powiatowo-Gminne Obchody Dnia Strażaka w Godzieszach Wielkich

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

W niedzielę, 31 maja w Godzieszach Wielkich odbyły się Powiatowo-Gminne Obchody Dnia Strażaka. Uroczystość była okazją do wręczenia odznaczeń i wyróżnień dla zasłużonych strażaków oraz oficjalnego przekazania samochodu pożarniczego dla jednostki OSP Stobno.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji strażaków i ich rodzin w kościele pw. św. Bartłomieja w Godzieszach Wielkich, a później uczestnicy udali się do Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego w Szwacinie. To właśnie tam odbyła się główna część obchodów.

Podczas uroczystości wręczono odznaczenia, medale i wyróżnienia dla zasłużonych strażaków: Złoty Znak Związku OSP RP - dh Edmund Sudolski; Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza - dh Ryszard Janicki, dh Henryk Łazarek, dh Andrzej Walasz; odznaka „Za wysługę 10 lat” - dh Adrian Karoszka, dh Filip Łuczak, dh Ro-

man Wójcik; odznaka „Za wysługę 20 lat” - dh Tomasz Jasiński - dh Bartosz Wojtaszek; odznaka „Za wysługę 30 lat” - dh Jarosław Wojtaszek, odznaka „Za wysługę 50 lat” - dh Zygmunt Karolak, dh Krzysztof Kulawinek

Ważnym momentem obchodów było również przekazanie samochodu pożarniczego dla jednostki OSP Stobno, który został zakupiony ze środków Gminy Godziesze Wielkie. Nowy pojazd znacząco wzmocnił potencjał ratowniczo-gaśniczy jednostki i przyczynił się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy oraz powiatu.

Powiatowe Gminne Obchody Dnia Strażaka zorganizował Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Godzieszach Wielkich oraz Zarząd Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Kaliszu we współpracy z Powiatem Kaliskim i Urzędem Gminy Godziesze Wielkie.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, którzy dziękowali strażakom za oddaną służbę.



FOT. FB/ POWIAT KALISKI



FOT. FB/ POWIAT KALISKI



FOT. FB/ POWIAT KALISKI



FOT. FB/ POWIAT KALISKI



FOT. FB/ POWIAT KALISKI



FOT. FB/ POWIAT KALISKI

Teatry uliczne znów opanowały Kalisz

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

33. Międzynarodowy Festiwal Artystycznych Działań Ulicznych LA STRADA w Kaliszu odbywa się pod hasłem „Wcielenia i Kreacje”. W tym roku Kalisz wypełni się energią artystów z Polski, Włoch, Francji, Maroka, Turcji, Ukrainy, Austrii, Kirgistanu, Kraju Basków, Chorwacji i Czech. To są zachwycające widowiska, pełne ekspresji performance, barwne parady oraz nietuzinkowe koncerty.

Od 8 do 14 czerwca Kalisz jest przestrzenią spotkań artystów z całego świata oraz miejscem niezwykłych artystycznych doświadczeń. W ramach festiwalu oraz wydarzeń towarzyszących mieszkańcy Kalisza i festiwalowi goście będą mogli uczestniczyć aż w 50 wydarzeniach artystycznych. Organizatorem imprezy jest Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu.

- Postawiliśmy na ciekawe inscenizacje, na niesamowite pomysły reżyserskie, na wcielenia i kreacje aktorskie. Na oryginalne muzyczne projekty, inspirowaną warstwę wizualną - mówi Katarzyna Guzowska-Leleńtal dyrektorka artystyczna festiwalu.

W programie tegorocznej LA STRADY znalazły się: 23 spektakle, 4 performance, 3 parady, w tym spektakl wędrowny, 2 etiudy - taneczna i wokalna, 5 koncertów, 3 wy-



Organizatorzy zaprezentowali program tegorocznej La Strady w Kaliszu.

stawy, w tym jedna wirtualna, 1 wydarzenie artystyczne w MDK, 5 różnorodnych warsztatów, 4 happeningi.

Do Kalisza przyjechało ponad 120 profesjonalnych artystów z 11 krajów: Polski, Włoch, Francji, Maroka, Turcji, Ukrainy, Austrii, Kirgistanu, Kraju Basków, Chorwacji oraz Czech. Tegoroczna edycja przyniesie również wiele premierowych spotkań z nowymi zespołami. Po raz pierwszy podczas LA

STRADY zobaczymy aż 11 nowych grup artystycznych - w tym 7 teatralnych, 3 muzyczne oraz 1 taneczną.

Festiwal trwa od 8 do 14 czerwca, ale główna część odbędzie się od 12 do 14.

Program

Piątek (12 czerwca), Główny Rynek, godz. 18.00 - Studium Animatorów Kultury w Kaliszu & Studnia Taneczna & Goście - „W moim ogródecku”, perfor-

mance taneczny (20 min), Poznaki Teatr Aktora - „Czarodziejski ołówek”, rodzinny spektakl lalkowy (60 min), Główny Rynek / Ulice Kalisza / Park Miejski / Plac CKiS, około godz. 19.45 A3 Teatr - Kolekcjonerzy Wzruszeń (Polska, Włochy, Francja, Maroko, Turcja, Ukraina) - „Danse Macabre”, międzynarodowy spektakl wędrowny; plac CKiS około godz. 20.45 - Teatr Nikoli - „Kobieta i mężczyzna”, spektakl panto-

mimy (45 min), Teatr 3,5 - „Can't Escape”, widowisko (50 min), Teatr A - „Exultet”, widowisko z ogniem (45 min), Gonzo & Teatr Fuzja - „Ćmy”, audiowizualne widowisko muzyczne (50 min)

Sobota (13 czerwca), polana przy rzeźbie „Spoczywająca” (Park Miejski) godz. 16.00 - Studium Animatorów Kultury w Kaliszu - „Jak to babcia i dziadek chcieli, by Tadeuszek zjadł obiad”, rodzinny spektakl lalkowy (40 min), Teatr Nemno - warsztaty Teatru Marionetek dla dzieci i „Zgrywka”, rodzinny spektakl marionetkowy (80 min), Teatr Pinezka - „Marionetarium Clowna Pinezki”, komediowy spektakl marionetkowy (60 min), Teatr 3,5 - „Lokomotywa”, komediowy spektakl lalkowy (40 min); polana przy rzeźbie „Spoczywająca” / Park Miejski / Plac CKiS, około godz. 20.00 - PARADA LALEK, Teatr 3,5 & Teatr Nemno & Teatr Pinezka & Studium Animatorów Kultury w Kaliszu & Fundacja MISZ-MASZ & Młodzieżowy Dom Kultury w Kaliszu & Studio Tańca Na Poziomie & LASTRADOWA Publiczność, plac CKiS, około godz. 20.30 - Studium Animatorów Kultury w Kaliszu - „Barrocum Absurdum, czyli opera bez dachu”, performance teatralno-wokalny (20 min), Teatr HoM - „Alicja w Krainie Czarów”, baśń mroczna (40 min), Kraków Street Band i Goście - koncert folk miejski blues jazz rock (90 min), Teatr Fuzja - „Aqua Sapiens”, widowisko (50 min),

Teatr Ognia JumpFire - „Władcy ognia”, widowisko z ogniem (25 min).

Niedziela (14 czerwca) - polana przy rzeźbie „Spoczywająca” (Park Miejski), godz. 15.30 - Krakowski Teatr Stańczyk - „Gąsienica Matylda, co w trawie piszczy?”, kostiumowy spektakl rodzinny (45 min), Teatr Fuzja - „Reksio”, kostiumowy spektakl rodzinny (50 min), MR & MRS FRANTIC (Polska, Chorwacja) - „Mr & Mrs Frantic”, interaktywne show cyrkowe (30 min), Teatr Form Wielu - „Czyja ta walizka”, rodzinny spektakl lalkowy (40 min), Juribonke (Austria, Kirgistan, Kraj Basków) - „Złap mnie jeśli potrafisz”, spektakl akrobatyczny z muzyką na żywo (35 min), Romano D. Franto (Chorwacja) - „Chaplin Show”, spektakl rodzinny (30 min), Polana przy rzeźbie „Spoczywająca” / Park Miejski / Plac CKiS, około godz. 20.00 - W RYTMIE TANGA, międzynarodowa parada z muzyką na żywo - Kinga Rataj z zespołem, Mr & Mrs Frantic & Teatr Form Wielu & Juribonke & Teatr Fuzja & Teatr Pinezka, LASTRADOWA Publiczność; plac CKiS około godz. 20.30 - Kinga Rataj z zespołem - „W rytmie tanga”, koncert (60 min), Wrocławski Teatr Formy - „Proces” wg Franza Kafki, widowisko (60 min), Teatr Fuzja - „Rojbry 44”, widowisko multimedialne (40 min), V.O.S.A. Theatre (Czechy) - „Pierwszy krok”, widowisko akrobatyczne z ogniem na finał (35 min).

Muzyka, taniec i kreatywność

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

Muzyka operowa, taneczne performance, animacje dla dzieci i jazzowy finał - tak wyglądał poniedziałkowy „Wstęp do LA STRADY 3 x 3”, który odbył się na Głównym Rynku w Kaliszu.

Wieczór rozpoczął koncert „Opera na ulicy” przygotowany przez uczniów i pedagogów Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Kaliszu. Młodzi wokaliści i instrumentalni zaprezentowali fragmenty dzieł najwybitniejszych kompozytorów operowych, m.in. Wolfganga Amadeusza Mozarta, Giuseppe Verdiego i Jacques'a Offenbacha. Muzyczne interpretacje zostały wzbogacone o choreografię przygotowane przez słuchaczy Studium Animatorów Kultury w Kaliszu.



Za nami wstęp do tegorocznej La Strady w Kaliszu.

Studium również najmłodszych widzów do wspólnej zabawy podczas etudy tanecznej „Pieski”. W muzyczną podróż w czasie zabrało publiczność Stowarzyszenie Anima e Corpo. Kolejnym punktem programu był performance taneczny „Pięknie Ci” przygotowany przez Studio Tańca Na Poziomie. Spektakl opowiadał

o poszukiwaniu harmonii i piękna poprzez ruch, podkreślając emocjonalny i symboliczny wymiar tańca. Finał należał do BMB Quintet. Młodzi muzycy zaprezentowali koncert „Jazz na ulicy”, który zakończył wydarzenie. Zespół tworzą Bartosz Wawrzyniak, Piotr Helwing, Maciej Kujawa, Bartosz Dorosiewicz i Borys Wdowczyk.

Te dzieła sztuki stworzyły dzieci

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

Wernisaż wystawy pokonkursowej 41. Konkursu Plastycznego „Swoboda i rytm. Z muzyką w tle”, połączony z wręczeniem nagród i wyróżnień odbył się w niedzielę, 31 maja w Laboratorium Sztuki w Kaliszu.

Spotkanie w Laboratorium Sztuki zgromadziło licznie przybyłych uczestników i uczestniczki konkursu, ich rodziny, nauczycieli, opiekunów oraz gości zainteresowanych twórczością najmłodszych.

- Tegoroczna edycja konkursu inspirowana była muzyką oraz jubileuszem urodzin wybitnego saksofonisty i kompozytora Jana „Ptaszyna” Wróblewskiego - patrona 2026 roku w Kaliszu. Hasło „Swoboda



Te dzieła sztuki stworzyły dzieci. Wystawa pokonkursowa w Laboratorium Sztuki.

i rytm” stało się dla dzieci punktem wyjścia do stworzenia różnorodnych, pełnych wyobraźni i energii prac plastycznych - informuje Galeria Sztuki im. Jana Tarasina.

Na konkurs wpłynęły aż 303 prace, spośród których jury nagrodziło sześć osób, wyróżniło osiem, a 48 prac zakwalifikowano do wystawy.

Komisja konkursowa obradowała w składzie: Stach Szabłowski - p.o. dyrektora Galerii Sztuki im. Jana Tarasina, Tomasz Wolff - artysta plastyk oraz Adrian Kempa - artysta plastyk. Kuratorką konkursu i wystawy jest Ewa Cierniak.

- Konkurs jest okazją do wspólnego świętowania kreatywności najmłodszych, podziękowania im za odwagę i pracę włożoną w przygotowanie dzieł oraz do spotkania wokół sztuki i wyobraźni - podkreśla Galeria Sztuki im. Jana Tarasina.

Prace wyróżnione nadal można obejrzeć, bo prezentowane są w przestrzeni miejskiej na ośmiu wiatkach przy-stankowych.

Zakończyła się budowa Panorama Park II w Kościelnej Wsi

Mariusz Kurzajczyk
mariusz.kurzajczyk@polskapress.pl

Zakończyła się budowa obiektu usługowo-handlowego Panorama Park II na granicy Kalisza i Kościelnej Wsi. W ramach inwestycji powstały dwa budynki o łącznej powierzchni około 5 tysięcy metrów kwadratowych.

W parterach zaplanowane zostały funkcjonalne przestrzenie usługowe i handlowe, obejmujące m.in. market spożywczy Społem. Kompleks ma szansę się stać ważnym dla lokalnej społeczności miejscem świadczenia usług zdrowotnych - znajdują się w nim m.in. apteka, klinika neurologiczna, laboratorium diagnostyczne, gabinety specjalistyczne m.in. chirurgiczny, stomatologiczny, rehabilitacyjny. Uzupełnieniem kompleksu będzie również salon urody oraz placówka Banku Spółdzielczego w Pleszewie. Dostępne są jeszcze ostatnie wolne przestrzenie handlowo-usługowe przeznaczone na sprzedaż i wynajem.

Na piętrze kompleksu powstały biura, które staną się główną siedzibą spółki My Tracko powiązanej z inwestorem - FM INVEST BYDŁOWSCY. Podmiot ten od ponad 20 lat dostarcza kompleksowe rozwiązania dla firm z zakresu IT oraz monitoringu GPS pojazdów, obsługi płatności e-TOLL, spedycji i transportu. Wchodzące w jej skład podmioty obsługują ponad 15 tys. aktywnych klientów.

- Realizacja Panorama Park II to dla nas nie tylko kolejna inwestycja, ale przede wszystkim ważny krok w kierunku budowania nowoczesnych, wielofunkcyjnych przestrzeni odpowiadających na realne potrzeby mieszkańców. Dzięki współpracy z Grupą Antczak stworzyliśmy obiekt wyróżniający się elegancją, wysoką jakością wykonania oraz przemyślaną architekturą, harmonijnie wpisującą się w istniejącą zabudowę. Zadbaliśmy również o zróżnicowaną ofertę handlową i usługową, która stanowi kompleksową odpowiedź na potrzeby okolicznych mieszkańców i lokalnych przedsiębiorców - podkreśla Wojciech Bydłowski, prezes FM INVEST BYDŁOWSCY Sp. z o.o.

Panorama Park II jest naturalnym dopełnieniem wcześniejszych inwestycji deweloperskich w Kościelnej Wsi. Część mieszkaniowa osiedla Panorama Park II była realizowana przez Grupę Antczak do 2021 roku w trzech etapach, podczas których oddano

do użytku 10 trzykondygnacyjnych budynków (łącznie około 150 mieszkań). W połączeniu z osiedlami Panorama, Panorama Park I oraz Złote Łąki powstał spójny układ urbanistyczny zamieszkały obecnie przez kilka tysięcy osób.

- Zakończenie budowy kompleksu Panorama Park II to historyczny moment dla zespołu Grupy Antczak. Pierwsze inwestycje w Kościelnej Wsi rozpoczęliśmy niemal 20 lat temu, wprowadzając nowoczesne rozwiązania architektoniczne. Kolejne etapy osiedli, wielokrotnie nagradzane w ogólnopolskich konkursach branżowych, wyznaczały trendy na krajowym rynku deweloperskim. Dziś zrealizowane przez nas przestrzenie tętnią życiem i wspierają rozwój lokalnej społeczności. Budowa obiektu usługowo-handlowego od początku była planowana jako odpowiedź na potrzeby mieszkańców. Cieszymy się, że dzięki współpracy z firmą FM INVEST BYDŁOWSCY ta ważna inwestycja została sfinalizowana - dodaje Marek Antczak, prezes FB Antczak.

Kompleks Panorama Park II jest bardzo dobrze skomunikowany z centrum Kalisza, w tym z obiektami Uniwersytetu Kaliskiego. Bezpośrednie sąsiedztwo terenów zielonych zapewnia ciszę i komfort zarówno mieszkańcom, jak i pracownikom. W procesie projektowania duży nacisk położono na efektywność energetyczną i rozwiązania ekologiczne, m.in. poprzez wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Obiekt jest wyposażony w niskoemisyjne pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną.

Kompleks usługowo-handlowy Panorama Park II otrzymał już pozwolenie na użytkowanie.



FOT. FB ANTCAK



FOT. FB ANTCAK



FOT. FB ANTCAK



FOT. FB ANTCAK



FOT. FB ANTCAK

Tłumy wiernych przeszły ulicami miasta w uroczystej procesji

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

Tłumy mieszkańców Kalisza uczestniczyli w centralnych obchodach Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Po mszy świętej, sprawowanej w katedrze św. Mikołaja pod przewodnictwem biskupa pomocniczego diecezji kaliskiej Łukasza Buzuna, wierni wyruszyli w tradycyjnej procesji ulicami miasta, dając publiczne świadectwo wiary.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa zgromadziła w Kaliszu liczne grono wiernych, którzy wzięli udział w centralnych obchodach jednego z najważniejszych świąt w kalendarzu Kościoła katolickiego. Tradycyjna procesja Bożego Ciała przeszła ulicami śródmieścia, stając się wyrazem publicznego świadectwa wiary.

Obchody rozpoczęły się w katedrze pw. św. Mikołaja, gdzie o godz. 10.00 odprawiona została uroczysta msza święta pod przewodnictwem biskupa pomocniczego diecezji kaliskiej Łukasza Buzuna. Po zakończeniu liturgii uczestnicy wyruszyli w głównej procesji eucharystycznej.

Trasa prowadziła ulicą Zamkową do Narodowego Sanktuarium św. Józefa, a następnie ulicami Kolegiąlną, Sukienniczą i Rzeźniczą na Główny Rynek. Przy czterech tradycyjnych ołtarzach odczytywano fragmenty Ewangelii. Uroczystość

zakończyła się przy czwartym ołtarzu na kaliskim rynku, przed ratuszem.

W procesji uczestniczyli duchowni, przedstawiciele parafii, poczty sztandarowe, osoby niosące feretrony, członkowie wspólnot religijnych oraz mieszkańcy miasta. Nie zabrakło również dzieci pierwszokomunijnych, które zgodnie z wieloletnią tradycją sypały kwiaty przed Najświętszym Sakramentem.

Boże Ciało jest świętem szczególnie związanym z kultem Eucharystii. Kościół katolicki podkreśla w tym dniu prawdę o realnej obecności Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Procesje organizowane poza murami świątyń mają przypominać o obecności Boga w codziennym życiu człowieka oraz stanowią okazję do publicznego wyznania wiary.

W komunikacie poprzedzającym uroczystości kuria diecezjalna w Kaliszu zachęcała mieszkańców do liczego udziału w obchodach, podkreślając, że Eucharystia pozostaje źródłem duchowej siły i nadziei dla wierzących. Organizatorzy zwracali uwagę, że wspólna modlitwa podczas procesji jest nie tylko elementem wielowiekowej tradycji, ale także ważnym świadectwem jedności lokalnej wspólnoty Kościoła. Po zakończeniu procesji wierni mogli uczestniczyć w dodatkowej mszy świętej odprawionej w kościele Ojców Franciszkanów.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

W czasie upałów oczom grożą infekcje, obrzęki, wysuszenie. Sprawdź, jak je chronić



FOT. IGGETTY IMAGES, FOTO. ILLUSTRACYJNA

Obrzęk, infekcja, suchość oczu mogą zrujnować ci urlop. Sprawdź, jak zadbać o oczy w porze upałów. Proste domowe sposoby mogą uratować ci wzrok wiosną i latem

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Przyjemne ciepło niedługo ma się zmienić w prawdziwą falę upałów. Niestety, wysoka temperatura ma zgubny wpływ na nasze oczy. Okuliści udziela wskazówek, jak je chronić.

Ledwo zrobiło się ciepło, a już wiele osób ma podrażnione oczy. Kiedy temperatura wzrasta, nasze gałki oczne mogą ucierpieć, co szczególnie denerwuje w porze urlopów i wakacji, kiedy chcemy korzystać z pogody bez martwienia się o wzrok.

- Pogoda i temperatura mogą znacząco wpływać na stan naszych oczu - mówi dr Marcin Jezierski, okulista enel med. - Silne słońce oraz promieniowanie UV powodują podrażnienia i zmęczenie wzroku, a wiatr, mróz czy suche powietrze powodują podrażnienie powierzchni oczu i nasilają łzawienie.

Pora letnich upałów to czas szczególnie trudny dla naszych gałek ocznych. Wiele osób może mieć wtedy problemy z nawilżeniem oczu:

- Suche powietrze i upał mogą negatywnie wpływać na narząd wzroku, ponieważ przyspieszają parowanie filmu łzowego chroniącego powierzchnię oka - tłumaczy dr Jezierski. - W efekcie pojawia się suchość, pieczenie, zaczerwienienie, uczucie piasku pod powiekami oraz zmęczenie

wzroku. Lekarz dodaje, że problem suchości oczu nasila się w klimatyzowanych pomieszczeniach i w przypadku wielogodzinnej pracy przy komputerze, zwłaszcza jeśli zapomnimy o regularnym nawadnianiu się.

- Szczególnie narażeni są seniorzy oraz osoby cierpiące na zespół suchego oka - mówi okulista.

Temperatura wpływa na zdrowie oczu wszystkich członków rodziny, do niemowląt po seniorów, choć na różne grupy wiekowe działa inaczej. Jak tłumaczy dr Jezierski:

- Małe dzieci są szczególnie wrażliwe na promieniowanie słoneczne i alergeny, ponieważ ich aparat ochronny oczu nie jest jeszcze w pełni rozwinięty.

- U dorosłych częstym problemem jest suchość oczu związana z klimatyzacją, ogrzewaniem i długą pracą przy ekranach (czyli w porze upałów wpływ monitora na oczy będziecie odczuwać jeszcze mocniej)

- Seniorzy częściej odczuwają skutki zmian pogody z powodu naturalnego starzenia się narządu wzroku i mniejszej produkcji ochraniających go łez.

Na szczęście wpływ temperatury na oczy można ograniczyć, stosując się do kilku zdroworozsądkowych zasad. Ogólne zasady dbania o oczy wiosną i latem to:

- W ostrym słońcu używać okularów przeciwsłonecznych z filtrem UV
- Zawsze dbać o nawodnienie organizmu

- Unikać długiego przebywania w skrajnych temperaturach

Dr Jezierski ma też poradę dla miłośników aktywnego wypoczynku:

- O tej porze roku zwykle zwiększa się nasza aktywność na zewnątrz - podczas uprawiania sportów, prac ogrodowych i plenerowych, warto chronić oczy przed urazami za pomocą

dedykowanych okularów ochronnych.

Jeśli już wystąpią objawy podrażnienia oczu, jest kilka domowych sposobów na ich złagodzenie:

- W przypadku wystąpienia łagodnych podrażnień oczu pomocne będą domowe sposoby, takie jak nawilżanie preparatami sztucznych łez, dostępnymi w aptekach bez recepty czy chłodne okłady na powieki - mówi okulista. Lekarz podkreśla także znaczenie odpowiednio zbilansowanej diety. To, co jemy, ma istotny wpływ na stan naszych oczu niezależnie od pory roku, a latem odpowiednio posiłki mogą być naszą najsłabszą bronią w walce z suchością i podrażnieniami.

- W jadłospisie warto uwzględnić marchew, szpinak, jarmuż, borówki, ryby i orzechy. Dodatkowym wsparciem mogą być suplementy diety zawierające luteinę, zeaksantynę, cynk oraz witaminę A, C i E, luteinę i kwasy omega-3 - wylicza dr Jezierski.

Słońce, wiatr i suche powietrze mogą mieć szczególnie nieprzyjemny wpływ na osoby noszące soczewki kontaktowe.

- Soczewki kontaktowe mogą nasilać uczucie suchości, pieczenia i podrażnienia, zwłaszcza podczas upałów. Dodatkowym zagrożeniem jest ryzyko infekcji oczu wynikające z niewłaściwego użytkowania i przechowywania soczewek - przestrzega dr Jezierski.

Polacy odstają od Europy długością życia. Winny jest nasz styl życia

oprac. Mateusz Zelek
mateusz.zelek@polskapress.pl

Polscy mężczyźni wciąż żyją wyraźnie krócej niż kobiety i gorzej wypadają na tle europejskich statystyk długości życia. Zdaniem ekspertów główną przyczyną pozostaje nie genetyka, lecz styl życia.

Polscy mężczyźni nadal żyją wyraźnie krócej niż kobiety i pozostają poniżej europejskiej średniej długości życia. Zdaniem specjalistów głównym problemem nie są czynniki genetyczne, lecz styl życia, który wciąż znacząco odbiega od zdrowotnych rekomendacji.

Prof. Bolesław Samoliński zwraca uwagę, że kluczowe znaczenie mają przede wszystkim nieprawidłowa dieta, narastający problem otyłości oraz brak regularnej aktywności fizycznej. Jak podkreśla ekspert, to właśnie te czynniki odpowiadają za dużą część chorób przewlekłych prowadzących do przedwczesnych zgonów.

Według danych zdrowotnych Polacy coraz częściej zmagają się z nadwagą i otyłością, które zwiększają ryzyko cukrzycy, chorób serca, nadciśnienia czy nowotworów. Szczególnie niepokojąca sytuacja dotyczy mężczyzn w średnim wieku, którzy rzadziej korzystają z badań profilaktycznych i później zgłaszają się do lekarza.

Styl życia głównym zagrożeniem dla zdrowia

Ekspertsi podkreślają, że problemem pozostaje także niska aktywność fizyczna. Wielu Polaków prowadzi siedzący tryb życia, a regularny ruch ogranicza się do minimum. Tymczasem nawet umiarkowana aktywność wykonywana kilka razy w tygodniu może znacząco zmniejszyć ryzyko wielu chorób cywilizacyjnych.

Znaczenie ma również sposób odżywiania. Dieta bogata w wysoko przetworzoną żywność, cukier i tłuszcze nasycone sprzyja rozwojowi chorób metabolicznych. Specjaliści od lat apelują o większe spożycie warzyw, owoców i produktów pełnoziarnistych oraz ograniczenie alkoholu i papierosów.

Prof. Samoliński zaznacza, że poprawa sytuacji wymaga nie tylko indywidualnych zmian nawyków, ale także działań systemowych. Chodzi m.in. o skuteczniejszą edukację zdrowotną, promocję aktywności fizycznej oraz lepszy dostęp do profilaktyki.

Polska nadal poniżej europejskiej średniej

Różnice w długości życia między kobietami a mężczyznami należą w Polsce do naj-

wyższych w Europie. Mężczyźni żyją średnio o kilka lat krócej niż kobiety, a jednocześnie krócej niż przeciętny mieszkaniec Europy Zachodniej.

Ekspertsi podkreślają, że pandemia COVID-19 dodatkowo pogorszyła sytuację zdrowotną społeczeństwa, zwiększając liczbę chorób przewlekłych i pogłębiając problemy związane z profilaktyką. Wiele osób ograniczyło aktywność fizyczną, a część pacjentów zbyt późno wróciła do regularnych badań.

Zdaniem specjalistów poprawa statystyk długości życia będzie możliwa tylko wtedy, gdy zdrowy styl życia stanie się elementem codzienności, a profilaktyka zostanie potraktowana jako jeden z priorytetów zdrowia publicznego.

Z czym Polacy mają największy problem?

W ostatnich latach szczególnie szybko rośnie problem nadwagi i otyłości. Według danych Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Światowej Organizacji Zdrowia ponad połowa dorosłych Polaków ma nadmierną masę ciała. Coraz częściej dotyczy to również dzieci i młodzieży, co oznacza ryzyko dalszego wzrostu liczby chorób cywilizacyjnych w kolejnych dekadach.

Ekspertsi zwracają uwagę, że polscy mężczyźni znacznie rzadziej niż kobiety korzystają z badań profilaktycznych. Wielu pacjentów zgłasza się do lekarza dopiero wtedy, gdy choroba jest już zaawansowana. Problem dotyczy szczególnie profilaktyki chorób serca, cukrzycy oraz badań onkologicznych.

Istotnym czynnikiem pozostaje także sytuacja psychiczna mężczyzn. Psychologowie i lekarze alarmują, że w Polsce nadal istnieje silny kult „nieokazywania słabości”, przez co część mężczyzn unika konsultacji lekarskich i ignoruje pierwsze objawy problemów zdrowotnych. Dotyczy to również zdrowia psychicznego, co przekłada się m.in. na wysoki wskaźnik samobójstw wśród mężczyzn.

Ministerstwo Zdrowia oraz instytucje publiczne od kilku lat próbują zwiększyć znaczenie profilaktyki poprzez programy badań przesiewowych i kampanie edukacyjne. Coraz większy nacisk kładzie się również na promocję aktywności fizycznej i zdrowego żywienia. Ekspertsi podkreślają jednak, że poprawa wskaźników zdrowotnych wymaga długoterminowych działań i zmiany codziennych nawyków całego społeczeństwa. PAP

Gravel Summer Sprint Doliną Śwędrni

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

Miłośnicy jazdy gravelowej i rowerowych wyzwań spotkali się w sobotę na trasie IV Ogólnopolskiego Rajdu Rowerowego Gravel Summer Sprint Doliną Śwędrni. Kilku dziesięciu miłośników dwóch kółek pokonało malowniczą trasę prowadzącą przez Kalisz i okoliczne miejscowości, łącząc sportową rywalizację z aktywnym wypoczynkiem w otoczeniu przyrody.

Start rajdu zlokalizowano na Stadionie Miejskim przy Wale Matejki w Kaliszu. Punktualnie o godzinie 10.00 uczestnicy wyruszyli na trasę prowadzącą przez malownicze tereny Doliny Śwędrni oraz okoliczne miejscowości. Rowerzyści przejechali między innymi przez Tyniec, Rożdżały, Dębę, Kobierno i Tłokinię Kościelną, by ostatecznie dotrzeć do mety w Nędzierzewie.

W przeciwieństwie do tradycyjnych rajdów rekreacyjnych, wydarzenie miało charakter klasyfikowany. Każdy otrzymał numer startowy, a nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji oraz pomiarem czasu czuwała komisja sędziowska. Dodatkowe emocje

towarzyszyły finiszowi, gdzie najszybsi zawodnicy walczyli o czołowe miejsca w klasyfikacji generalnej musieli pokonać jeszcze dodatkową pętlę po minięciu linii mety.

Trasa została przygotowana przede wszystkim z myślą o rowerach gravelowych i górskich, pozwalając uczestnikom w pełni wykorzystać możliwości sprzętu na zróżnicowanej nawierzchni. Szutrowe odcinki, leśne dukty i lokalne drogi stworzyły wymagające, ale jednocześnie atrakcyjne warunki do jazdy.

Wśród panów zwyciężył Konrad Waliszewski, drugi był Marcin Chabierski, a podium uzupełnił Paweł Brzoz. Wśród pań triumfowała Justyna Kowalska, drugie miejsce zajęła Marta Walczykiwicz, a trzecia była Natalia Przybyłek.

Na wszystkich uczestników czekały pamiątkowe medale, natomiast najlepsi zawodnicy i zawodniczki odebrali sportowe trofea. Po zakończeniu zmagania rowerzyści mogli zregenerować siły podczas wspólnego posiłku.

Organizatorami wydarzenia byli Urząd Miasta Kalisza, Wielkopolski Związek Kolarski, Kaliskie Towarzystwo Kolarskie oraz Ośrodek Sportu, Rehabilitacji i Rekreacji w Kaliszu.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

KUPIĘ mieszkanie! Prywatnie, za gotówkę! Tel. 669-800-660.

Praca

INNE

Zwrot podatku dla pracujących w Niemczech, Holandii i innych krajach UE. Zasiłki rodzinne. Kontakt: tel.505-279-396, 730-002-285 (pon-pt.10.00-18.00, sob.-10-13) email:polonia.niemcy@gmail.com

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie. Tel. 602-132-708.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAM cielaki mięsne - byczki od 50 do 80 kg. Tel. 693-258-228.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

Towarzyskie

NIESPODZIANKA. Tel. 697-384-772

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011511114

AGRITO

Topola Wielka, ul. Gajowa 18, 63-421 PRZYGODZICE
Dział Handlowy: 62 720 45 84, 690 308 358, 519 547 593, 500 072 080

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku.
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku.
Szybka płatność, możliwość odbioru.
Usługa suszenia, usługa magazynowania.

REKLAMA

0011459122

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem



Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA

0011459446

KUPIĘ

Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, ładowarki, przyczepy, bizoni i traktorki ogrodowe.

TEL. 601 729 483

Nie żyje Karol Ulatowski, nietuzinkowy piłkarz i trener, wyjątkowy człowiek

Mariusz Kurzajczyk
mariusz.kurzajczyk@polskapress.pl

We wtorek, 9 czerwca w wieku 64 lat zmarł Karol Ulatowski, wychowanek Pogoni Stawiszyn, były piłkarz Włókniarza i KKS-u Kalisz, wychowawca wielu pokoleń piłkarskich.

Urodzony w 1961 roku Karol Ulatowski swoje życie związał z piłką nożną - najpierw jako piłkarz, potem trener a także działacz. Był wychowankiem Pogoni Stawiszyn, ale już jako junior bronił barw KKS Włókniarza Kalisz. W sezonie 1979/80 jako 18-latek zadebiutował w pierwszym zespole, szybko stając się jego podstawowym graczem - z początku w linii obrony, a potem, niemal do końca długiej kariery, w środku boiska.

W 1987 roku przeniósł się z Kalisza do drugoligowego Piasta Nowa Ruda i już w pierwszym sezonie był bliski awansu na najwyższy szczebel rozgrywek ligowych. Piast zajął bo-



Karol Ulatowski na boisku Piasta Nowa Ruda, z którym był związany do ostatnich dni swojego życia.

wiem trzecie miejsce w drugiej lidze, a walkę o awans do I ligi przegrał w barażach z GKS-em Jastrzębie. Niestety, w decydujących meczach zabrakło poważnie kontuzjowanego Ulatowskiego.

Do Kalisza wrócił w latach 90. - najpierw jako piłkarz a potem trener. W bogatej i długiej karierze reprezentował też barwy Śląska Wrocław i Grunwaldu Poznań (podczas służby wojskowej), Lechii Dzierżoniów, Ostrovii, Czarnych Otmuchów i Polonii Bystrzyca Kłodzka. Zaliczył także epizod w niemieckim Türk FC Hattersheim. Karierę kończył w wieku 40 lat jako grający trener Piasta. Na stałe zamieszkał właśnie w Nowej Rudzie, gdzie był trenerem I zespołu i młodzieży, kierownikiem klubu oraz koordynatorem drużyn młodzieżowych.

Poza KKS-em i Piastem, był także trenerem Polonii Bystrzyca Kłodzka, Włókniarza Kudowa Zdrój, Bielawianki, Trojana Łądek-Zdrój czy Burzy Dzikowiec. Pełne ciepłych słów

wspomnienia i kondolencje pojawiły się na stronach wielu dolnośląskich klubów. Jego koledzy i byli podopieczni podkreślają, że był nie tylko szkoleniowcem, ale także mentorem i przyjacielem, wsparciem w trudnych chwilach. Przekazywał wiedzę sportową, ale również kształtował charakter młodych zawodników.

Cały czas żył piłką nożną i jeszcze dzień przed śmiercią informował w mediach społecznościowych o wynikach juniorów i młodzików Piasta.

- Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Karola Ulatowskiego. Noworudzka piłka nożna straciła jednego ze swoich najważniejszych ludzi. Był człowiekiem, który dla klubu Piast Nowa Ruda zrobił niemal wszystko. Po zakończeniu kariery piłkarskiej nie zostawił klubu. Pracował jako trener pierwszej drużyny oraz grup młodzieżowych. W trudnych chwilach zawsze można było na niego liczyć. Gdy klub potrzebował pomocy, bez

wahania przejmował stery zespołu. Jako koordynator i kierownik dbał o codzienne życie Piasta. Wychował wiele pokoleń młodych piłkarzy. Uczył ich nie tylko sportu, ale też miłości do Nowej Rudy. Karol Ulatowski był wzorem perfekcji i zaangażowania. Jego odejście to ogromna strata dla całej sportowej społeczności regionu. Rodzinie oraz bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia. Cześć Jego Pamięci! - czytamy na facebooku Piasta.

W najbliższą sobotę Karol Ulatowski miał zagrać w meczu gwiazd w ramach obchodów 80-lecia noworudzkiego klubu. W związku z żałobą zarząd klubu podjął decyzję o przeniesieniu jubileuszowej gali na 19 września.

- W obliczu tej bolesnej straty pragniemy oddać należny szacunek i pamięć Karolowi Ulatowskiemu, Osobie, która przez wiele lat współtworzyła historię oraz sukcesy naszego klubu - czytamy w specjalnym komunikacie.

Zapisy do nocnej „Bursztynowej Helleny”

Ewelina Samulak-Andrzejczak
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

8. edycja Kaliskiego Półmaratonu Nocnego „Bursztynowa Helleny” już w sobotę, 4 lipca. Zapisy trwają. To wyjątkowa okazja rywalizować w wyjątkowej atmosferze letniego wieczornego biegu ulicami miasta.

- Start i meta zlokalizowane są przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, natomiast biuro zawodów mieści się w obiekcie Kalisz Arena. Trasa biegu prowadzi przez główne ulice Kalisza, umożliwiając szeroką ekspozycję zarówno wydarzenia, jak i jego partnerów. Dodatkowym atutem jest posiadanie przez

trasę oficjalnego atestu, co podkreśla profesjonalny charakter imprezy. Dodatkowo półmaraton jest częścią cyklu Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie, organizowanego przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu, co zwiększa jego rangę oraz zasięg promocyjny. Półmaraton objęty jest honorowym patronatem Prezydenta Miasta Kalisza, Pana Krystiana Kinastowskiego, co podkreśla jego rangę i znaczenie dla lokalnej społeczności - podkreśla Joanna Piątkiewicz z Działu Organizacji Imprez i Promocji Ośrodka Sportu, Rehabilitacji i Rekreacji w Kaliszu.

Zainteresowanie 8. Kaliskim Półmaratonem Nocnym - z roku na rok rośnie. W edycji 2025 limit uczestników wynosił 800 osób,

jednak ogromne zainteresowanie wydarzeniem sprawiło, że organizatorzy zwiększyli limit do 1000 zawodników.

- Już w pierwszym tygodniu od uruchomienia rejestracji lista startowa została zapełniona w połowie, co dotąd nie miało miejsca w historii wydarzenia - dodają organizatorzy z OSRiR w Kaliszu.

Zapisy przez stronę: foxter-sport.pl/viii-kaliski-polmaraton-nocny-bursztynowa-helleny. Osoby, które nie zdążą zamówić koszulki wcześniej, będą mogły zakupić ją w Biurze Zawodów w dniach 3-4 lipca w cenie 60 zł. Liczba koszulek będzie ograniczona, a dostępność poszczególnych rozmiarów może się różnić.



Kaliski Półmaraton Nocny „Bursztynowa Helleny” już wkrótce. Trwają zapisy

Mariusz Kurzajczyk
mariusz.kurzajczyk@polskapress.pl

Po sześciu latach gry w II lidze, piłkarze i kibice KKS Kalisz muszą przeżyć gorycz degradacji szczebel niżej. W drugim odcinku przypomnimy pamiętne awanse i spektakularne spadki.

1981-87

Po kolejnym spadku na szczęście personalnie zespół Włókniarza był na tyle mocny, że już po roku wrócił na trzeci szczebel. Piłkarze ponownie prowadzeni przez Gwizdałę wygrali klasę międzyokręgową, zdobywając 43 punkty w 26 meczach, mając 8 punktów przewagi nad drugim w tabeli WKS-em Wieluń.

Tym razem trzeciroligowa przygoda trwała aż sześć sezonów (1981-87), czyli dokładnie tyle samo co w XXI wieku. Włókniarz zajmował w nich pozycje: 14. (spadała tylko 16 drużyna), 6., 7., 8., 10. i 13. (spadały drużyny z miejsc 11-14).

Tamten spadek był jednak znacznie bardziej bolesny niż obecny i to nie tylko dlatego, że trzon drużyny stanowili wychowankowie. Chodzi o to, że to był naprawdę bardzo silny zespół. Włókniarz spadł do IV ligi, a po zakończeniu sezonu zatrudnienie na... drugim szczeblu znaleźli śp. Janusz Gostyński (Włókniarz Pabianice), śp. Karol Ulatowski, Maciej Białczak i Czesław

Awanse i spadki KKS Włókniarz oraz KKS Kalisz (2)



Ekipa Włókniarza w spadkowym sezonie 86/87.

Owczarek (wszyscy Piast Nowa Ruda), a do pierwszoligowego Widzewa przeniósł się Sławomir Pawelec. Rok potem w Nowej Rudzie znalazł się także Andrzej Trzcinski. Była to niewątpliwie jedna z najsilniejszych ekip Włókniarza w historii, a jednak spadła...

Warto przypomnieć, że zarząd klubu, mając tak mocną drużynę, próbował ratować sytuację zmieniając trenerów, a było ich w ostatnim trzeciroligowym sezonie aż... czterech! Przez osiem kolejek zespół prowadził Piotr Kiszka, a do końca rundy Marek Wozniński. W rundzie wiosennej zespół przejął Marian Pasek, a od 5. kolejki długoletni obrońca Władysław Miłek.

1991-94

Tym razem czwartoligowa przerwa trwała aż 4 lata. W 1991 roku zespół pod wodzą byłego piłkarza Jana Fedorowa wrócił na trzeci szczebel ze świetnym bilansem - 21 zwycięstw, 7 remisów i 2 porażki. Awansowały dwie ekipy, a ostateczna kolejność wyglądała tak: 1. Wist Kalisz 40 pkt., 2. WKS Wieluń 40 pkt., 3. Pogoń Zduńska Wola 39 pkt. Co ciekawe, w podstawowej jedenastce było tylko dwóch piłkarzy pochodzących spoza Kalisza - bramkarz Adam Switoń i lewy pomocnik Robert Rogan, przy czym obaj mieszkali wtedy w Kaliszu. W trzeciej lidze KKS zajmował kolejno miejsca: 8., 9. i wreszcie 16. (spadały ekipy 15-18), c.d.n.

TYGODNIK wągrowiecki

www.naszemiasto.pl

Nr 134

WĄGROWIEC

W Starej Piekarni teatr wyszedł poza scenę, a widzowie stali się częścią spektaklu

Grupa Variété, działająca przy MDK, zaprezentowała performance **Miasto moje.** str. 11



WĄGROWIEC



Setki Wągrowczan zatańczyły taniec hula w Parku 600-lecia

Wspólna nauka tańca stworzyła wyjątkową atmosferę integracji i dobrej zabawy. str. 11

POWIAT WĄGROWIECKI

Policyjna łódź motorowa będzie na stałe patrolować nasze akweny. str. 5

WĄGROWIEC

Wypadek, kolizje, jazda po alkoholu i z narkotykami. Wągrowiecka policja podsumowała długi weekend. str. 3

WĄGROWIEC

Wągrowiecki chór The Hoor najlepiej zaśpiewał Stanisława Moniuszkę. str. 7

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350281



KRÓTKO

GMINA GOŁAŃCZ

Nagrody za wyniki sportowe

We wtorek, 9 czerwca burmistrz Robert Torz wręczył nagrody za wysokie wyniki osiągnięte we współzawodnictwie sportowym zawodnikom sekcji podnoszenia ciężarów z gminy Gołańcz.

Wyróżnienia otrzymali: Wiktoria Frieske (II miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Nowym Tomysłu), Zygmunt Nader (II miejsce w Mistrzostwach Pol-

ski młodzików w Sokołowie Podlaskim), a także Maciej Mizera (VII miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Nowym Tomysłu).

Słowa uznania i podziękowania skierowano również do trenerów sekcji podnoszenia ciężarów w GKS Zamek Gołańcz - Zdzisława Rotnickiego i Mariusza Dzieciołowskiego.

Paweł Brzeźniak



FOT. EWA HALAS/UMIG GOŁAŃCZ

WĄGROWIEC

Wypożyczalnia sprzętu wodnego zaczęła sezon

Można już skorzystać z wypożyczalni sprzętu wodnego, która rozpoczyna sezon 2026. Wypożyczalnia mieści się nad Jeziorem Durowskim na wysokości Aquaparku i jest czynna codziennie w godzinach od 9:00 do 20:00. Do dyspozycji użytkowników wypożyczalni dostępne będą: rowery wodne, kajaki, łódzie, deski SUP.

Cennik: rower wodny 2-osobowy - 25 zł/godz., rower wodny 4-osobowy - 30 zł/godz., kajak 2-osobowy - 22 zł/godz., łódź 3-osobowa - 20 zł/godz., łódź 4-osobowa - 30 zł/godz., deska SUP - 25 zł/godz., wypożyczenie leżaka - 5 zł/godz.

Wypożyczalnię prowadzi Ośrodek Sportu i Rekreacji w Wągrowcu. Paweł Brzeźniak

WĄGROWIEC

Półkolonie letnie w MDK

Miejski Dom Kultury zaprasza dzieci w wieku 7-12 lat na półkolonie letnie. Potrwać od 6 do 10 lipca, w godzinach 8:00 - 16:00.

- Odwiedzimy zaprzyjaźnione instytucje kultury. Zapewniamy codzienne obiady i przekąski - zachęcają organizatorzy. W pakiecie opłata za bilety wstępu, ubezpiecze-

nie, przekąski, obiady, opiekę wykwalifikowanej kadry, pamiątkowy dyplom i gadżety. Liczba miejsc jest ograniczona. Cena: 590 zł/os. Zapisy na stronie www.mdkwagrowiec.pl (zakładka Warsztaty). W razie pytań, napisz maila: kasa@mdkwagrowiec.pl lub zadzwoń: 661 154 516.

Paweł Brzeźniak

Nie żyje Weronika Hanyżewska, policjantka pochodząca z gminy Gołańcz

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu poinformowała o śmierci starszej posterunkowej Weroniki Hanyżewskiej, 25-letniej funkcjonariuszki, która pochodziła z gminy Gołańcz. Przez ostatnie miesiące walczyła z ciężką chorobą.

Weronika miała ogromną wolę walki o swoje zdrowie. Do samego końca wykazywała się niezwykłą siłą i determinacją, dając przykład odwagi i wytrwałości. Kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia w imieniu policjantów i pracowników policji złożyli komendant wojewódzki policji w Gorzowie Wielkopolskim inspektor Jerzy Czebreszuk oraz komendant powiatowy policji w Międzyrzeczu młodszy inspektor Ewa Rotarska.

- Wszyscy wierzyliśmy, że uda się jej pokonać przeciwności losu i wrócić do swoich obowiązków, które wykonywała z zaangażowaniem i pełnym oddaniem. Przez cały ten czas



FOT. KPP MIĘDZYRZECZ

Nie żyje Weronika Hanyżewska, policjantka pochodząca z gminy Gołańcz.

wspieraliśmy ją, mając nadzieję na jej powrót do zdrowia - przyznają funkcjonariusze.

Weronika na co dzień zajmowała się prowadzeniem spraw związanych z wykroczeniami. W służbie wykazywała się zawsze profesjonalizmem i poczuciem odpowiedzialności.

- W pamięci tych, którzy mieli zaszczyt z nią służyć, zostanie jako osoba niezwykle sumienna, odważna i życzliwa. Zawsze gotowa wysłuchać, wesprzeć i podać pomocną

dłoń. Jej profesjonalizm szedł w parze z empatią, a stanowczość z ludzką wrażliwością. Jej codzienna służba była wyrazem troski o bezpieczeństwo innych. Każda interwencja, podjęta decyzja i chwila spędzona na służbie były świadectwem jej oddania dla społeczeństwa i policyjnej przysięgi - mówi młodszy aspirant Alicja Kowalczyk z KPP w Międzyrzeczu. - Dziś z ogromnym smutkiem żegnamy osobę, która pozostawiła po sobie trwałe ślad

w sercach wielu ludzi. Jej życie było przykładem uczciwości, odpowiedzialności i bezinteresownej służby na rzecz drugiego człowieka - dodaje.

- Przez ostatnie miesiące Weronka dzielnie walczyła z ciężką chorobą, wykazując się niezwykłą siłą, odwagą i determinacją. Jako funkcjonariuszka policji służyła drugiemu człowiekowi z pełnym zaangażowaniem, odpowiedzialnością i empatią. Dla współpracowników była nie tylko oddaną policjantką, ale przede wszystkim życzliwą i serdeczną osobą, która pozostawiła po sobie wiele dobrych wspomnień. Dziś wspominamy Weronikę jako mieszkankę naszej małej ojczyzny, osobę młodą, ambitną i pełną planów na przyszłość. Jej przedwczesne odejście napełnia smutkiem całą lokalną społeczność. Rodzinie, bliskim oraz wszystkim, których dotknęła ta strata, składamy najszczersze wyrazy współczucia - napisał Sławomir Maciaszek, zastępca burmistrza Gołańczy, który prowadzi profil Moja Gołańcz - wczoraj, dziś i jutro.

90. URODZINY MARII PRZYBYŁ Z DAMASŁAWKA



FOT. GMINA DAMASŁAWKA

W niedzielę, 31 maja Maria Przybył, mieszkanka Damasławka świętowała piękny jubileusz swoich 90. urodzin. Z okazji tego wyjątkowego jubileuszu odwiedził ją wójt Cyprian Wieczorek i osobiście przekazał życzenia oraz wręczył kwiaty i pamiątkową statuetkę. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. - Dziękuję za ciepłe przyjęcie. Życzę wielu kolejnych lat w dobrym zdrowiu, pogodzie ducha oraz w otoczeniu troski, miłości i wsparcia najbliższych - przekazał wójt.

Paweł Brzeźniak

POWIAT WĄGROWIECKI WĄGROWIECKA POLICJA PODSUMOWAŁA DŁUGI WEEKEND

Wypadek, kolizje, alkohol i narkotyki

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Ponad 115 odnotowanych zdarzeń - osoby z narkotykami, wypadek i kolizje, interwencje i nietrzeźwi kierujący, zatrzymane prawa jazdy za prędkość i wnioski do sądu dla zatrzymanych bez uprawnień. Tak wyglądała praca policjantów z Wągrowca w długi weekend.

Poniedziałkowy „Trzeźwy poranek” nie był trzeźwy dla 6 kierujących z powiatu. Dwóch znajdowało się w stanie po użyciu, a czworo w stanie nietrzeźwości, w tym 44-letnia Wągrowczanka, w organizmie której było około 1,5 promila alkoholu.

W długi weekend policjanci odnotowali 115 działań, czyli interwencji zgłoszonych na numer alarmowy 112, a także zaawizacji o popełnionych przestępstwach i wykroczeniach oraz interwencji, które wymagają dalszych czynności, a nie zostały zakończone na miejscu interwencji.

Na drogach powiatu doszło do jednego wypadku i trzech kolizji. Najbardziej ucierpiał 67-letni kierowca Daewoo Lanos, który podczas skręcania w lewo na skrzyżowaniu ul 11-listopada i T. Nożyńskiego, wymusił pierwszeństwo na VW Golfie.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło dzień wcześniej - 5 czerwca na DW 251 w pobliżu Łekna.

- Tam na łuku drogi kierująca Renault Clio 19-letnia kobieta wpadła w poślizg na mokrej nawierzchni. Kobieta straciła panowanie nad pojazdem, który uderzył w barierę ochronną i spadł do przepustu wodnego. Kierująca sama o zdarzeniu powiadomiła operatora numeru alarmowego 112. Sytuacja była o tyle dramatyczna, że do auta wdzierała się woda, a kierująca pomimo, że nie doznała obrażeń, to nie miała możliwości wydostać się z samochodu. Szczęśliwie dla kierującej pojazd nie zanurzył się głęboko. Służby ratunkowe po 10 minutach od przyjęcia zgłoszenia były na miejscu



Wypadek, kolizje, stracone prawa jazdy i narkotyki. Wągrowiecka policja podsumowała długi weekend.

i udzieliły kobiecie pomocy - informuje st.asp. Dominik Zieliński, oficer prasowy KPP w Wągrowcu.

Dwóch kierowców utraciło prawo jazdy z powodu nadmiernej prędkości. Do zdarzeń doszło w Miłosławicach i w Ja-

roszewie Pierwszym. Kierowcy jechali 103 km/h i 107 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje 50 km/h, ukarani zostali mandatai karnymi w wysokości 1500 i 3000 złotych. Ten drugi odpowiadał w warunkach recydywy.

W Ochodzie na ul. Topolowej policjanci zatrzymali do kontroli kierującego VW Polo.

- Policjanci do kontroli zatrzymali 19-latkę, który wracał bocznymi drogami z pracy. Mężczyzna otrzymał mandat karny za prędkość 300 zł, nadto oka-

zało się, że prowadzi bez uprawnień, a stan techniczny pojazdu - ubytki w karoserii, niesprawność oświetlenia, niestabilne mocowanie akumulatora, niesprawność w układzie wydechowym kwalifikowały pojazd do naprawy i ponownego przeglądu technicznego - relacjonuje D. Zieliński.

W trakcie weekendu policjanci zatrzymali pięć osób, które posiadały przy sobie narkotyki. Trzy z nich ujawniono podczas kontroli drogowych pojazdów. Jedna osoba zatrzymana została w Skokach, a cztery w Wągrowcu. Wobec trzech osób istnieją podejrzenia, że mogły kierować, znajdując się pod wpływem środków psychotropowych. W każdym przypadku u zatrzymanych policjanci ujawnili małe ilości metamfetaminy.

Policjanci kilkunastokrotnie odbierali zgłoszenia o zakłóceniach porządku, ciszy nocnej, czy nietrzeźwych awanturujących się. Ponad dwadzieścia razy interweniowali w miejscach zamieszkania w związku z różnymi zgłoszeniami.

Sukces uczniów szkoły w Popowie Kościelnym

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Podczas uroczystej Gali Finałowej X edycji Ogólnopolskiego Konkursu Być jak Ignacy - program Fundacji ORLEN im. Ignacego Łukasiewicza, która odbyła się 2 czerwca na Zamku Królewskim w Warszawie, uczniowie Koła Eksperymentalno-Badawczego Eureka Szkoły Podstawowej Milenium im. Jana Pawła II w Popowie Kościelnym odebrali nagrodę za zajęcie drugiego miejsca w kategorii klas IV-VI.



Sukces uczniów Szkoły Podstawowej Milenium im. Jana Pawła II w Popowie Kościelnym.

badawczy „Pod naszymi stopami znajduje się ogromne źródło energii”. Uczniowie samodzielnie planowali i prowadzili badania, analizowali wyniki, formułowali wnioski oraz oceniali efekty swojej pracy. Ich zaangażowanie, dociekliwość i naukowa ciekawość zaowocowały projektem, który zdobył uznanie kapituły konkursu - relacjonują opiekunki koła Wiesława Pakulska i Julita Hofmann. Na końcowy sukces złożyło się również wiele dodatkowych inicjatyw. Członkowie koła organizowali warsztaty dla innych uczniów, uczestniczyli w wycieczkach

edukacyjnych i spotkaniach tematycznych, a opiekunowie koła rozwijali swoje kompetencje podczas specjalistycznych szkoleń. Duże znaczenie miała także promocja działalności koła i dzielenie się efektami swojej pracy z lokalną społecznością.

- Dziękujemy za Waszą pasję, zaangażowanie i naukową ciekawość, które przyczyniają się do rozwijania zainteresowań badawczych wśród młodego pokolenia. Życzymy Wam kolejnych sukcesów, inspirujących odkryć oraz nieustającej radości z poznawania świata nauki - dodają opiekunki.

70-lecie koła wędkarskiego w Skokach

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W środę, 3 czerwca, członkowie skockiego koła wędkarskiego PZW Skoki wzięli udział w obchodach jubileuszu 70-lecia koła.

Obchody te rozpoczęły się w kościele parafialnym w Skokach, mszą świętą, którą celebrował w intencji wędkarzy ksiądz proboszcz Karol Kaczor.

Następnie wszyscy udali się do sali bankietowej restauracji Moraś, gdzie odbyła się uroczysta jubileuszowa. Wydarzenie poprowadził prezes Mariusz Kielma, który przywitał gości: starostę Tomasza Kranca, burmistrza Wojciecha Cibaila, dyrektora Biblioteki Publicznej w Skokach Elżbietę Skrzypczak. Nie zabrakło również przedstawicieli zarządu okręgu PZW w Poznaniu oraz prezesów zaprzyjaźnionych kół wędkarskich i stowarzyszeń.

Prezes Kielma przybliżył historię koła. Było wiele miłych słów i podziękowań od przybyłych na obchody jubileuszowe gości. - Całość przeplatana była występami naszej lo-

kalnej wokalistki Aleksandry Tyll. Jak na jubileuszowe świętowanie przystało, nie zabrakło okolicznościowego toastu, a także na wręczenie odznaczeń dla naszych młodych adeptów - relacjonuje Mariusz Kielma.

Odnaczenie „Wzorowy młody wędkarz” odebrali Kacper Frachanowski, Oskar Szawuła oraz Szymon Zima. Odnaczenia „Za zasługi w rozwoju wędkarstwa wielkopolskiego” otrzymali Dawid Giziński oraz Krzysztof Mroczkowski. Były też odznaczenia dla

najstarszych członków koła - Mariana Konrada, Józefa Maciejewskiego i Alojzego Pacholskiego. Zaproszeni goście złożyli gratulacje i pamiątkowe dyplomy na ręce prezesa. Po przemowach uczestnicy przystąpili do wspólnego poczęstunku. Była też okazja, aby wpisać się życzenia w kronice koła. Całość zamknął swoim występem Maciej Kujawa.

Organizatorzy składają podziękowania za pomoc w przygotowaniu gali dla Urzędu Miasta i Gminy, Elżbiety Skrzypczak i Aleksandry Tyll.



70-lecie koła wędkarskiego w Skokach.



W Skokach powstaje samorządowy żłobek „Skaczące Brzdące”.

Samorządowy żłobek „Skaczące Brzdące”

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W Skokach realizowana jest jedna z najważniejszych inwestycji społecznych ostatnich lat - budowa nowego, samorządowego żłobka „Skaczące Brzdące”. To miejsce tworzone z myślą o najmłodszych mieszkańcach gminy, ale również o ich rodzicach, którzy potrzebują realnego wsparcia w godzeniu życia rodzinnego i zawodowego.

Nowy żłobek już dziś budzi duże zainteresowanie mieszkańców, co pokazuje, jak potrzebna jest to inwestycja. Celem władz samorządowych jest stworzenie przestrzeni bezpiecznej, nowoczesnej, funkcjonalnej i przyjaznej dzieciom - takiej, która będzie odpowiadała na współczesne potrzeby rodzin oraz zapewni najmłodszym komfortowe warunki do opieki, zabawy i rozwoju.

Na placu budowy trwają intensywne prace. Dotychczas wykonano już wiele kluczowych elementów konstrukcyjnych: od robót przygotowawczych i ziemnych, przez fundamenty, podłogę na gruncie,

ściany zewnętrzne, aż po stropodach. Równolegle prowadzone były prace instalacyjne, obejmujące m.in. instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, centralnego ogrzewania oraz systemy zabezpieczeń przeciwpożarowych.

Duży zakres robót wykonano również w branży elektrycznej. Zamontowana została instalacja odgromowa, oświetleniowa oraz pełna sieć kablowa, co ma zapewnić sprawne i bezawaryjne funkcjonowanie obiektu.

Obecnie kontynuowane są prace wykończeniowe wewnątrz budynku oraz trwa zagospodarowanie terenu wokół żłobka. Montowane są elementy wyposażenia sal, kuchni, łazienek, pomieszczeń rehabilitacyjnych i administracyjnych. Na zewnątrz wykonano już prace drogowe, parkingi, chodniki oraz zjazdy. Zamontowana została także instalacja fotowoltaiczna o mocy 27 kW, która wpisuje się w nowoczesne i odpowiedzialne podejście do użytkowania obiektu.

Teren wokół żłobka zostanie uzupełniony o nasadzenia zieleni oraz plac zabaw, dzięki czemu powstanie przestrzeń

nie tylko praktyczna, ale również estetyczna i atrakcyjna dla dzieci. Ważnym elementem inwestycji jest również zapewnienie wygodnej obsługi komunikacyjnej oraz dostępności dla osób z niepełnosprawnościami.

- Po zakończeniu robót budynek zostanie poddany odbiorom końcowym, a następnie wyposażony zgodnie z wymaganiami standardami dla tego typu placówek. Chcemy, aby „Skaczące Brzdące” były miejscem, w którym dzieci będą czuły się bezpiecznie i dobrze, a rodzice będą mieli pewność, że powierzą swoje pociechy profesjonalnej opiece. To kolejny ważny krok w rozwoju naszej gminy. Inwestując w najmłodszych, inwestujemy w przyszłość miasta i gminy Skoki - podkreśla Wojciech Cibail, burmistrz miasta i gminy Skoki.

Budowa żłobka w Skokach jest możliwa dzięki wsparciu finansowemu z Programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Aktywny Maluch 2022-2029”. Inwestycję realizuje Bir-Bud Firma Ogólnobudowlana z Gniezna.

KRÓTKO

GMINA WĄGROWIEC

Wyremontują drogę w Kopaszynie

We wtorek, 2 czerwca Powiat Wągrowiecki zawarł umowę na modernizację odcinka drogi powiatowej nr 1602P o długości 834 metrów w Kopaszynie.

Umowę podpisali wicestarosta Jerzy Springer, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Wągrowcu Agnieszka Suska, skarbnik Ewa Szczepaniak oraz wykonawca Marek Begier, właściciel firmy TRANSBRUK Marek Begier z Nekli.

Zakres robót obejmuje wykonanie nowych warstw bitumicznych nawierzchni jezdni, odtworzenie istniejących zjazdów oraz wymianę oznakowania drogowego.

- Realizacja zadania pozwoli na poprawę komfortu i bezpieczeństwa ruchu drogowego, korektę spadków poprzecznych i podłużnych nawierzchni oraz zapewnienie prawidłowego odprowadzenia wód opadowych z korony jezdni do istniejących rowów przydrożnych i poboczy gruntowych - informuje starostwo.

Koszt zadania wynosi ponad 1 mln zł, z czego Gmina Wągrowiec dołożyła 400 tys. zł. Termin realizacji wynosi 100 dni od podpisania umowy. Paweł Brzeźniak

GMINA SKOKI

Aktywni seniorzy

Skocka Rada Seniorów pozyskała 12 tysięcy złotych na działania społeczne z programu Aktywny Senior ASY 2026.

Seniorzy pozyskali środki na działania związane z edukacją, takie jak uświadamianie osób starszych, na pewne elementy związane z zagrożeniami świata współczesnego, ale także i szkolenia związane m.in. z asertywnością.

Jak podkreśla burmistrz Wojciech Cibail, była to inicjatywa zupełnie oddolna, pochodząca bezpośrednio od członków Rady Seniorów. - Pan Franciszek Szklennik wyraził się przy tym działaniu ogromnym zaangażowaniem. Przygotował szereg dokumentów niezbędnych do realizacji projektu, odbyła się również ankieta wśród naszych najstarszych mieszkańców. Jest to dla mnie osobiście bardzo dobra informacja, jak i również myślę, że dla większości osób w wieku 60+ - mówi burmistrz, który podkreśla, że roczny budżet SRS to 15 tys. zł., a więc udało się seniorom prawie zdublować kwotę do dyspozycji! Paweł Brzeźniak

Fizjoterapia dla mieszkańców Wapna



FOT. UG WAPNO

W poniedziałek wójt Agnieszka Walczak (z lewej) podpisała umowę z Marzeną Szudrowicz.

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Wójt Agnieszka Walczak podpisała umowę z M-FIZJO na realizację gwarantowanych świadczeń z zakresu rehabilitacji leczniczej dla mieszkańców gminy Wapno.

Umowa podpisana przez Marzeną Szudrowicz umożliwi mieszkańcom gminy Wapno skorzystanie z bezpłatnych świadczeń fizjoterapeutycznych finansowanych ze środków budżetu gminy. Będą realizowane od lipca w budynku przy ul. Solnej 1/12 w Wapnie. Z usług będą mogli korzystać mieszkańcy gminy po złożeniu oświadczenia potwierdzającego zamieszkanie na terenie gminy. Gmina Wapno sfinansuje dla każdego zakwalifi-

kowanego pacjenta indywidualny, 10-dniowy plan rehabilitacyjny dostosowany do jego potrzeb zdrowotnych.

W pierwszej kolejności wsparciem objęte zostaną: osoby wymagające pilnej rehabilitacji, seniorzy, kobiety po ukończeniu 60. roku życia, mężczyźni po ukończeniu 65. roku życia, osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

- Każdy pacjent zostanie zakwalifikowany przez fizjoterapeutę na podstawie badania funkcjonalnego, a następnie otrzyma indywidualnie opracowany plan terapii - wyjaśnia wójt Agnieszka Walczak.

Zapisy na świadczenia rehabilitacyjne rozpoczną się 24 czerwca od godziny 9:00 przy ul. Solnej 1/12 w Wapnie.

Remont kolejnego budynku komunalnego

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Wójt Cyprian Wieczorek poinformował o renowacji kolejnego budynku użyteczności publicznej, tym razem przy ul. Kcyńskiej 22 w Damasławku. Prace ruszyły pełną parą.

W obiekcie aktualnie znajduje się posterunek policji oraz mieszkania komunalne.

Zakres prac obejmuje m.in.: montaż rusztowań elewacyjnych, docieplenie ścian wschodniej styropianem, gruntowanie i wykonanie tynku silikonowego, montaż parapetów z blachy powlekanej, demontaż istniejących rynien i rur spustowych, montaż nowego systemu rynnowego, ocieplenie dachu styropianem, kołkowanie izolacji, wykonanie pokrycia z papy

termozgrzewalnej, obróbki blacharskiej, remont kominów, rozbiora istniejącej opaski betonowej oraz asfaltu, wykopy przy ścianach fundamentowych, oczyszczenie i przygotowanie podłoża, izolacja przeciwwilgociowa bitumiczna, ocieplenie fundamentów, zasypanie i zagęszczenie gruntu, wykonanie obrzeży i opaski z kostki brukowej, demontaż istniejących schodów i zadaszenia, wykonanie nowych schodów z kostki brukowej, wykonanie nawierzchni z kostki brukowej, montaż drzwi zewnętrznych aluminiowych, remont zspółów, montaż zadaszenia z poliwęglanu i na zakończenie - wywóz i utylizacja odpadów.

Wykonawcą prac jest firma Odnova Modlibowsky SJ ze Skoków. Wartość umowy to blisko 165 tys. złotych. Zakończenie robót zaplanowano na lipiec.

Policyjna łódź motorowa na stałe na naszym terenie

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Sprzęt, który zazwyczaj kojarzony jest ze specjalistycznym wyposażeniem jednostek takich jak komisariaty wodne, od tego sezonu na stałe będzie służył w garnizonie wągrowieckim.

Policyjni wodniacy zapobiegają popełnianiu przestępstw i wykroczeń, ścigają za łamanie przepisów żeglugowych, dbają o bezpieczeństwo osób pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne. Dotychczas zadania te realizowane były przez policjantów Komisarjatu Wodnego Policji w Poznaniu, a wągrowieccy policjanci w ramach patroli doraźnych. Od tego sezonu sytuacja się zmieni.

Trzech policjantów z pionu prewencji w garnizonie wągrowiecki, którzy wykonują codzienne obowiązki w Ogniwie Patrolowo - Interwencyjnym, zostało wysłanych na specjalistyczny kurs dla dowódców patroli, którzy jednocześnie są sternikami. Odpowiednie przygotowanie funkcjonariuszy i pozyskanie sprzętu, dało możliwość realizacji zadań podnoszących poziom bezpieczeństwa na wodzie.

Zajęcia dla policyjnych wodniaków odbywają się na pływalni w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, a także w jego nowoczesnej bazie szkoleniowej w Kalu, nad jeziorem Świąćjny na Mazurach. Jest ona



Miejscem działania wodnej policji będą akweny w całym powiecie.

wyposażona m.in. w skutery, pontony i motorówki. Kursanci, pod czujnym okiem wykładowców z Zespołu Policji Wodnej Zakładu Szkoleń Specjalnych, uczą się, w jaki sposób korzystać z nich podczas służby.

Żeby na taki kurs się dostać, trzeba przejść postępowanie kwalifikacyjne.

- Podczas kwalifikacji należy przepłynąć: 50 m poniżej 45 sekund, co najmniej 25 m na grzbiecie i 15 m pod wodą. Kurs trwa 42 dni. Przez pięć tygodni są organizowane w CSP, a przez dwa kolejne w Kalu. W Legionowie doskonalone jest pływanie i ratownictwo wodne

podczas zajęć na basenie - policjanci codziennie spędzają na nim po 3 godziny - tłumaczy st. asp. Dominik Zieliński z KPP w Wągrowcu.

Podczas kursu policjanci zapoznają się m.in. z przepisami żeglugowymi i podstawami logistyki, nawigacji u meteorologii, a także doskonałą strzelanie. Zgłębiają również wiedzę o poszukiwaniu obiektów, łodzi, osób i zwłok. W Kalu uczą się m.in. pływać łodziami motorowymi, pontonami i skuterkami. Ćwiczą też, jak prawidłowo przeprowadzać interwencje policyjne na wodzie. Kurs kończy się egzaminem przed trzyoso-

bową komisją z Urzędu Żeglugi Śródlądowej. Po jego zaliczeniu kursanci otrzymują patent żeglarski sternotorzysty żeglugi śródlądowej i mogą pływać małymi statkami do 20 m bez ograniczeń w pojemności silnika.

Łódź patrolowa Parker 650 wyposażona jest w zabudowany silnik wysokoprężny o mocy 170 KM. Posiada ogrzewaną kabinę dla 4 osób, a także w wyposażenie niezbędne do bezpiecznego poruszania się po akwenach, m.in. system sygnalizacji uprzedzającego, echosondy, instalację łączności radiowej, kamizelki ratunkowe, koło ratunkowe, komplet wiosł i kotwice.



Łódź patrolowa typu Parker 650 wyposażona jest w zabudowany silnik wysokoprężny o mocy 170 KM.



Łódź posiada ogrzewaną kabinę, w której przewidziano miejsca dla 4 osób.

Zawody wędkarskie w Dniu Dziecka

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W sobotę, 30 maja koło wędkarskie PZW 120 Skoki zorganizowało nad Jeziorem Budziszewskim spławikowe zawody dla juniorów w ramach Dnia Dziecka.

Na zbiórce o godzinie 8:00 stało się 24 juniorów, a po 3,5-godzinym łowieniu każdy z nich mógł się uraczyć pyszną pizzą, którą na miejscu nad jeziorem wypiekał dla wszystkich Szymon Sznajder.

Po podliczeniu wyników okazało się, że najlepszy tego dnia był Oskar Szawuła, który złowił 5,555 kg ryb. Drugie miejsce z wynikiem 4,155 kg zajął Olivier Grzegorek, a trzecie Kacper Frachanowski z wynikiem 3,425 kg, który też otrzymał statuetkę za największą rybę zawodów. Zwycięzcy otrzymali pamiątk-

kowe puchary, a każdy uczestnik otrzymał upominek w postaci sprzętu wędkarskiego.

- Serdeczne podziękowania dla wszystkich członków koła zaangażowanych przy organizacji tych zawodów oraz darczyńców: dla sklepu wędkarskiego Online pani Marzeny Witek z Murowanej Gośliny,

UMiG w Skokach, firmie „Usługi Leśne” Roberta Orchowicza, Szymonowi i Annie Sznajder, Pawłowi Szymkowiakowi, Ryszardowi Nowakowskiemu, Stanisławowi Piaskowskiemu, Hubertowi Radzińskiemu, Piotrowi Babrakowskiemu, Piotrowi Zimnie - wymienia Mariusz Kielma, współorganizator wydarzenia.



Zawody spławikowe dla juniorów w ramach Dnia Dziecka nad Jeziorem Budziszewskim.

REKLAMA

0011535930

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Damasławek

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy został wywieszony wykazy nieruchomości gruntowych położonych w **Turzy, Wiśniewku, Smuszewie, Mokronosach, Rakowie, Damasławku, Niemczynie, Starężynku, Dąbrowie, Gruntowicach i Stępuchowie** stanowiących własność Gminy Damasławek, przeznaczonych do wydzierżawienia.

Wykazy opublikowano również na stronach internetowych Urzędu:
www.gminadamaslawek.pl
i w Biuletynie Informacji Publicznej
www.damaslawek.nowoczesnagmina.pl
w zakładce – Nieruchomości.

Wójt Gminy Damasławek
/-/ Cyprian Wieczorek

Piknik i Dzień Dziecka w Siedleczku

Robert Pilachowski
robert.pilachowski@polskapress.pl

W czwartek, 4 czerwca, przy sali wiejskiej w Siedleczku odbył się Piknik Strażacki połączony z Dniem Dziecka. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla najmłodszych i dorosłych.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się dmuchańce, liczne słodkości oraz wspólne zabawy przygotowane dla dzieci. Uczestnicy mogli również wziąć udział w robieniu i puszczaniu wian-

ków świętojańskich, a także przypomnieć sobie zasady udzielania pierwszej pomocy.

Na gości czekały kiełbaski z grilla oraz ryby pochodzące z lokalnego stawu. Piknik był okazją nie tylko do wspólnej zabawy, ale również do integracji mieszkańców i spędzenia czasu w gronie rodziny oraz znajomych. O oprawę muzyczną pikniku zadbał Jan Maćkowiak. Przeprowadził on również pokaz i szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy, które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników wydarzenia.



W czwartek, 4 czerwca, przy sali wiejskiej w Siedleczku odbył się Piknik Strażacki połączony z Dniem Dziecka.

FOT. MARIUSZ KAPALA

Odebrali nagrody za udział w programie Polskiego Czerwonego Krzyża

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

We wtorek, 9 czerwca, w sali posiedzeń gólańckiego ratusza miało miejsce uroczyste wręczenie wyróżnień i podziękowań za udział w programie opracowanym przez Polski Czerwony Krzyż.

Do programu w roku szkolnym 2025/2026 przystąpiło pięć placówek oświatowych z terenu Miasta i Gminy Gołańcz, 4 szkoły podstawowe i przedszkole. Program realizowany jest na terenie powiatu wągrowieckiego od 26 lat i cieszy się one zainteresowaniem w placówkach oświatowych. Każdy uczestnik otrzymuje materiały edukacyjne w formie kolorowanek, a na zakończenie dyplom uczestnictwa. Także każdy nauczyciel realizujący program otrzymuje stosowne zaświadczenie, które może na przykład wykazać podczas awansu zawodowego. W realizację programów PCK włączają się również Komenda Powiatowa PSP lub OSP, Komenda Powiatowa Policji, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiolo-



Wręczenie wyróżnień i podziękowań za udział w programie opracowanym przez PCK.

FOT. EWA HAŁAS/UMIG GOŁAŃCZ

giczna, Nadleśnictwo Durowo, którzy na prośbę przedstawicieli placówek oświatowych prowadzą wykłady i pokazy z swojej działalności zawodowej. Wykłady i pokazy realizowane są z zakresu: zdrowia, bezpieczeństwa, higieny, wartości humanitarnych. Natomiast w klasach

starszych realizowany jest program PCK „Ratowniczek pomaga Tobie pomagać”.

Wszystkie te inicjatywy realizowane są całkowicie bezinteresownie we współpracy z dyrektorami poszczególnych placówek oświatowych. Na terenie powiatu wągrowieckiego w roku

szkolnym 2025/2026 przystąpiło do programu 1240 uczestników, 56 nauczycieli. Natomiast z terenu miasta i gminy Gołańcz w programie wzięło udział ponad 124 uczestników.

Podczas realizacji programów realizowane są następujące tematy: postawa cechująca zachowanie bezpieczne podczas nauki, zabawy i wypoczynku, postawa przestrzegania zasad bezpieczeństwa komunikacyjnego, postawa przestrzegania nawyków higienicznych i dbałość o higienę osobistą, umiejętność udzielania pierwszej pomocy, znajomość numerów alarmowych, znajomość otaczającej nas przyrody, umiejętność racjonalnego zachowania i współpraca z rówieśnikami i osobami dorosłymi, postawa przestrzegania zasad prozdrowotnych - podkreślał podczas spotkania prezes oddziału PCK Jan Maćkowiak.

W spotkaniu udział wzięli dyrektorzy szkół i przedszkola, sekretarz Urszula Wierzbicka, Natalia Ciemna i Ewa Hałas z Referatu Organizacyjno - Administracyjnego. Nagrody wręczyli prezes Maćkowiak i burmistrz Robert Torz.

KRÓTKO

WĄGROWIEC

Bezpłatna mammografia

Program bezpłatnych badań mammograficznych skierowany jest do kobiet w wieku 45-74 lat. Istotnym warunkiem uczestnictwa jest to, aby w ciągu ostatnich 24 miesięcy nie miały one przeprowadzonego analogicznego profilaktycznego badania mammograficznego na koszt NFZ.

Mammobus Niepublicznego Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „DIAGNOSTYK” pojawi się w Wągrowcu w czwartek, 25 czerwca i będzie stać na parkingu przy sklepie Bricomarche przy ul. 11 Listopada 22. Rejestracja telefoniczna prowadzona jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 - 16:00 pod numerem telefonu: (68) 41 41 41 lub przez internet na stronie www.diagnostyk.pl.

Paweł Brzeźniak

GOŁAŃCZ

Biznes po wielkopolsku

We wtorek, 9 czerwca, w odrestaurowanym Zamku w Gołanicy spotkali się lokalni przedsiębiorcy, którzy nie czekają na zmiany, ale sami je tworzą.

Rozmawiano m.in. o tym, jak w społecznościach gminnych wykorzystywać prorozwowe szanse, które są dostępne w regionie. Prelegenci przybliżyli szereg instrumentów finansowych, trwające naboru wniosków umożliwiające pozyskanie kapitału na cele obrotowe i inwestycyjne, ofertę sa-

morządu województwa inspirowaną do wdrażania innowacji czy ekspansji zagranicznej, system e-Faktur oraz kwestie związane z opłatami za korzystanie ze środowiska.

Spotkanie odbyło się w ramach cyklu „Biznes po wielkopolsku”. Podczas wydarzenia prezentowano również instrumenty finansowe wdrażane przez Wielkopolski Fundusz Rozwoju w ramach Programu Fundusze dla Wielkopolski 2021-2027. Paweł Brzeźniak

Zbliżają się imprezy w Skokach i w Wągrowcu z okazji Nocy Kupały

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Okres przesilenia letniego tradycyjnie kojarzy się z Nocą Kupały. Kolorowe wydarzenia organizowane jest w wielu miejscowościach, także w naszym powiecie.

Ośrodek Sportu Turystyki i Rekreacji w Gminie Skoki zaprasza wszystkich miłośników aktywnego wypoczynku na wydarzenie - Fitnessową Noc Kupały, która odbędzie się w jutro, w sobotę 13 czerwca, na boisku „Orlik” w Skokach. Tego dnia, już od godziny 18:00 uczestnicy będą mogli korzystać z szerokiej gamy zajęć sportowych i rekreacyjnych, dostosowanych zarówno do pań, jak i panów. Kobiety mają okazję wybrać spośród jogi, fitnessu czy ćwiczeń na zdrowy kręgosłup, prowadzonych przez doświadczonych instruktorów, natomiast panowie zmierzają się w emocjonującym turnieju piłki nożnej pod nadzorem sędziów.

W programie przewidziano także prelekcję poświęconą zdrowemu odżywianiu oraz wspólny marsz Nordic Walking



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK

Pierwsza Noc Kupały w powiecie już w najbliższą sobotę w Skokach.

w stronę jeziora Włókna z tradycyjnym puszczaniem wianków. Całość wieczoru zakończy się przy ognisku, gdzie każdy uczestnik otrzyma smaczny i zdrowy posiłek regeneracyjny.

Udział w Fitnessowej Nocy Kupały jest całkowicie bezpłatny dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz projektu „Aktywny Orlik”. Aby zapewnić sobie miejsce na wydarzeniu, wystarczy zgłosić się elektronicz-

nie pod adresem zgloszenia@ostirskoki.pl

Organizatorzy proszą uczestniczki o zabranie ze sobą mat do ćwiczeń oraz bidonów, woda będzie dostępna na miejscu bez ograniczeń. Dla wszystkich chętnych zalecane jest także przyniesienie polnych kwiatów do stworzenia tradycyjnych wianków. Liczba miejsc jest ograniczona.

Noc Kupały w bardziej tradycyjnej formie odbędzie się także

w Wągrowcu. Wydarzenie jest przewidziane na 20 czerwca, między 17:00 a 22:00, nad Jeziorem Durowskim, na terenie Nadleśnictwa Durowo. W tym roku jest to inicjatywa oddolna, której partnerami zostali pracownicy Muzeum Regionalnego i Miejskiego Domu Kultury.

Widząc plakat autorstwa Sary Gogoc, który idealnie oddaje magię tego wydarzenia, jesteśmy jeszcze bardziej podekscytowani. Chcielibyśmy pogratulować organizatorom za ich ogromne zaangażowanie i ciężką pracę włożoną w dotychczasowe przygotowanie tego wyjątkowego wieczoru - przekazali przedstawiciele MDK-u.

Czekają na nas występy artystyczne, spektakle i opowieści o wągrowieckich wiedźmach, warsztaty, puszczanie wianków, strefa gastro z pysznym jedzeniem, a dla najmłodszych malowanie gipsowych figurek, plectenie wianków i kadejdel z ziół oraz lepienie z gliny. Całość dopełni wspaniała atmosfera i występy artystyczne Marii Przybył, The Mirror, Klimagji, Małwiny Paszek i Teatru Variété. Zdecydowanie warto przyjść!

The Hoor najlepiej zaśpiewał Stanisława Moniuszkę

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Wągrowiecki chór The Hoor wrócił z sukcesem z Filharmonii Koszalińskiej. W niedzielę otrzymał złoty dyplom oraz nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie utworu Stanisława Moniuszki.

Nagroda została wręczona w kategorii Chóry dorosłe na IX Bałtyckim Konkursie Chórów „Pomerania Cantat” w Koszalinie i Słupsku.

Przez dwa dni na scenie zaprezentowało się 21 chórów z całej Polski, dostarczając publiczności wielu muzycznych wzruszeń i niezapomnianych emocji. Nie zabrakło także występów gospodarzy wydarzenia - dziecięcego chóru „Pomerania Cantat” oraz Chóru Politechniki Koszalińskiej Canzona.

- Gratulujemy wszystkim laureatom oraz uczestnikom konkursu! Dziękujemy za piękne występy, muzyczne emocje i stworzenie wyjątkowej atmosfery tego choralnego święta. Życzymy kolejnych sukcesów i nieustającej pasji do mu-



Nasi muzycy otrzymali złoty dyplom oraz nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie utworu Moniuszki.

zyki! - przekazali organizatorzy.

A my gratulujemy chórowi z Wągrowca z dyrygentem Tomaszem Kotwicą na czele. Wągrowiecki chór The Hoor ma już 16 lat. Początki nie były łatwe, ale nikt nie mówił, że łatwo będzie. Jednak cały czas się spotykają, odbywają próby i zdoby-

wają liczne nagrody. Pod swoje skrzydła formacja przyjmuje wszystkich chętnych, którzy potrafią śpiewać i lubią to robić.

16 lat to sporo dla chóru, który uformował się z ludzi zaprzyjaźnionych ze sobą. Nie było wielkich rekrutacji, ale to nie przeszkodziło w jego działal-

ności. Chyba nawet silniej zespoliło chórzystów, którzy tego typu formę śpiewu, po prostu, kochają.

The Hoor regularnie zdobywa wyróżnienia. W przeszłości były to m.in.: Srebrny Dyplom na XXII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie oraz Złoty Dyplom na festiwalu Pomerania Cantat VI Bałtyckiego Konkursu Chórów Koszalin - Słupsk 2023. Na tym ostatnim chórzyści otrzymali również dwa wyróżnienia: za najlepiej wykonany utwór Stanisława Moniuszki oraz zaskarбили uznanie studentów, przyszłych muzyków.

W 2024 roku Chór The Hoor wydał płytę kolędową zatytułowaną „Kolędy Christmas Carols a cappella”.

Chór ma próby w każdą niedzielę od 18.00 w tzw. warsztatach, przy Miejskim Domu Kultury w Wągrowcu. Zespół przyjmuje każdego, kto ma dobry słuch, potrafi śpiewać i dobrze łączyć oraz powtarzać dźwięki. Przyjmowani są wszyscy, ale najbardziej stawia się na głosy męskie.

W Skokach powstaje mała obwodnica

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W Skokach trwają prace przy realizacji drugiego etapu budowy ulicy Polnej, która będzie pełnić rolę tzw. małej obwodnicy.

Aktualnie wykonawca skupia się na finalizacji budowy kanalizacji deszczowej i pracach drogowych. Układane będą warstwy masy bitumicznej, montowane będą słupy oświetleniowe i bariery, powstanie oznakowanie pionowe i poziome.

- Powstają również ścieżki pieszo-rowerowe oraz zatoczek autobusowy i przejście dla pieszych. Zainstalowane zostanie też oświetlenie, obejmujące 34 słupy z energooszczędnymi lampami LED. Nie zabraknie także nasadzeń roślin oraz drzew - informuje Hubert Matuszak ze skockiego magistratu.

Gmina Skoki uzyskała na ten cel ponad 6,5 miliona złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Urzędnicy mają nadzieję, że ta droga znacząco odciąży ruch w centrum Skoków.



Wykonawca skupia się na pracach drogowych, które wchodzą w końcową fazę.

Robert Pilachowski
robert.pilachowski@polskapress.pl

Msza święta, uroczysty apel, odznaczenia, wspomnienia i podziękowania - tak wyglądały obchody 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Łęgniszewie. Jubileusz zgromadził druhow, mieszkańców oraz licznych gości, którzy wspólnie świętowali wyjątkowy jubileusz jednej z najważniejszych organizacji społecznych w miejscowości.

Choć jednostka OSP Łęgniszewo swoje stulecie obchodziła w 2025 roku, główne uroczystości jubileuszowe odbyły się w sobotę, 6 czerwca. Była to okazja do przypomnienia bogatej historii organizacji, która od stu lat stoi na straży bezpieczeństwa mieszkańców i aktywnie uczestniczy w życiu lokalnej społeczności.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Jana Chrzyciela w Panigrodzu. W nabożeństwie uczestniczyli druhowie i druhowie wraz z pocztami sztandarowymi jednostek OSP z terenu gminy Gołańcz, mieszkańcy oraz zaproszeni goście.

W jubileuszu udział wzięli m.in. starosta wągrowiecki Tomasz Kranc, członkini Zarządu Powiatu Wągrowieckiego Izabela Dembska, wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży

Stulecie OSP Łęgniszewo. Wyjątkowy jubileusz strażaków z bogatą historią



Uroczystości zgromadziły druhow, mieszkańców oraz liczne grono zaproszonych gości.

Pożarnych RP w Poznaniu druha Andrzej Woźnicki, młodszy brygadier Piotr Łuczak reprezentujący Komendanta Powiatowego PSP w Wągrowcu, burmistrz Miasta i Gminy Gołańcz Robert Torz wraz z zastępcą Sławomirem Maciaszkiem, przewodniczącą Rady Miasta i Gminy Gołańcz Karol Brzeziński oraz radna Monika Kędziora.

Wśród uczestników nie zabrakło również sołtysa Łęgniszewa Krzysztofa Kamińskiego, przedstawicieli Koła Gospodyń Wiejskich oraz byłego bur-

mistrza Mieczysława Durskiego. Podczas homilii proboszcz parafii w Panigrodzu ks. Marcin Puźniak dziękował strażakom za ich zaangażowanie i gotowość do niesienia pomocy. Podkreślał, że współczesna służba strażacka to nie tylko walka z pożarami, ale również odpowiedzialność na wiele innych zagrożeń i wyzwań, z którymi na co dzień mierzą się druhowie.

Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy uroczystości udali się do Łęgniszewa, gdzie na placu przed remizą rozpo-

częła się oficjalna część obchodów.

Zebranych mieszkańców i gości powitał druha Bartosz Tomkowiak. Następnie prezes jednostki Jacek Grzeszczak przedstawił historię OSP Łęgniszewo, przypominając zarówno początki działalności straży, jak i trudne lata II wojny światowej oraz najważniejsze wydarzenia i osiągnięcia ostatnich dekad.

Przedstawiona kronika pokazała, jak przez sto lat zmieniała się jednostka, niezmienn-

ie pozostając ważnym elementem lokalnej wspólnoty.

Zasłużeni druhowie

Jednym z najważniejszych punktów jubileuszu była ceremonia wręczenia odznaczeń. Sztandar OSP Łęgniszewo został udekorowany wyróżnieniem nadanym przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Złote Medale za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali druhowie Andrzej Sałata oraz Czesław Tomkowiak. Srebrnymi Medalami za Zasługi

dla Pożarnictwa odznaczonych zostali: Radosław Maćkowski, Wojciech Przybył, Waldemar Kruś oraz Mateusz Głomb. Brązowe Medale za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali Wiesława Hagdan, Marek Ziętara, Marcin Maćkowski oraz Krzysztof Ziętara. Odznaką Wzorowy Strażak wyróżniono: Jacka Grzeszczaka, Krzysztofa Przybyła, Marka Rentza, Tomasza Grzegorka, Jana Ziętara, Mateusza Grzeszczaka, Bartosza Tomkowiaka oraz Krzysztofa Kamińskiego.

W dalszej części uroczystości zaproszeni goście składali strażakom gratulacje, podziękowania oraz życzenia dalszych sukcesów. Nie zabrakło pamiątkowych upominków i słów uznania za dekady służby na rzecz mieszkańców.

Na zakończenie wykonano wspólne zdjęcie uczestników jubileuszu, a goście wpisywali się do pamiątkowej książki przygotowanej specjalnie z okazji stulecia jednostki. Miłym akcentem była również niespodzianka przygotowana przez jedną z mieszkańek Łęgniszewa - okolicznościowy tort nawiązujący do strażackich tradycji, który stał się symbolicznym zwieńczeniem uroczystości.

Jubileusz był nie tylko okazją do wspomnień i podsumowań, ale również potwierdzeniem, że OSP Łęgniszewo pozostaje silną i aktywną organizacją, gotową do dalszej służby mieszkańcom przez kolejne lata.

WĄGROWIEC PROCESJE BOŻEGO CIAŁA

Tłumy wiernych przeszły ulicami miasta

Paweł Brzeźniak, Robert Pilachowski

pawel.brzezniak@polskapress.pl,
robert.pilachowski@polskapress.pl

4 czerwca obchodziliśmy w Polsce uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwaną popularnie Bożym Ciałem. Uroczyste procesje przeszły ulicami Wągrowca.

Boże Ciało, czyli Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa należy do najważniejszych świąt w Kościele katolickim. Jego istotą jest publiczne wyznawanie wiary w obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Charakterystycznym elementem obchodów są procesje eucharystyczne przechodzące ulicami miast i wsi do czterech ołtarzy.

Parafie pw. św. Jakuba Apostoła oraz św. Piotra i Pawła

W Wągrowcu główne uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą o godzinie 11:00 w kościele pw. św. Jakuba Apostoła. Po jej zakończeniu, około godziny 11:45, wierni wyruszyli we wspólnej procesji parafii farniej oraz klasztoru

Trasa prowadziła ulicami Klasztorną, Jana Pawła II, Ryńkiem, Wojska Polskiego oraz Cysterską do kościoła klasztornego. W procesji uczestniczyli licznie zgromadzeni mieszkańcy, dzieci pierwszokomunijne, przedstawiciele wspólnot parafialnych, poczty sztan-



FOT. P. BRZEŹNIAK

darowe oraz delegacje lokalnych organizacji. Uroczystości zakończyła msza święta odprawiona w kościele pw. św. Piotra i Pawła.

Parafia pw. św. Wojciecha

Taka procesja przeszła także przez teren parafii pw. św. Woj-

ciecha. Po mszy św. o godz. 10.30 wierni wyszli w procesji na ulice parafii. Procesja przeszła ulicami: Sienkiewicza, Kasprowicza, Lipowa, Libelta, Słowackiego, Kasprowicza i Sienkiewicza powrót do kościoła. W procesji udział wzięli m.in.: ministranci, lektorzy, dziewczynki syjące kwiaty, poczty

sztandarowe i pozostali wierni. O przygotowanie ołtarzy poprosił wspólnoty: Neokatechumenat, Eucharystyczny Ruch Młodych, Czcieli Miłosierdzia Bożego i Odnówę w Duchu Świętym.

Parafia pw. bł. Michała Kozala

Procesja przeszła także przez teren parafii pw. bł. Michała Kozala w Wągrowcu.

Po mszy św. o godz. 11:00 wierni wyszli w procesji na ulice parafii do czterech oł-

tarzy ulicami: Rzeczna, Janowiecka, Straszewska i Tylmana do Rzecznej i Bukowieckiego. W procesji udział wzięli m.in.: ministranci, lektorzy, dziewczynki syjące kwiaty, poczty sztan-



FOT. P. BRZEŹNIAK



FOT. P. BRZEŹNIAK



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI



FOT. R. PILACHOWSKI

Tym razem nie będzie Rock Nocy

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Po wielu rozmowach, analizach i próbach znalezienia rozwiązania, Miejski Dom Kultury podjął decyzję o tym, że w tym roku Rock Noc w Wągrowcu nie odbędzie się.

Przedstawiciele MDK podkreślają, że nie jest to decyzja podjęta pochopnie oraz że przez ostatnie lata Załoga 62100 i MDK wkładało ogrom pracy w organizację wydarzenia. Problem polega na tym, że frekwencja na wydarzeniu systematycznie spadała, z roku na rok liczba uczestników była niższa o kolejne kilkadziesiąt procent.

- W pewnym momencie musieliśmy uczciwie odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jesteśmy w stanie organizować wydarzenie w dotychczasowej formule. Wiemy, że dla wielu z Was Rock Noc nigdy nie była tylko koncertem. To były spotkania ze znajomymi, wspomnienia, pierwsze festiwalowe emocje, rozmowy do późna i muzyka, która przez lata łączyła kolejne pokolenia mieszkańców - przyznają przedstawiciele MDK. - To wydarzenie na stałe wpisało się w historię naszego miasta i w pamięć wielu osób. Choć Rock Noc w tym roku nie wybrzmi ze sceny, to wciąż wierzymy w siłę spotkań, wspólnych emocji i wydarzeń, które od lat tworzymy razem z Wami - dodają.



Rock Noc w Wągrowcu tym razem się nie odbędzie...

FOT. MDK

Ankiety mają pomóc w przygotowaniu strategii sportowej Wągrowca



Czy mieszkańcy Wągrowca chętnie się ruszają?

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Zakończone niedawno badanie aktywności mieszkańców Wągrowca dostarczyło danych, które pomogą w opracowaniu Strategii Rozwoju Sportu i Rekreacji na lata 2026-2035.

Badania ankietowe, przeprowadzone na przełomie marca i kwietnia 2026 roku, zostały podzielone na dwie grupy - dzieci do 15. roku życia oraz młodzież i dorosłych powyżej 15. roku życia. Wzięło w nich udział łącznie niemal 500 osób, co pozwoliło na rzetelną diagnozę nawyków, potrzeb i barier związanych z rekreacją w mieście.

Z raportu dotyczącego najmłodszych wynika, że 73,5% dzieci z Wągrowca regularnie lub sporadycznie uczestniczy w zajęciach sportowych. W najmłodszej grupie wiekowej dominują formy nieformalne, takie jak zabawa na placu zabaw czy jazda na rowerze, podczas gdy starsze dzieci chętniej włączają się w sport zorganizowany, zrzeszając się m.in. w klubach sportowych. Co ważne, zdecydowana większość ankietowanych rodziców dobrze ocenia dopasowanie godzin zajęć, choć dla części z nich barierą ograniczającą aktywność ich pociech pozostają koszty oraz brak wolnych miejsc w wybranych sekcjach.

Wśród młodzieży i dorosłych najczęściej wybieranymi for-

mami ruchu na co dzień są spacer, jazda na rowerze oraz siłownia i fitness. Główną motywacją dla nich jest poprawa zdrowia (256 wskazań) oraz chęć podniesienia kondycji fizycznej (198 wskazań).

Autorem przeprowadzonych badań społecznych oraz osobą odpowiedzialną za przygotowanie projektu nowej strategii jest doradca burmistrza ds. sportu Damian Drobik.

- Zebrane w trakcie konsultacji dane są dla nas niezwykle cennym doradztwem. Pokazują one nie tylko nasze mocne strony, ale ujawniają też obszary, w których samorząd musi działać jeszcze skuteczniej. Chcemy, aby oferta sportowa w Wągrowcu była otwarta dla każ-

dego, od najmłodszych po seniorów, a rozwój i modernizacja infrastruktury odpowiadały na realne postulaty mieszkańców - podkreśla burmistrz Alicja Trytt.

Opracowane wyniki przeprowadzonych badań będą kluczowym elementem merytorycznym przy tworzeniu Strategii Rozwoju Sportu i Rekreacji Miasta Wągrowca na najbliższą dekadę. Dalsze kroki planistyczne obejmą wnikliwą analizę zgłoszonych przez ankietowanych postulatów, do których należą przede wszystkim lepsze wykorzystanie obecnych obiektów infrastrukturalnych oraz stworzenie dodatkowych, ogólnodostępnych programów zajęć dla wszystkich grup wiekowych.

Na ścieżkach historii, kultury i przyrody

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

W dniach 29-30 maja seniorzy z powiatu wągrowieckiego uczestniczyli w wycieczce kulturalnej do Łodzi. Organizatorem wydarzenia było łękeńskie stowarzyszenie seniorów „Cystersi”.

„Cystersi” są beneficjentem kilku projektów ogłoszonych przez Powiat Wągrowiecki i Gminę Wągrowiec na rok 2026. Jednym z nich były „Małe Granty”, w ramach którego stowarzyszenie złożyło ofertę na zadanie z zakresu turystyki i krajoznawstwa.

Pierwszym punktem programu był spacer po Księżym Młynie - zabytkowym osiedlu fabrycznym z XIX wieku, otoczonym zielenią Parku Źródłiska. Następnie seniorzy odwiedzili Muzeum Kinematografii w pałacu Karola Scheiblera, gdzie poznali historię polskiego filmu i rozwój technik filmowych - re-

lacionuje Krystyna Urbańska. - Po krótkiej przerwie na odpocznienie grupa zwiedziła Centralne Muzeum Włókiennictwa, słynące z ekspozycji maszyn parowych i dawnych krosien. Drugiego dnia uczestnicy spędzili czas w Manufakturze - zrewitalizowanym kompleksie dawnej fabryki Poznańskiego, pełnym muzeów, restauracji i przestrzeni rekreacyjnych. Następnie zwiedzili Pałac Izraela Poznańskiego, jedną z najokazalszych rezydencji przemysłowych w Polsce, dziś siedzibę Muzeum Miasta Łodzi. W programie nie mogło zabraknąć spaceru ulicą Piotrkowską, najdłuższym deptakiem w kraju. Dwudniowy w mieście o wielowiekowej tradycji, pozostawił niezapomniane wrażenie wśród uczestników wyjazdu. Wszyscy wrócili zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, pełni wrażeń i nowych wspomnień. To były dni pełne atrakcji, wiedzy, integracji i wspólnej radości - dodaje Krystyna Urbańska.



Seniorzy uczestniczyli w wycieczce kulturalnej do Łodzi.

FOT. MAT. ORG.

W Starej Piekarni teatr wyszedł do ludzi

Robert Pilachowski
robert.pilachowski@polskapress.pl

Surowe wnętrza Starej Piekarni przy ul. Jeżyka w Wągrowcu stały się sceną niezwykłego wydarzenia artystycznego. Grupa teatralna Variété, działająca przy Miejskim Domu Kultury, zaprezentowała performance „Miasto moje” - spektakl, który zacierał granice między aktorem a widzem i skłaniał do refleksji nad relacją człowieka z miejscem, w którym żyje.

Już od pierwszych minut było jasne, że nie będzie to tradycyjny spektakl. W industrialnej przestrzeni dawnej piekarni artyści przygotowali szereg rekwizytów i instalacji, które stanowiły integralną część przedstawienia. Widzowie nie byli jedynie obserwatorami wydarzeń, stawali się bohaterami kolejnych scen, współtworząc narrację i nadając jej indywidualny charakter. Interaktywna forma spektaklu sprawiła, że każdy odbierał go nieco inaczej.

Po zakończeniu przedstawienia uczestnicy zostali zaproszeni na kawę i słodki poczęstunek. Była to okazja do rozmowy o sztuce, wymiany spostrzeżeń i poznania różnych interpretacji performance'u.

O idei spektaklu opowiedziała opiekunka grupy teatralnej Variété Katarzyna Kuczerpa-Budzyńska, pierwsza rozmowa o przedstawieniu rozpoczęły się około trzech miesięcy temu.

- W tym performance zmagamy się z materią miasta,



W surowych wnętrzach Starej Piekarni teatr wyszedł poza scenę, a widzowie stali się częścią spektaklu. Performance „Miasto moje” grupy Variété skłaniał do refleksji nad tym, czym jest dla nas miasto i jakie miejsce zajmuje w naszym życiu.

miejsca, w którym żyjemy. Zastanawiamy się, jak ono na nas wpływa. Czy jest dla nas bazą, drzewem i korzeniami, które nas kształtują, pozwalają dojrzewać i dają miejsce, do którego można wrócić? A może jest jedynie przystankiem, miejscem, z którego chcemy uciec? Prawda jest taka, że dla każdego aktora biorącego udział w tym przedsięwzięciu miasto oznacza coś innego i każdy ma swoją własną interpretację - wyjaśnia.

Jak przyznaje Katarzyna Kuczerpa-Budzyńska, pierwsze rozmowy o przedstawieniu rozpoczęły się około trzech miesięcy temu.

- Pomysły dojrzewały bardzo długo. Ostatni czas był niezwykle twórczy, ale sam proces tworzenia miał też w sobie coś bardzo performatywnego. Wiele rzeczy powstawało spontanicznie, niemal w ostatniej chwili, dzięki czemu spektakl zachował swoją autentyczność - mówi.

Sztuka poza sceną wymaga odwagi

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów wydarzenia było wyjście ze sztuką poza tradycyjną salę teatralną i zaproszenie publiczności do aktywnego udziału.

- Bardzo chciałabym częściej realizować takie projekty, ale wiele zależy między innymi od grupy, z którą się pracuje. Obecnie mam fantastycznych młodych ludzi - są otwarci, mają doświadczenie i odwagę. Trzeba mieć dużą dojrzałość jako aktor, żeby wejść w interakcję z widzem i pozwolić sobie na nieprzewidywalność. To niezwykle pociągająca forma sztuki, która nie jest zamknięta w sali teatralnej czy kinowej. Taki performance pokazuje, że teatr można tworzyć wszędzie - podkreśla opiekunka grupy.

Najlepszym dowodem na to, że performance poruszył publiczność, były rozmowy,



Już od pierwszych minut było jasne, że nie będzie to tradycyjny spektakl.



- Zmagamy się z materią miasta, miejsca, w którym żyjemy. Zastanawiamy się, jak ono na nas wpływa. Czy jest dla nas bazą, drzewem i korzeniami, które nas kształtują, pozwalają dojrzewać i dają miejsce, do którego można wrócić? - wyjaśnia opiekunka grupy.

które trwały jeszcze długo po jego zakończeniu. Uczestnicy wymieniali się interpretacjami, dzielili własnymi doświadczeniami i próbowali odpowiedzieć na pytania postawione przez twórców. „Miasto

moje” okazało się nie tylko przedstawieniem, ale również pretekstem do refleksji nad własnym miejscem w świecie i relacją z przestrzenią, którą na co dzień nazywamy domem.

Cały Wągrowiec tańczył hulę

Robert Pilachowski
robert.pilachowski@polskapress.pl

Taniec, uśmiechy i niezwykła atmosfera zapanowały w poniedziałkowy poranek w Parku 600-lecia. Mieszkańcy Wągrowca, uczniowie szkół i przedszkolaki wspólnie uczestniczyli w wydarzeniu „Cały Wągrowiec tańczy hulę”, które przyciągnęło liczne grono uczestników i wzbudziło ogromne zainteresowanie.

W wydarzeniu udział wzięli mieszkańcy miasta, uczniowie wągrowieckich szkół oraz dzieci z przedszkoli. Wspólna nauka tańca i aktywność na świeżym powietrzu stworzyły wyjątkową atmosferę integracji oraz dobrej zabawy.

Oficjalnego otwarcia wydarzenia dokonał wiceburmistrz Wągrowca Krzysztof Poszwa,



Setki mieszkańców, uczniowie i przedszkolaki wspólnie zatańczyli hulę w Parku 600-lecia.

który przywitał uczestników i podkreślił znaczenie inicjatyw zachęcających mieszkańców do aktywnego spędzania czasu. Podczas spotkania członkowie zespołu Nani Ke Ola zaprezentowali puchary zdobyte podczas Międzynarodowego Festiwalu Hula „Hula ‘Oni E Europe 2026”, który odbywał się w Wiedniu w dniach od 4 do 7 czerwca.

Organizatorzy podkreślali, że hula to nie tylko forma tańca, ale także sposób na poprawę samo-

poczucia, aktywność fizyczną oraz budowanie pozytywnych relacji między ludźmi. Wspólne zajęcia pokazały, że taniec może łączyć pokolenia i dostarczać radości niezależnie od wieku.

Po zakończeniu wydarzenia wielu uczestników korzystało z okazji, by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia z członkami zespołu Nani Ke Ola. Zainteresowanie było tak duże, że tancerze przez długi czas rozmawiali z mieszkańcami i pozowali do wspólnych fotografii.

Konkurs recytatorski w Morakowie

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

3 czerwca w Szkole Podstawowej im. Stanisława Staszica w Morakowie odbyła się XIII edycja Gminnego Konkursu Recytatorskiego „Śladami Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego”.

W wydarzeniu udział wzięło 14 utalentowanych recytatorów ze szkół podstawowych w Gołańczu, Panigródzie i Morakowie. Młodzi miłośnicy poezji zaprezentowali wysoki poziom artystyczny, a jury wyłoniło laureatów w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Nagrody ufundowane przez burmistrza Roberta Torza wręczyły laureatom Urszula Wierzbicka - sekretarz Miasta i Gminy Gołańcz oraz Magdalena Brząkała - dyrektor Szkoły

Podstawowej im. Stanisława Staszica w Morakowie.

Wyniki: kl. IV - 1. Antoni Nowakowski - SP Panigródz, 2. Bartosz Grzybowski - SP Gołańcz, 3. Inga Dziurma - SP Morakowo; kl. V - 1. Barbara Musiał - SP Panigródz, 2. Rozalia Gierczak - SP Morakowo, 3. Hanna Nowak - SP Gołańcz; kl. VI - 1. Klaudia

Obielak - SP Panigródz, 2. Łucja Dudziak - SP Gołańcz, 3. Franciszek Bartkowiak - SP Morakowo; kl. VII - 1. Gabriela Wojciechowska - SP Morakowo, 2. Natasza Kędziora - SP Panigródz, 3. Jagoda Czajkowska - SP Gołańcz; kl. VIII - 1. Marta Stachowiak - SP Panigródz, 2. Zofia Baron - SP Gołańcz.



XIII edycja Gminnego Konkursu Recytatorskiego „Śladami Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego”.

Sześć punktów Nielby Wągrowiec! Porażka rezerw

Robert Pilachowski
robert.pilachowski@polskapress.pl

Pierwsza drużyna Nielby rozegrała w długi weekend dwa spotkania ligowe i sięgnęła po komplet sześciu punktów, zachowując szanse na utrzymanie w IV lidze. Mniej powodów do zadowolenia mieli zawodnicy rezerw, którzy po emocjonującym meczu ulegli Noteci Miasteczko Krajeńskie.

Czwartkowe spotkanie w Lesznie było dla podopiecznych Tomasza Jarzembowskiego niezwykle ważne. Żółto-czarni zmierzali się z miejscową Polonią, która przez długie fragmenty meczu była stroną dominującą. Gospodarze częściej utrzymywali się przy piłce i stwarzali sobie sytuacje, jednak to Nielba wykazała się skutecznością.

Bohaterem spotkania został Błażej Rajewski, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Jednego gola dołożył również Kacper Skarbiński. Ostatecznie Nielba wygrała w Lesznie 3:0, zdobywając niezwykle cenne trzy punkty w walce o utrzymanie.

Odwrócili losy

Kolejne ligowe spotkanie Nielbiści rozegrali już w niedzielę przy Kościuszki 59, gdzie podejmowali Huragan Pobiedziska. Początek meczu należał do gości. Nielba miała problemy z wejściem w spotkanie, a zawodnicy Huraganu od pierwszych minut stwarzali zagrożenie pod bramką gospodarzy. Już jedna z pierwszych akcji zakończyła się uderzeniem w poprzeczkę. Z biegiem czasu gospodarze zaczęli jednak odzyskiwać kontrolę nad wydarzeniami na boisku. Po zmianie stron gra się wyrównała, lecz w 60. minucie Dylewski po indywidualnej akcji wyprowadził zespół z Pobiedzisk na prowadzenie.

Stracony gol podzielał na Nielbę mobilizującą. Dziesięć

minut później Damian Śmigiełski wyłożył piłkę Rafałowi Leśniewskiemu, a napastnik gospodarzy pewnym strzałem przy lewym słupku doprowadził do wyrównania. Kilka minut później ponownie w roli głównej wystąpił Śmigiełski. Po jego akcji piłka odbiła się od słupka, a najprzystojniejszy w polu karnym zachował się Paweł Deminiak, kierując futbolówkę do siatki i ustalając wynik spotkania na 2:1. Nielba była bliska zdobycia jeszcze jednej bramki. Rafał Leśniewski zdecydował się na odważny strzał niemal z własnej połowy. Piłka po interwencji bramkarza odbiła się od poprzeczki, a zdaniem wielu kibiców przekroczyła linię bramkową. Sędziowie nie uznali jednak gola. Ostatecznie żółto-czarni dowieźli zwycięstwo do końca i dopisali do swojego dorobku kolejne niezwykle ważne trzy punkty.

Walczyli do końca

W niedzielę na boisko wybiegły również rezerwy Nielby, które na wyjeździe zmierzyły się z Notecią Miasteczko Krajeńskie. Spotkanie dostarczyło kibicom aż dziewięciu bramek i trzymało w napięciu do ostatnich sekund. Mimo ambitnej postawy i walki do samego końca podopieczni Roberta Szkudlarka przegrali 4:5. Bramki dla Nielby zdobyli Prus, dwukrotnie Zanto oraz Ignaczak. Porażka oznacza, że druga drużyna Nielby straciła szanse na utrzymanie w klasie okręgowej i w przyszłym sezonie będzie występować na poziomie klasy A.

Decydujący weekend

Zwycięstwa z Polonią Leszno i Huraganem Pobiedziska sprawiły, że los utrzymania nadal pozostaje w rękach podopiecznych Tomasza Jarzembowskiego. W ostatniej kolejce sezonu Nielba zmierzy się na wyjeździe z LKS Gołuchów. Zwycięstwo zapewni żółto-czarnym utrzymanie w IV lidze



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

bez oglądania się na wyniki rywali.

Choć rezerwy straciły już szanse na pozostanie w klasie okręgowej, przed zespołem jeszcze jedno spotkanie. W ostatniej kolejce Nielba II podejmie na własnym boisku Iskrę Krajenka. Będzie to okazja do godnego pożegnania się z rozgrywkami przed własną publicznością i zakończenia sezonu pozytywnym akcentem.



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

INTENCJE MSZALNE 12-14 CZERWCA



PARAFIA PW. WNIEBOWZIECIA NMP
W WĄGROWCU

Kościół św. Piotra i Pawła
Piątek
9.00 + Genowefę i Czesława Nowakowskich
Sobota

9.00 Dziękczynna za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże dla Joanny i Krzysztofa w 40. rocz. ślubu
Niedziela
7.30 + Andrzeja Paszkiewicz w 10. rocz. śm. i rodziców z obojga stron
11.00 + Jacka Frankowskiego w 5. rocz. śm. - od żony i dzieci.

Klasztor
Piątek
17.30 Nabożeństwo czerwcowe, procesja
18.00 1 + Mirosławę Starszak - od dzieci z rodzinami
2. + Mieczysława Wawrzyniak - od Zdzisława z Teresą
Sobota

17.30 Nabożeństwo czerwcowe
18.00 1. + Krzysztofa Białek i zm. z rodziny Białek
2. + Zbigniewa Rojek w 5. rocz. śm. i zm. z rodziny Rojek
3. Msza zbiorowa
Procesja Fatimska
Wielspin - 19.15 O błogosławieństwo dla Joanny i Szymona w 35. rocz. ślubu
Niedziela
9.30 + Stanisławę, Leokadię, Anielę, Jana, Mieczysława Klimas; Bernarda Karasiewicza, Rafała Moszyńskiego.
12.30 + Janinę Plesińską w 23. rocz. śm.
17.30 Nabożeństwo czerwcowe

18.00 + Stanisławę, Józefa Pachowicz i zm. z rodziny.

PARAFIA PW. BŁ. MICHAŁA KOZALA
W WĄGROWCU

Piątek
7.30 - + Regina Kotecka
18.30 - + Mieczysław Wolejko
Sobota
8.30 - + Arleta Barełkowska
18.30 - + Pelagia, Stanisław, Marian Czajkowscy, + Krystyna, Edmund Ciszewscy
Niedziela
8.00 - + Aniela, Kazimierz Nowak i zmarli z rodzin Nowaków, Wykrętów i Prażyńskich
9.30 - + Janina, Stanisław Piechoccy, + Halina, Zbigniew Rakoczy, + Romuald Lach
11.00 - + Jerzy Grabicki(19r.), + Stanisława, Franciszek Laube
12.15 - W intencji Parafian
17.00 - + Leszek Michalak.

PARAFIA PW. ŚW. JAKUBA AP. W WĄGROWCU

Piątek
18:00 - Śp. Jana Ciesielskiego i zm. z rodz. Ciesielskich, Kozłarków, Cierlica, Borkowskich i Kania
18:30 - Śp. Felicję Galuba - int. od Bartosza z żoną i synami
Sobota
18:00 -
18:30 - Śp. Jolentę Kantorską w 17 r. śm.
Niedziela
8:00 - Śp. Stanisława Orzoł, Genowefę i Stanisława Pastuszką

8:00 - Śp. Janinę Becker 1 r. śm. i Jana Becker - int. od córki Krystyny z rodziną
9:30 - Śp. Antoniego Uściłowskiego w 10 r. śm. i zm. Józefa, Kazimierę Binkowskich
11:00 - Śp. Zofię Muszyńską w 7 r. śm. int. od męża z rodziną
12:30 - Z podz. za dar życia i odebrane łaski z pr. o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę MB dla Basi z okazji Roczn. oraz dla jej rodziców
19:00 - Śp. Marię Fajek - int. od córki Mirosławy z dziećmi i wnukami.

PARAFIA ŚW. WOJCIECHA W WĄGROWCU

Piątek
7:00 1. † Zbigniew Fabisiak
2. † Marta Czesław Wiśniewscy
18:00 1. † Andrzej Grzechowiak - 27 greg.
2. † Monika Antoni Wójcik
3. † Zenon Kotarba i zm. rodziców z obojga stron
Sobota
7:00 1. † Zbigniew Fabisiak
2. † Alojzy Marianna Zofia Małgorzata Prywer; Stanisław Koczorowski i zm. z rodz.
3. † Andrzej Grzechowiak - 28 greg.
18:00 1. † Teresa Leon Krzysztof Czajkowsky

2. † Antonina Stefan Stanisława Bernard Krystyna Kosowsky
Niedziela
7:00 † Zbigniew Rojek - 5 r. śm.
9:00 1. † zm. z rodz. Wardów Madeckich Rogalińskich Cegielskich i Wosickich
2. † Marianna Józef Barbara Jerzy Paszkiet; Bronisława Józef Janusz
Bogdan Piaseccy i zm. z rodz.
10:30 W intencji Parafian
12:00 1. O bł. Boże, dary Ducha Świętego opiekę Matki Bożej dla Grażyny i Haliny ich rodzin w rocz. urodzin
2. † Andrzej Grzechowiak - 29 greg.

18:00 † Bogumiła Tadeusz Tomaszewscy - od córek i wnuków
† Edward Surowiec - od rodziny Bałdygów
† Władysława Bolesław Grajek - od wnuczek Hanny Małgorzaty i Justyny
† Róża Jan Narożni - od syna Grzegorza z żoną
† Lech Muszyński - od brata Janusza z rodz.
† Barbara Kryszak - od Haliny Mikulskiej
† Bogumił Broniecki - od wnuków Sandry i Damiana
† Henryk Swajdo - od brata Czesława
† zm. z rodz. Drewsów i Koniecznych.

REKLAMA0011446181

DOM POGRZEBOWY BUCHOLC

JESTEŚMY DO PAŃSTWA
DYSPOZYCJI CAŁĄ DOBĘ

Zapewniamy najwyższej
jakości ceremonie
pogrzebowe w kwocie
Zasiłku Pogrzebowego

♦ trumny od 800 zł, do kremacji 150 zł
♦ własna sala pożegnań
i prywatna chłodnia
♦ załatwiamy formalności
cmentarne oraz urzędowe
♦ reprezentacyjne limuzyny
pogrzebowe
♦ eleganckie kompozycje kwiatowe

62-100 Wągrowiec, ul. Skocka 45
tel. 67 262 13 29 | 601 658 840 | 605 580 584

REKLAMA0011445693

SALON
SPRZEDAŻY
NAGROBKÓW

UL. KCYŃSKA 112
WĄGROWIEC
WTOREK - PIĄTEK 10.00 - 17.00
SOBOTA 9.00 - 13.00

200 wzorów
nagrobków

• WYSOKA JAKOŚĆ

• NISKIE CENY

• SPRZEDAŻ
RATALNA

GRANITEX®

www.nagrobki-granitex.pl

☎ 67 262 87 00

☎ 604 544 724

eprasa.pl 6c6a6acc01

W czasie upałów oczom grożą infekcje, obrzęki, wysuszenie. Sprawdź, jak je chronić



FOT. IGGETTY IMAGES, FOTO. ILLUSTRACYJNA

Obrzęk, infekcja, suchość oczu mogą zrujnować ci urlop. Sprawdź, jak zadbać o oczy w porze upałów. Proste domowe sposoby mogą uratować ci wzrok wiosną i latem

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Przyjemne ciepło niedługo ma się zmienić w prawdziwą falę upałów. Niestety, wysoka temperatura ma zgubny wpływ na nasze oczy. Okuliści udziela wskazówek, jak je chronić.

Ledwo zrobiło się ciepło, a już wiele osób ma podrażnione oczy. Kiedy temperatura wzrasta, nasze gałki oczne mogą ucierpieć, co szczególnie denerwuje w porze urlopów i wakacji, kiedy chcemy korzystać z pogody bez martwienia się o wzrok.

- Pogoda i temperatura mogą znacząco wpływać na stan naszych oczu - mówi dr Marcin Jezierski, okulista enel med. - Silne słońce oraz promieniowanie UV powodują podrażnienia i zmęczenie wzroku, a wiatr, mróz czy suche powietrze powodują podrażnienie powierzchni oczu i nasilają łzawienie.

Pora letnich upałów to czas szczególnie trudny dla naszych gałek ocznych. Wiele osób może mieć wtedy problemy z nawilżeniem oczu:

- Suche powietrze i upał mogą negatywnie wpływać na narząd wzroku, ponieważ przyspieszają parowanie filmu łzowego chroniącego powierzchnię oka - tłumaczy dr Jezierski. - W efekcie pojawia się suchość, pieczenie, zaczerwienienie, uczucie piasku pod powiekami oraz zmęczenie

wzroku. Lekarz dodaje, że problem suchości oczu nasila się w klimatyzowanych pomieszczeniach i w przypadku wielogodzinnej pracy przy komputerze, zwłaszcza jeśli zapomnimy o regularnym nawadnianiu się.

- Szczególnie narażeni są seniorzy oraz osoby cierpiące na zespół suchego oka - mówi okulista.

Temperatura wpływa na zdrowie oczu wszystkich członków rodziny, do niemowląt po seniorów, choć na różne grupy wiekowe działa inaczej. Jak tłumaczy dr Jezierski:

- Małe dzieci są szczególnie wrażliwe na promieniowanie słoneczne i alergeny, ponieważ ich aparat ochronny oczu nie jest jeszcze w pełni rozwinięty.

- U dorosłych częstym problemem jest suchość oczu związana z klimatyzacją, ogrzewaniem i długą pracą przy ekranach (czyli w porze upałów wpływ monitora na oczy będziecie odczuwać jeszcze mocniej)

- Seniorzy częściej odczuwają skutki zmian pogody z powodu naturalnego starzenia się narządu wzroku i mniejszej produkcji ochraniających go łez.

Na szczęście wpływ temperatury na oczy można ograniczyć, stosując się do kilku zdroworozsądkowych zasad. Ogólne zasady dbania o oczy wiosną i latem to:

- W ostrym słońcu używać okularów przeciwsłonecznych z filtrem UV
- Zawsze dbać o nawodnienie organizmu

- Unikać długiego przebywania w skrajnych temperaturach

Dr Jezierski ma też poradę dla miłośników aktywnego wypoczynku:

- O tej porze roku zwykle zwiększa się nasza aktywność na zewnątrz - podczas uprawiania sportów, prac ogrodowych i plenerowych, warto chronić oczy przed urazami za pomocą

dedykowanych okularów ochronnych.

Jeśli już wystąpią objawy podrażnienia oczu, jest kilka domowych sposobów na ich złagodzenie:

- W przypadku wystąpienia łagodnych podrażnień oczu pomocne będą domowe sposoby, takie jak nawilżanie preparatami sztucznych łez, dostępnymi w aptekach bez recepty czy chłodne okłady na powieki - mówi okulista. Lekarz podkreśla także znaczenie odpowiednio zbilansowanej diety. To, co jemy, ma istotny wpływ na stan naszych oczu niezależnie od pory roku, a latem odpowiednio posiłki mogą być naszą najskuteczniejszą bronią w walce z suchością i podrażnieniami.

- W jadłospisie warto uwzględnić marchew, szpinak, jarmuż, borówki, ryby i orzechy. Dodatkowym wsparciem mogą być suplementy diety zawierające luteinę, zeaksantynę, cynk oraz witaminę A, C i E, luteinę i kwasy omega-3 - wylicza dr Jezierski.

Słońce, wiatr i suche powietrze mogą mieć szczególnie nieprzyjemny wpływ na osoby noszące soczewki kontaktowe.

- Soczewki kontaktowe mogą nasilać uczucie suchości, pieczenia i podrażnienia, zwłaszcza podczas upałów. Dodatkowym zagrożeniem jest ryzyko infekcji oczu wynikające z niewłaściwego użytkowania i przechowywania soczewek - przestrzega dr Jezierski.

Polacy odstają od Europy długością życia. Winny jest nasz styl życia

oprac. Mateusz Zelek
mateusz.zelek@polskapress.pl

Polscy mężczyźni wciąż żyją wyraźnie krócej niż kobiety i gorzej wypadają na tle europejskich statystyk długości życia. Zdaniem ekspertów główną przyczyną pozostaje nie genetyka, lecz styl życia.

Polscy mężczyźni nadal żyją wyraźnie krócej niż kobiety i pozostają poniżej europejskiej średniej długości życia. Zdaniem specjalistów głównym problemem nie są czynniki genetyczne, lecz styl życia, który wciąż znacząco odbiega od zdrowotnych rekomendacji.

Prof. Bolesław Samoliński zwraca uwagę, że kluczowe znaczenie mają przede wszystkim nieprawidłowa dieta, narastający problem otyłości oraz brak regularnej aktywności fizycznej. Jak podkreśla ekspert, to właśnie te czynniki odpowiadają za dużą część chorób przewlekłych prowadzących do przedwczesnych zgonów.

Według danych zdrowotnych Polacy coraz częściej zmagają się z nadwagą i otyłością, które zwiększają ryzyko cukrzycy, chorób serca, nadciśnienia czy nowotworów. Szczególnie niepokojąca sytuacja dotyczy mężczyzn w średnim wieku, którzy rzadziej korzystają z badań profilaktycznych i później zgłaszają się do lekarza.

Styl życia głównym zagrożeniem dla zdrowia

Ekspertsi podkreślają, że problemem pozostaje także niska aktywność fizyczna. Wielu Polaków prowadzi siedzący tryb życia, a regularny ruch ogranicza się do minimum. Tymczasem nawet umiarkowana aktywność wykonywana kilka razy w tygodniu może znacząco zmniejszyć ryzyko wielu chorób cywilizacyjnych.

Znaczenie ma również sposób odżywiania. Dieta bogata w wysoko przetworzoną żywność, cukier i tłuszcze nasycone sprzyja rozwojowi chorób metabolicznych. Specjaliści od lat apelują o większe spożycie warzyw, owoców i produktów pełnoziarnistych oraz ograniczenie alkoholu i papierosów.

Prof. Samoliński zaznacza, że poprawa sytuacji wymaga nie tylko indywidualnych zmian nawyków, ale także działań systemowych. Chodzi m.in. o skuteczniejszą edukację zdrowotną, promocję aktywności fizycznej oraz lepszy dostęp do profilaktyki.

Polska nadal poniżej europejskiej średniej

Różnice w długości życia między kobietami a mężczyznami należą w Polsce do naj-

wyższych w Europie. Mężczyźni żyją średnio o kilka lat krócej niż kobiety, a jednocześnie krócej niż przeciętny mieszkaniec Europy Zachodniej.

Ekspertsi podkreślają, że pandemia COVID-19 dodatkowo pogorszyła sytuację zdrowotną społeczeństwa, zwiększając liczbę chorób przewlekłych i pogłębiając problemy związane z profilaktyką. Wiele osób ograniczyło aktywność fizyczną, a część pacjentów zbyt późno wróciła do regularnych badań.

Zdaniem specjalistów poprawa statystyk długości życia będzie możliwa tylko wtedy, gdy zdrowy styl życia stanie się elementem codzienności, a profilaktyka zostanie potraktowana jako jeden z priorytetów zdrowia publicznego.

Z czym Polacy mają największy problem?

W ostatnich latach szczególnie szybko rośnie problem nadwagi i otyłości. Według danych Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Światowej Organizacji Zdrowia ponad połowa dorosłych Polaków ma nadmierną masę ciała. Coraz częściej dotyczy to również dzieci i młodzieży, co oznacza ryzyko dalszego wzrostu liczby chorób cywilizacyjnych w kolejnych dekadach.

Ekspertsi zwracają uwagę, że polscy mężczyźni znacznie rzadziej niż kobiety korzystają z badań profilaktycznych. Wielu pacjentów zgłasza się do lekarza dopiero wtedy, gdy choroba jest już zaawansowana. Problem dotyczy szczególnie profilaktyki chorób serca, cukrzycy oraz badań onkologicznych.

Istotnym czynnikiem pozostaje także sytuacja psychiczna mężczyzn. Psychologowie i lekarze alarmują, że w Polsce nadal istnieje silny kult „nieokazywania słabości”, przez co część mężczyzn unika konsultacji lekarskich i ignoruje pierwsze objawy problemów zdrowotnych. Dotyczy to również zdrowia psychicznego, co przekłada się m.in. na wysoki wskaźnik samobójstw wśród mężczyzn.

Ministerstwo Zdrowia oraz instytucje publiczne od kilku lat próbują zwiększyć znaczenie profilaktyki poprzez programy badań przesiewowych i kampanie edukacyjne. Coraz większy nacisk kładzie się również na promocję aktywności fizycznej i zdrowego żywienia. Ekspertsi podkreślają jednak, że poprawa wskaźników zdrowotnych wymaga długoterminowych działań i zmiany codziennych nawyków całego społeczeństwa. PAP

REGION POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII APELUJE.

Apel do hodowców drobiu w powiecie

Paweł Brzeźniak
pawel.brzezniak@polskapress.pl

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Wągrowcu, w związku z występującym zagrożeniem szerzenia się chorób zakaźnych drobiu, przypomina o konieczności zachowania szczególnej ostrożności.

Wspomniane choroby to wysoce zjadliwa grypa ptaków (HPAI) oraz rzekomy pomór drobiu (ND). W ostatnim czasie odnotowuje się przypadki nabywania drobiu z nielegalnych i niesprawdzonych źródeł, nieposiadających wymaganą dokumentację zdrowotną oraz bez możliwości ustalenia pochodzenia zwierząt. Zakup ptaków z takich źródeł stwarza wysokie ryzyko załeczenia do gospodarstwa chorób zakaźnych, co może skutkować stratami ekonomicznymi, koniecznością likwidacji stad oraz nałożeniem ograniczeń administracyjnych. Tego rodzaju handel często odbywa się bez zapewnienia odpowiednich warunków w zakresie bioasekura-

cji i dobrostanu ptaków oraz możliwości ustalenia miejsca ich pochodzenia czy statusu zdrowotnego - przyznaje Przemysław Kurant, powiatowy lekarz weterynarii w Wągrowcu.

Zaleca się: nabywanie drobiu wyłącznie od podmiotów prowadzących legalną działalność i znajdujących się pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej.

Przypomina się również o obowiązujących zasadach utrzymywania drobiu, w szczególności o: zakazie pojenia drobiu i ptaków żyjących w niewoli wodą ze zbiorników, w tym z wód powierzchniowych, do których mają dostęp dzikie ptaki; zakazie wprowadzania do zakładu i wyprowadzania z niego kur lub indyków niezaszczepionych przeciwko rzekomemu pomorowi drobiu; zakazie sprzedaży w handlu detalicznym kur niosek niezaszczepionych przeciwko rzekomemu pomorowi drobiu przed ukończeniem 16. tygodnia życia; utrzymywaniu drobiu w sposób wykluczający jego dostęp do zbiorników wodnych, do któ-



FOT. IPXABAY

Apel Powiatowego Lekarza Weterynarii.

rych mają dostęp dzikie ptaki, utrzymywaniu drobiu, z wyłączeniem kaczek, gęsi, ptaków bezgrzebieniowych, kurcząt ras wolnośnających i kur utrzymywanych w systemie wolnowy-

biegowym, w izolacji od dzikich ptaków; przechowywaniu paszy i ściółki w sposób, który zabezpiecza je przed kontaktem z gryzoniami, zwierzętami domowymi i zwierzętami dzikimi oraz

zich odchodami; karmieniu i pojeniu drobiu i ptaków żyjących w niewoli, z wyłączeniem gęsi, w zamkniętym pomieszczeniu lub w osłoniętym miejscu w sposób, który zabezpiecza paszę

i wodę przed dostępem gryzoni, zwierząt domowych i zwierząt dzikich, w szczególności dzikich ptaków, oraz przed ich odchodami, umieszczaniu gniazd dla drobiu wewnątrz budynków; powstrzymaniu się przez osoby, które w okresie ostatnich 48 godzin uczestniczyły w polowaniu na ptaki łowne, od wykonywania czynności związanych z utrzymywaniem drobiu; dokonywaniu codziennego przeglądu drobiu oraz prowadzeniu dokumentacji zawierającej informacje o wystąpieniu u drobiu następujących objawów klinicznych: zwiększonej śmiertelności, spadku pobierania paszy i wody, objawów nerwowych, takich jak: drgawki, skręty szyi, paraliż nóg i skrzydeł lub niezdolności do chodzenia, duszności, sinicy i wybroczyn, biegunki, nagłego spadku nieśności, zwiększonego występowania jaj o nieprawidłowej budowie, w tym o deformacji skorup lub o składaniu jaj bez skorup, a przypadku gęsi i kaczek reprodukcyjnych; o wystąpieniu wszelkich nieprawidłowości w znoszeniu jaj.

REKLAMA 0011536072

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) **Starosta Wągrowiecki informuje,** iż w dniu 12 czerwca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wągrowcu, został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, położonej w Laskownicy Wielkiej gmina Gołańcz, oznaczonej w ewidencji gruntów nr działki 51/1 o pow. 1,0120 ha. Umowa zostanie zawarta na czas oznaczony – 3 lata.

REKLAMA 0011525619

SPRZEDAM DREWNO OPAŁOWE
kominkowe, suche,
liściaste i iglaste,
możliwy transport
do klienta
**Wągrowiec,
tel. 505 468 133**

REKLAMA 0011536724

OGŁOSZENIE BURMISTRZ MIEŚCISKA

I. **Ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości:**

- nr 87/6 obręb Kłodzin I o pow. 0,1400 ha, cena wywoławcza 35.000,00 zł + VAT – wadium 3.500,00 zł – godz. 8:30
- nr 87/7 obręb Kłodzin I o pow. 0,1400 ha, cena wywoławcza 34.000,00 zł + VAT – wadium 3.400,00 zł – godz. 9:00
- nr 87/8 obręb Kłodzin I o pow. 0,1600 ha, cena wywoławcza 45.000,00 zł + VAT – wadium 4.500,00 zł – godz. 9:30

Wadium należy wpłacić do dnia 14 lipca 2026 r. Przetargi odbędą się w dniu 17 lipca 2026 roku w Urzędzie Miejskim w Mieście.

II. **Ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż lokali mieszkalnych:**

- Lokal nr 2 w budynku mieszkalnym nr 8 w Nieświastowicach, pow. użytkowa 61,5 m², cena wywoławcza 40.000,00 zł – wadium 4.000,00 zł – godz. 10:30
- Lokal nr 3 w budynku mieszkalnym nr 8 w Nieświastowicach, pow. użytkowa 72,2 m², cena wywoławcza 48.000,00 zł – wadium 4.800,00 zł – godz. 11:00

Wadia należy wpłacić do dnia 14 lipca 2026 r. Przetargi odbędą się w dniu 17 lipca 2026 roku w Urzędzie Miejskim w Mieście.

III. **Ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości:**

- nr 127 obręb Wiela o pow. 0,1341 ha, cena wywoławcza 88.000,00 zł + VAT – wadium 8.800,00 zł – godz. 8:30
- nr 128 obręb Wiela o pow. 0,1029 ha, cena wywoławcza 78.000,00 zł + VAT – wadium 7.800,00 zł – godz. 9:00
- nr 129 obręb Wiela o pow. 0,0903 ha, cena wywoławcza 70.000,00 zł + VAT – wadium 7.000,00 zł – godz. 9:30
- nr 130 obręb Wiela o pow. 0,1240 ha, cena wywoławcza 88.000,00 zł + VAT – wadium 8.800,00 zł – godz. 10:30
- nr 131 obręb Wiela o pow. 0,1452 ha, cena wywoławcza 98.000,00 zł + VAT – wadium 9.800,00 zł – godz. 11:00

Wadium należy wpłacić do dnia 21 lipca 2026 r. Przetargi odbędą się w dniu 24 lipca 2026 roku w Urzędzie Miejskim w Mieście.

Rachunek bankowy BS Gniezno o/Miejsko nr 72 9065 0006 0030 0300 0231 0002

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście w Urzędzie Miejskim w Mieście, na stronie internetowej: www.miejsko.bip.net.pl i www.miejsko.pl lub telefonicznie 61 429 80 38.

REKLAMA 0011536683

Wójt Gminy Wapno
podaje do wiadomości,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wapno przy ul. Solna 1/3 od dnia 8 czerwca 2026 r. został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży (dz. 199/8, 199/9, 199/10, 199/11, 199/12, 199/13, 199/14, 199/15, 199/16 obręb Stołężyn).

REKLAMA 0011459503

**„BIONATURA”
BIOENERGOTERAPEUTA
- ZIELARKA**
Wielki Mistrz Reiki Danuta Jankowska

- Naturalna metoda uzdrawiania energią. Bez leków
- Zabiegi lecznicze – pomoc chorym bioenergią na różne schorzenia, dla dzieci i dorosłych
- Egzorcyzmy – oczyszczenie od złych energii
- Radiestezja – badanie mieszkań oraz domów i terenów
- Ziołolecznictwo
- Świecowanie uszu metodą Indian Hopi
- Możliwość wizyt domowych

**Wągrowiec, ul. Marcinkowo 22
tel.: 604 849 010; 607 489 262**

REKLAMA 0011535650

WÓJT GMINY WĄGROWIEC
podaje do publicznej wiadomości, że
**ogłoszenie o przetargu ustnym na dzierżawę
gruntów rolnych na terenie gminy**
zostało opublikowane na stronie internetowej
Urzędu Gminy www.bip.gminawagrowiec.pl,
na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na tablicach
ogłoszeń w Sołectwach: Łekno, Sienno, Rąbczyn, Rgielsko
Wągrowiec, dnia 2.06.2026 r.
Wójt Gminy Wągrowiec
dr Małgorzata Chmielarz

REKLAMA 0011459134

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**
tel. 600 609 606

Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

Gminny Dzień Dziecka w Runowie z wieloma atrakcjami

Robert Pilachowski
robert.pilachowski@polskapress.pl

Mnóstwo uśmiechów, dobra pogoda i mnóstwo bezpłatnych atrakcji dla najmłodszych. Na boisku sportowym w Runowie odbył się Gminny Dzień Dziecka, który od godzin popołudniowych przyciągnął mieszkańców miejscowości i okolic.

Od początku wydarzenia dużym zainteresowaniem cieszyły się dmuchane tory przeszkód, zjeżdżalnie oraz place zabaw. Najmłodsi chętnie uczestniczyli również w animacjach i zabawach integra-

cyjnych przygotowanych przez organizatorów. Nie brakowało także atrakcji wymagających nieco więcej aktywności. Dzieci mogły sprawdzić swoje umiejętności podczas gry w gigantyczne piłkarzyki oraz spróbować swoich sił w Giga Darcie.

Kolorowo i kreatywnie

Dużym zainteresowaniem cieszyło się również stanowisko z brokatowymi tatuażami oraz malowaniem buziek. Kolorowe wzory i bajkowe motywy sprawiały, że najmłodsi z dumą prezentowały swoje nowe ozdoby. Organizatorzy zadbali także o małe co nieco. Na dzieci czekały darmowe

hot-dogi oraz popcorn, które cieszył się dużą popularnością wśród uczestników wydarzenia.

Za organizację Gminnego Dnia Dziecka odpowiadały Gmina Wągrowiec, sołectwo Runowo, Koło Gospodyń Wiejskich i OSP Runowo, Stowarzyszenie „Pisanki” Runowo oraz Gminny Ośrodek Kultury w Łeknie. Na terenie imprezy funkcjonował również punkt informacyjny programu „Czyste Powietrze” oraz stoisko konkursu ekologicznego współfinansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI